

Kraków mniejszości etnicznych i narodowych. Gra miejska

Redakcja Kinga Anna Gajda



Kraków 2017

Recenzent: dr Krzysztof Kowalski

Wydawca: Instytut Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Projekt, wykonanie i zdjęcie lalek na stronie tytułowej: Danuta Majewska

Projekt typograficzny, skład i łamanie: Małgorzata Chyc | www.bymouse.pl

Publikacja jest efektem projektu *Kraków mniejszości etnicznych i narodowych. Gra miejska*. Wydanie publikacji zostało sfinansowane przez Centropę

ISBN 978-83-938406-9-4

Copyright by: Instytut Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kraków 2017



Patronat medialny:



Spis treści

Wstęp	5
TEORIA	9
Kinga Anna Gajda	
Agonizm i edukacja do różnorodności	10
Agnieszka Kowalska	
O jedności i różnorodności Europy raz jeszcze	25
Marcin Rebes	
Demokracja i jej podstawy filozoficzne	42
Dariusz Niedźwiedzki	
Sytuacja mniejszości etnicznych i narodowych w Europie i Polsce. Podstawowe uwarunkowania	56
Barbara Moś	
Mniejszości narodowe i etniczne w Krakowie – nowe otwarcie polityk miejskich na cudzoziemców	70
ŚCIEŻKA EDUKACYJNA	88
Scenariusz ścieżki	89
Stacja 1. Muzyka	90
Stacja 2. Literatura	92
Stacja 3. Strój i folklor	98
Stacja 4. Język	104
Stacja 5. Symbole	106
Stacja 6. Mapa, geografia, geneza	111
Stacja 7. Gry i zabawy	114
Stacja 8. Religie i święta	118

E W A L U A C J A ————— 121

Barbara Bierówka

Lekcja przy tablicy czy w przestrzeni miejskiej? ————— 122

Paulina Adamik

Kreatywne nauczanie na przykładzie
współpracy studentów i licealistów ————— 124

Emilia Główna

Różnorodność jest piękna ————— 126

Weronika Juszcak ————— 128

Aleksandra Klag ————— 131

Danuta Majewska ————— 133

Michał Zbroja ————— 135

Wstęp

Niniejsza publikacja stanowi trwały efekt projektu zatytułowanego *Kraków mniejszości etnicznych i narodowych. Gra miejska* realizowana przez uczniów uniwersyteckiej klasy kompetencji międzykulturowych oraz członków Koła Naukowego Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ma służyć kontynuowaniu projektu i wykorzystywaniu jego wyników. Innym efektem projektu, tym razem nietrwałym, była gra miejska przygotowana przez uczestników, w której udział wzięli uczniowie zaproszonych liceów.

Inspiracją projektu była wystawa edukacyjna *Jestem stąd. Polska wielu narodów* przygotowana przez Stowarzyszenie Centrum Polsko-Niemieckie w Krakowie. To przenośna wystawa składająca się z trzydziestu dwóch posterów ukazująca kulturę mniejszości narodowych i etnicznych oraz grup ludności występujących na terenie Polski. Organizatorzy wystawy w krótki, lapidarny sposób prezentują historię, kulturę i współczesną codzienność określonej grupy a także przedstawiają sylwetkę reprezentanta danej kultury. Stawiają przed odbiorcami pytanie: Czym byłaby Polska bez mniejszości narodowych i etnicznych? Co więcej, uwypuklają zagadnienie tożsamości definiowanej jako własny wybór i samodzielną, podmiotową możliwość określenie swojej przynależności. Kolejną inspirację stanowił film *Przetrwanie w Sarajewie*, który obrazuje wielokulturowość Sarajewa w latach 1992–1995, skupiając się na La Benevolencija, gminie żydowskiej. Podczas wojny w Bośni i Hercegowinie gmina ta zdecydowała się na nieopowiedzenie się po żadnej ze stron konfliktu. W bośniackiej synagodze zgromadzili się przedstawiciele różnych grup etnicznych i religijnych, aby rozpocząć nieodpłatną pomoc humanitarną dla ofiar wojny. Ich wspólne działanie było pokłosiem historii Bałkanów. Jak twierdzi Mirella Korzeniewska – Wiszniewska¹: Bałkany to w tej części Europy jedyny obszar, na którym od setek lat rdzennie mieszkali przedstawiciele różnych narodów, grup etnicznych, mniejszości religijnych itd. Mieszkali w wydzielonych

1 Wykład podczas seminarium dla nauczycieli *Przetrwanie w Sarajewie* (18–20.11.2016, Kraków, Żydowskie Muzeum Galicja).

częściach na wzgórzach otaczających Sarajewo, ale spotykali się na rynku – multi-etniczność istniała tam od zawsze. Zarówno wystawa, jak i film poruszają istotne zagadnienie – uzmysławiają, na czym polega współistnienie różnorodności i z jakimi wyzwaniami się wiąże. Bośnia i Hercegowina to dzisiaj kantonalne państwo politycznego współistnienia trzech kultur. Istnieje trzyosobowe prezydium. Władza musi być dzielona między trzy narody. Jednakże ustanawiając ten warunek zapomniano o mniejszościach narodowych, takich jak Żydzi. Nad wszystkim czuwa Wysoki Przedstawiciel ONZ, stąd pytanie o suwerenność Bośni i Hercegowiny. Mimo pozornego powrotu do wielokulturowości, wśród narodów konstytucyjnych można zaobserwować wzajemną ignorancję. Młodzież uczy się w osobnych szkołach narodowościowych, każda szkoła używa swoich podręczników do historii. Raczej można mówić o izolacji grup a nie o budowaniu wspólnoty. Żyją obok siebie a nie razem. Przykład Bośni i Hercegowiny pokazuje, do czego prowadzi brak porozumienia, brak szukania kolektywu i kompromisu, brak otwartości dla inności. Stąd autorzy obu projektów odwołują się do przeszłej wspólnoty działania, aby lansować ten sposób współistnienia. Jak zaznacza Marcell Kenesei, pracownik organizacji Centropa: demokracja to umiejętność współistnienia. O takim współistnieniu opartym na lansowaniu swoich poglądów i swojej kultury, któremu wtóruje tolerancyjność i otwartość mówi Chantal Mouffe. Co ciekawe, nie mówi o asymilacji, upodobnieniu, ale życiu razem nawet nie mimo, ale dzięki różnorodności. Budowaniu świata w oparciu o wymianę i negocjowanie. Tylko taka postawa, według filozofki, buduje demokrację. Jej idee pozostają obce w dzisiejszej Polsce, gdzie różnorodność i inność są pejoratywnie nacechowane, gdzie pojawiają się idee wypaczonego nacjonalizmu oraz brak tolerancji i postaw otwartości wobec tego, co inne i nieznanne. Stąd wśród uczestników projektu narodziła się idea, że należy pokazywać młodym osobom, że ignorancja i pasywność nie popłaca a istotna jest angażowanie się w życie społeczności, w której się żyje.

Podczas debaty, która stanowiła podsumowanie recepcji filmu i wystawy, uczniowie opowiadali o swoich odczuciach wynikających z kontaktu z dziełami, zastanawiali się, jakie konsekwencje i korzyści niesie mówienie o wielokulturowości. Doszli do wniosku, że istotnym problemem w Polsce, w społeczności młodych ludzi jest brak wystarczającej wiedzy na temat wielokulturowości miasta i mniejszości etnicznych i narodowych oraz ich organizacji zamieszkujących miasto. Ta niewiedza, a przede wszystkim nie zauważanie przenikania się kultur w ramach

jednej przestrzeni, prowadzi, ich zdaniem, do poważnego problemu występującego wśród młodych osób braku tolerancji oraz akceptacji dla przedstawicieli innych kultur. Istotny problem poruszony w projekcie to wielokulturowy koloryt Krakowa, o którym nie wiedzą młodzi ludzie. Brak wiedzy o kulturowej historii, tradycji i spuściźnie Krakowa, ale i Polski, obecna nacjonalistyczna polityka, niechęć wobec tego, co nieznanne, w tym kultur, które spowite są stereotypową zasłoną, a o których niewiele wiadomo uczniowi liceum, prowadzą, zdaniem uczniów do nietolerancji, braku szacunku a również braku zainteresowania się odmienną kulturą. Uczniowie nie zauważają, że kulturę miasta definiuje i tworzy koegzystencja kulturowa. Toteż celem projektu jest przywrócenie wielokulturowego kolorytu miasta, podniesienie wiedzy licealistów poprzez zabawę oraz budowanie postaw zrozumienia i wzajemnego szacunku. Pokazanie, jakie są pozytywne rezultaty pluralizmu. Stąd uczniowie postanowili przygotować grę miejską dla swoich rówieśników zatytułowaną *Kraków mniejszości etnicznych i narodowych*. Forma zabawy, jaką zaproponowali, została poprzedzona spotkaniami ze specjalistami – akademikami, muzealnikami i przedstawicielami ngo’ów oraz quasi-naukowymi badaniami uczestników projektu.

Niniejsza publikacja składa się z trzech części. W pierwszej prezentowane są teksty specjalistów. Kinga Anna Gajda w artykule zatytułowanym *Agonizm i edukacja do różnorodności* omawia ideę demokracji wymiany wymyśli i czerpania korzyści w wielości i odmienności. A następnie pokazuje, jak myśl ta może być wcielana do edukacji. Agnieszka Kowalska w tekście *O jedności i różnorodności Europy* raz jeszcze wskazuje na przenikanie się kultur, które kształtowało europejski światopogląd i systemy ideologiczno-religijne. Podkreśla, że „najbardziej znanym rysem cywilizacji europejskiej w sferze organizacyjno-instytucjonalnej są pluralizujące jej obraz państwa narodowe”. Marcin Rebes nawiązuje do pluralizmu w *Demokracji i jej postawy filozoficzne*, dowodząc, że to właśnie wielość, różnorodność uczestniczą w procesie budowania dialogu obywateli oraz wskazuje na obowiązki i oczekiwania, jakie niesie za sobą ustrój demokratyczny. Dariusz Niedźwiedzki w artykule *Sytuacja mniejszości etnicznych i narodowych w Europie i Polsce. Podstawowe uwarunkowania* omawia różne modele polityki integrowania oraz traktowania mniejszości i podkreśla, że przestrzeganie standardów budowania relacji między grupą większością a mniejszością umożliwia uzyskanie statusu państwa demokratycznego i pełnoprawne uczestnictwo w procesie integracji europejskiej. Kolejny tekst sprowadza ideę agonistycznej, demokratycznej współ-

egzystencji reprezentantów różnych grup społecznych na teren Krakowa. Barbara Moś w artykule zatytułowanym *Mniejszości narodowe i etniczne w Krakowie – nowe otwarcie polityk miejskich na cudzoziemców* omawia politykę migracyjną oraz integrację cudzoziemców na przykładzie programu miejskiego „Otwarty Kraków”. Część teoretyczna została przygotowana na wzór podręcznika. Fragmenty zawierające najważniejsze myśli zostały pogrubione tak, aby korzystający z nich uczniowie i studenci mogli z łatwością zapamiętać fakty.

Kolejna część publikacji to zapis ścieżki, którą podążała gra. Znajduje się tam mapka oraz dokładny opis każdej stacji. A zatem symbol stacji, który przygotowany w formie naklejki stanowił dowód, że dana grupa dotarła do stacji i poprawnie wykonała zadanie, formularz zgłoszenia stacji, opis zadań wraz z odpowiedziami. Warto podkreślić, że zadania, symbole i opisy zostały przygotowane samodzielnie przez uczestników projektu, a nauczyciele jedynie monitorowali ich pracę, zachęcali do niej i inspirowali ją. Ta część publikacji stanowi scenariusz gry, która może być powtórzona przez inne grupy młodzieży, ale również model pracy nad własną grą odbiorców publikacji.

Ostatnia, część publikacji zatytułowana *Ewaluacja*, to wypowiedź uczestników projektu. Poproszono ich bowiem o napisanie krótkiej odpowiedzi na pytanie, jakie plusy i minusy ma praca projektowa, tworzenie czy uczestniczenie w grze miejskiej, czego nauczyli się z udziału w projekcie. Zgromadzono kilka odpowiedzi zarówno uczniów tworzących grę, jak i jej odbiorców oraz nauczyciela.



TEORIA

Kinga Anna Gajda

Agonizm i edukacja do różnorodności

Wielokulturowa demokracja agonistyczna

Erhard Busek podkreśla, że mieszanie się kultur prowadzi i prowadziło do rozwoju kreatywności. I dalej zaznacza: „Jeśli dzisiaj kwestia mniejszości wydaje się być ogromny ciężarem, to uświadommy sobie, że te właśnie mniejszości przyczyniły się do powstania Europy w jej wymiarze kulturowym. Europy, która okazała się być niezwykle odporna na różnego rodzaju podziały i wyłączenia”¹. Trudno dzisiaj odtworzyć ową wieloetniczną, wielokulturową, jakże barwną i różnorodną Europę, Polskę czy Galicję. Socjolożka, Hanna Mamzer, pisze, że **wielokulturowość może być rozumiana jako „zbiór zasad i procesów realizacji współżycia społecznego w warunkach realizacji pluralizmu etnicznego i kulturowego, nastawionych przy tym na optymalizację stosunków społecznych przez wyrównywanie praw i szans uczestnictwa, co pozwala na niwelowanie napięć i konfliktów”**². To zatem mozaikowa budowa społeczeństwa, która nie polega na zróżnicowaniu kulturowym, ale **trwałych, wieloaspektowych kontaktach międzykulturowych, na demokratycznej zasadzie współpracy**. Oczywiście struktura społeczna może być konfliktogenna, ale konflikty te winny prowadzić do wymiany poglądów oraz idei. Jak zaznacza Jerzy Zubrzycki, nazywany ojcem polityki wielokulturowości, winna opierać się na **równym traktowaniu obywateli oraz prawie do odmienności i reprezentowania swojej niepowtarzalności kulturowej i osobistej**³. Występo-

1 Erhard Busek, *Dziedzictwa a przyszłość Europy*, [w:] *Europa Środkowa. Nowy wymiar dziedzictwa. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 1–2 czerwca 2001*, red. Jacek Purchla, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury 2002, s. 77.

2 Hanna Mamzer, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2003, s. 33.

3 Jerzy Zubrzycki, *Multiculturalism, Ethnic Diversity and Italian Australian into the New Millennium*, [w:] *In Search of the Italian Australian Into the New Millennium: Conference Proceedings*,

wanie na jednym terenie odmiennych wyznań, tradycji, struktur organizacyjnych i językowych, stylów artystycznych, przepisów kulinarnych, gier i zabaw, zwyczajów winno prowadzić do otwartości i tolerancji, głoszenia wartości odrębności czy postawy dialogu. Zygmunt Bauman⁴ zapewnia nawet, że owa **dyferencjacja jest gwarantem ewolucji** zarówno lokalnej, jak i globalnej.

Okazuje się jednak, że mimo iż przypominana jest wielokulturowa tradycja, to trudno odbudować ową kulturę tolerancji, akceptacji, równorzędności i pełnoprawności, lokalną wielokulturowość. Pozostaje póki co głoszenie idei wyciągania wniosków płynących z przepracowania, upamiętniania idei przeszłości, odczytanie na nowo dziedzictwa, też tego wielokulturowego, dopiero się odradzającego w Polsce. Powoli na mapach miast czy województw pojawiają się bowiem szlaki przypominające o wieloetnicznej i wieloreligijnej historii. I tak Marszałek Województwa Małopolskiego, Marek Nawara, zaznacza: „**Małopolska od zawsze była regionem pogranicza, w którym spotykały się różne kultury.** (...) Dziś Małopolska to region wielokulturowy, którego liczne mniejszości narodowe, etniczne i wyznaniowe współtworzą kulturowy krajobraz regionu. To Mała Ojczyzna dla mieszkających tu Ormian, Słowaków, Ukraińców, Żydów, Łemków i Romów”⁵. Małopolska to przecież teren byłej Galicji o bardzo zróżnicowanym kulturowo kolorystyce. Galicja, która, jak pisze Krzysztof Zamorski, „świeci różnorodnością i różnobarwnością, wręcz oślepiającymi rzeczywistością szarością i smutek dziwnie nastawionej byłej prowincji, byłego cesarstwa”⁶, to mit wielokulturowego, wieloetnicznego i wielowyznaniowego regionu. Jak pisze dalej historyk mit ten uknuty jest na potrzeby znalezienia i ciągłej próbie poszukiwania kraju, w którym polifonicznie współbrzmiały różne głosy, współistnieją różne narodowości. Zauważa równocześnie, że Galicja, choć spełniała te warunki, nie była krajem idyllą. „W rzeczywistości – pisze – mieliśmy wszakże do czynienia z krainą przebogatą w ludy, wyzwania i tradycje. Prawda, że każde

Melbourne, 24th, 25th, 26th of May 2000, red. Piero Genovesi, Walter Musolino, Melbourne: Gro-Set Pty Ltd. 2000, s. 229.

4 Zygmunt Bauman, *Kultura a społeczeństwo*, Warszawa: Preliminaria, PWN 1966.

5 *Wielokulturowość Małopolski*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego Departament Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Turystyki, s. 3.

6 Krzysztof Zamorski, *O galicyjskich mitach*, [w:] *Mit Galicji*, red. Jacek Purchla, Wolfgang Kos, Żanna Komar, Monika Rygier, Werner Michael Schwarz, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury 2004, s. 129.

z nich znalazło miejsce dla własnego rozwoju (...). O ich współbrzmieniu jednak, o polifonii, o prawzorze Unii Europejskiej należy jak najszybciej zapomnieć. Tak naprawdę trzeba w Galicji słyszeć kakofonię tradycji, intencji i dążeń. Trzeba widzieć morze wzajemnych oskarżeń mniej lub bardziej słusznych⁷. I dalej: „Galicja nie tylko tymi konfliktami stała”⁸. W Galicji zatem **kultura mniejszości wtopiła się w kulturę polską, tworząc trans-kulturę, na którą składa się kultura polska i spolonizowane kultury etniczne i narodowe mieszkańców Polski**. Jednakże kultury te nie żyły one w harmonii a prowadziły do konfliktów, a czasami i niestety do nienawiści. I właśnie tę ideę przeplatania się kultur, którą można dostrzec w tradycjach, strojach, architekturze, zabawie, usłyszeć w języku, przysłowiach czy opowieściach i anegdotach oraz konfliktowość pozytywnie ocenianą w świetle teorii Chantal Mouffe należy krzewić a zwalczać dyskryminację. Aby odnaleźć ślady po zamierzchłych i ukazać dzisiejsze mniejszości w wielu miastach województwa wytyczane są szlaki, na przykład Szlak Architektury Drewnianej wiodący po terenach, gdzie znajdują się łemkowskie cerkwie, czy przygotowywane są spacer-y tematyczne wskazujące na choćby pochodzenie Jana Matejki, który wywodził się z rodziny czesko-niemieckiej, litewskie pochodzenie Adama Mickiewicza czy łemkowskie korzenie Nikifora. Wciąż w województwie małopolskim żyją Słowacy – potomkowie mieszkańców dzisiejszego Spisza; reprezentanci mniejszości niemieckiej – pra-pra wnukowie osadników z czasów kolonizacji XVIII wieku; podróżnicy, studenci i uczeni z Ukrainy czy skupieni wokół kościoła ewangelicko-reformowanego Czesi. Odradzają się mniejszości i kultury grup najliczniej reprezentowanych w Krakowie i województwie, a zatem Żydzi, których centrum życia religijnego i kulturalnego stanowiła stolica małopolskich. Dzisiejszy Kazimierz (kiedyś miasto pod Krakowem, obecnie dzielnica) na powrót przesiąknął tradycją żydowską i chasydzką, obrósł w miejsca pamięci i sakralnej, i martyrologicznej, i kulturowej. Jednak nie przypomniał sobie i nie upamiętnił równie liczne grupy, jaką stanowili Romowie, istniejący na tych terenach przynajmniej od 1401 roku. Ich kulturę najlepiej przybliżyła Tarnów. Członkowie mniejszości zakładali rozmaite stowarzyszenia, jak choćby zlokalizowane w Krakowie zakłady Towarzystwa Społeczno-Kulturalne Czechów i Słowaków czy pierwszą organizację skupiającą polskich Ormian

7 *Ibidem*, s. 130.

8 *Ibidem*, s. 131.

po II wojnie światowej – istniejące od 1980 roku Koło Zainteresowań Kulturą Ormian przy Polskim Towarzystwie Ludoznawczym. I wciąż zakładają towarzystwa, na przykład powstały w 2003 roku Klub Patriotów Łemkowszczyzny. Organizują duże festiwale i święta, które przybliżają ich kulturę mieszkańcom województwa, między innymi Europejskie Spotkania Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Pod Kyczerą”, Międzynarodowy Festiwal Kultury Żydowskiej, Dni Kultury Słowackiej czy Międzynarodowe Dni Kultury Romskiej, oraz wydarzenia tematyczne, na przykład spotkania upamiętniające ukraińskiego poetę Tarasa Szewczenkę. Jak piszą autorzy broszury *Wielokulturowość Małopolski: „Różnorodność narodowościowa i kulturowa stanowi niewątpliwy atut Województwa Małopolskiego. Wielokulturowość wzbogaca samych Małopolan. Tworząc swoisty i niepowtarzalny klimat, który tchnie oryginalnością i przyciąga wielu turystów. Zamieszkujący Małopolskę przedstawiciele czterech mniejszości narodowych: Ormian, Słowaków, Ukraińców, Żydów i dwóch mniejszości etnicznych Łemków i Romów, podejmują szereg inicjatyw, które mają na celu propagowanie i podtrzymywanie kultury”*⁹.

Zróżnicowanie kulturowe Krakowa, jego wielokulturowość, potencjalna mnogość kontaktów społecznych i heterogeniczność są gwarantem rozwoju miasta. To obszar, aby zacytować Mariannę Michałowską, poddany presji kulturowych znaczeń¹⁰. Znaczenia te kształtują mieszkańców województwa, choć często jest to działanie nieuświadomiane i przez to nie poddawane analizie i dyskusji. Mieszkańcy przesiąknięci kolorytem województwa, ale i zabiegani w codziennym wyścigu życia, mimo że epatowani i wiedzą, i obecnością różnorodności, często pozostają na nie odporni, a nawet ich nie dostrzegają. Tymczasem, różnorodność ta stanowi inność, która winna współegzystować, uczyć otwartości i tolerancji. Wciąż jednak jest stygmatyzowana, spowita mgłą niewiedzy, wyobcowania, wzbudzającą trwogę. Stąd tak istotne, aby wydobyć jej koloryt i uczynić ją szansą na budowanie społeczności wielokulturowej. Jak wspomina Hanna Mamzer, powołując się na teorie Alfreda Schütza czy Paula Ricouera, **tożsamość wielokulturowa to społeczny i kulturowy proces, to tożsamość konstruowana w podróży.** Jej teza zatem bliska jest, dokonaniem przez niemieckiego filozofa, Wolfganga Welscha. opisowi

9 *Wielokulturowość Małopolski, op. cit., s. 81.*

10 Marianna Michałowska, *Fotografia i miasto – dyskurs spojrzenia*, [w:] *Miasto w sztuce – sztuka miasta*, red. Ewa Rewers, Kraków: Universitas 2010, s. 413.

nomadycznej tożsamości transkulturowej. Pluralizm zapewnia efektywny proces konstruowania tożsamości. **Tożsamość ta, jak twierdzi Welsch, zawiera zarówno aspekt kosmopolityczny, jak i lokalną afiliację.** „Pociąga za sobą świadomość przygodności i zgodę na alternatywne elementy tożsamości”¹¹. To zatem tożsamość zdobywana w trakcie podróży przez różne kultury i poprzez nakładanie się różnych wpływów, którym podlega jednostka. Kształtowana jest przez wiele kultur¹². „Sieci tożsamości transkulturowej – tłumaczy Welsch – są jak kokon utkany częściowo z takich samych, a częściowo z różnych nici, które nie są jednak identyczne pod względem koloru i wzoru”¹³. Świadomość ta budowana jest w relacji (czasem opozycji) do innego, ale innego, który stanowi punkt odniesienia, porównania, nie wroga. Ów znaczący inny pozwala na określanie siebie na drodze przechodzenia i przekraczania wszelkich granic oraz samodzielnego, indywidualnego ich interpretowania i analizowania. Stąd **potrzeba poznania innego oraz nauczenia się idei dialogu i wymiany, ukazania mozaikowego obrazu tożsamości lokalnej.**

Jak bowiem podkreśla Zdzisław Mach **musimy na nowo nauczyć się definiować inność.** „Jednym z największych wyzwań dla Europy – pisze socjolog – jest rozumienie »inności«, umiejętność radzenia sobie z kulturową odmiennością, wypracowanie systemu wartości i wzorów zachowania pozwalających na zaakceptowanie różnorodności i zbudowanie społeczeństwa kulturowo-pluralistycznego, a jednocześnie zdolnego do sprawnego funkcjonowania na rzecz wspólnego dobra. Rozumienie kulturowych odmienności wymaga wypracowania postaw w trzech aspektach: poznawczym, emocjonalnym i behawioralnym, otwartości na informację, pozytywnych dyspozycji i wzorów zachowań wobec ludzi prezentujących odmienne wartości i styl życia”¹⁴. Element poznawczy znajduje się w przestrzeni miejskiej, która przypomina o współistnieniu wielu kultur za pomocą wyznaczo-

11 *Ibidem*, s. 221.

12 Więcej: Amy Gutmann, *The Challenge of Multiculturalism in Political Ethics*, „Philosophy and Public Affairs” 22, nr 3, 1993, s. 171–206.

13 Wolfgang Welsch, *Tożsamość w epoce globalizacji – perspektywa transkulturowa*, [w:] *Estetyka transkulturowa*, red. Krystyna Wilkoszewska, Kraków: Universitas 2004, s. 35.

14 Zdzisław Mach, *Kształtowanie rozumienia pluralizmu kulturowego w edukacji dla zjednoczonej Europy*, [w:] *Europa Środkowa. Nowy wymiar dziedzictwa. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 1–2 czerwca 2001*, red. Jacek Purchla, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury 2002, s. 171–172.

nych szlaków, tablic, pomników. Dalej winien być egzekwowany w programach szkolnych. Aspekt emocjonalny, dążenie do budowania postaw otwartości i tolerancji może być realizowany, gdy znajdzie się przestrzeń na dialog. I nie chodzi tutaj o próbę przekonania do własnych racji i szukanie kompromisu, ale o budowanie sfery agonistycznej, wymiany poglądów oraz szacunku do odmiennych punktów widzenia. Wydaje się, że interesującą propozycję współegzystencji różnych grup, ideologii i wzorców a także otwartości na dialog zaprezentowała **Chantal Mouffe**.

Belgijska filozofka polityczna podkreśla, że pluralizm ze swoimi licznymi wartościami i perspektywami może stanowić harmonijny i niekonfliktowy zbiór. Twierdzi, że należy porzucić iluzję zjednoczonego, uniwersalnego świata, idee transnarodowe i opowiedzieć się po stronie wielobiegunowego porządku świata¹⁵. Pisze: „świat to **pluriwersum**, nie uniwersum”¹⁶. Tezę tę ugruntowuje w teoriach francuskiego antropologa, **Clauda Lévi-Strauss**, który również głosił **ideę koegzystencji kultur** opartej na różnorodności i zachowaniu oryginalności i uważał, że należy pielęgnować **écarts différentiels** (rozbieżne wariacje). Równocześnie przeciwstawiał się ideom uniwersalności i ujednolicenia. Według niego, **niwelacja różnorodności prowadziłyby do skostnienia kultury**. Owa różnorodność, wyjątkowość czy specyfika kultur pozwala, jego zdaniem, budować tożsamość. Jak pisze Mouffe: „Termin **écarts différentiels** sugeruje właśnie myślenie w kategoriach »rozbieżności«, a nie tylko różnic”. I dalej zaznacza: „Pluralistyczna perspektywa (...) uznaje, że **rozbieżności mogą być źródłem konfliktu, ale przyjmuje zarazem, że te konflikty nie muszą konieczne prowadzić do »zderzenia cywilizacji«**”¹⁷. Co więcej, przeciwstawia się tłumieniu konfliktu i narzucaniu autorytarnego porządku¹⁸. W swoich pismach **Mouffe wręcz gloryfikuje wielorakość zbiorowych tożsamości**. Neguje idee uniwersalności, zjednoczenia świata i opowiada się za wielobiegunowym porządkiem. „Mógłby on zostać nazwany »agonistycznym« – pisze – dlatego, że uznawałyby pluralizm regionalnych biegunów, powstałych wokół

15 Zobacz: Chantal Mouffe, *Polityczność. Przewodnik krytyki politycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008, s. 134.

16 Chantal Mouffe, *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2015, s. 36.

17 *Ibidem*, s. 52.

18 Zobacz: Chantal Mouffe, *Paradoks demokracji*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, 2005, s. 116.

różnych modeli gospodarczych i politycznych, bez centralnej władzy ponad nimi”¹⁹. Przedstawia system, który bazuje i wykorzystuje różnorodność do ciągłego progresu – to **agonistyczny model demokracji polegający na nieustannej wymianie myśli oraz konfrontowaniu idei**. Przy czym zaznacza, że to jedynie propozycja, albowiem „demokracja w wielobiegowym świecie może przybrać rozmaite formy w zależności od tego, jak demokratyczne ideały wpiszą się w rozmaite konteksty”²⁰. System przez nią przedstawiony nie odchodzi od rozróżnienia na „my – oni”, albowiem to on funduje pluralizm. Wręcz przeciwnie, podsyca ów podział i czyni go kluczem do uznania i legitymizacji wymiany poglądów oraz konfliktu. Przy czym konflikt nie jest postrzegany jako walka zwaśnionych grup, jako wrogie zmaganie, które ma prowadzić do konsensusu, ale jako zwalczanie się przeciwnych idei przy pełnym uznaniu i szacunku dla przeciwstawnych poglądów. **Osoba reprezentująca odmienną wizję świata z racji jego pochodzenia, wyznawanej religii czy filozofii życiowej staje się oponentem, z którym „dzieli się przywiązanie do demokratycznych zasad wolności i równości dla wszystkich, zarazem nie zgadzając się co do ich interpretacji”**²¹. To właśnie walka na poglądy staje się, jej zdaniem, warunkiem żywej demokracji, konfrontacji demokratycznych stanowisk. Taka forma przedstawiania swoich przekonań oraz odczytywania poglądów innych pozwala na identyfikację siebie, **budowanie swojej tożsamości w procesie świadomego uzmysławiania sobie i bronienia swoich racji czy w przynależności do grupy reprezentującej określony sposób postrzegania rzeczywistości**. Spór zatem jest konieczny do tego, aby móc rozpoznać siebie, ale także i poszerzyć swoje horyzonty światopoglądowe.

Idea Mouffe nie jest zatem ideą zaczerpniętą z demokracji kosmopolitycznej, która jej zdaniem „postuluje istnienie świata ponad hegemonią i suwerennością, (...) nie pozostawia miejsca dla wielości możliwych rozwiązań”²². **Filozofka odżegnuje się od budowania poczucia wzajemności i solidarności na poziomie ponadnarodowym**. Oponuje przeciwko idei doświadczenia zanikania granic lansowanej przez niemieckiego socjologa, Ulricha Becka. Jak i sprzeciwia się

19 Chantal Mouffe, *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie, op. cit.*, s. 36.

20 *Ibidem*, s. 42.

21 *Ibidem*, s. 22.

22 *Ibidem*, s. 33–34.

teżom brytyjskiego politologa, **David Helda**, który dostrzega ogromny potencjał ujednolicania i odżegnywania się od różnic oraz głosi ideę kosmopolitycznej **demokracji**²³. Omawia on globalizację jako transregionalne sieci połączeń, scalanie się sfer politycznych, ekonomicznych i kulturowych, oraz **głosi teorię kosmopolityczności opisywanej jako wspólnotowość językową, kulturową, etyczną, ekonomiczną ponad podziałami**. Co więcej, Mouffe uważa, że nie powinno się **hołdować zanikaniu granic a wręcz przeciwnie podkreślać je i afirmować**. Bliżej jej zatem do tezy **Zygmunta Baumana**, który uważa, że **globalizacja jest sztucznie kreowana** i oznacza wydziedziczenie z autonomicznej władzy narodowej, kultury na rzecz ulegania siłom kapitalistycznego rynku²⁴.

Idea Mouffe nawiązuje zatem do filozofii równoważenia mikro i makro struktur, a zatem odnosi się zarówno do struktur takich, jak Unia Europejska, jak i opisu regionu czy miasta. Filozofka cytuje zarówno Kalypso Nicolaïdis, który postuluje traktowanie UE jako *demoi*-kracji, szanującej tożsamości narodowe oraz równoważenie praktyk państwowych i europejskich. Jak i koncepcje Massimo Cacciari, który uprzywilejowuje rolę regionów. I konkluduje: „Korzystając z propozycji Cacciari, moglibyśmy wyobrazić sobie Unię Europejską nie tylko jako *demoi*-krację złożoną z państw narodowych, ale też jako wspólnotę wielu rodzajów *demoi*”. I dalej: „Takie podejście uznaje i artykułuje różne formy tożsamości zbiorowych – nie tylko narodowych, ale też regionalnych”²⁵. Jej propozycję współegzystencji różnorodności można zastosować do wielu grup i sprowadzić ją do poziomu lokalnego. Wszak Mouffe pisze: „**każda społeczna przedmiotowość ma zasadniczo polityczną naturę**”²⁶. Model agonistycznej relacji da się zatem z powodzeniem przeszczepić na relację między grupą mniejszościową a większością oraz między grupami mniejszościowymi.

23 Zobacz: David Held, *Reframing Global Governance: Apocalypse Soon or Reform!*, [w:] *Globalization theory: approaches and controversies*, red. David Held, Anthony McGrew, Cambridge, Malden: Polity Press 2007; David Held, *Cultural Diversity, Cosmopolitan Principles and the Limits of Sovereignty*, [w:] *Cultural Politics in a Global Age: Uncertainty, Solidarity, and Innovation*, red. David Held, Henrietta L. Moore, London: Oneworld Publication 2009.

24 Zobacz: Zygmunt Bauman, *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2000.

25 Chantal Mouffe, *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, op. cit., s. 64.

26 Chantal Mouffe, *Paradoks demokracji*, op. cit., s. 116.

Edukacja do różnorodności – wymiany, dialogu, agonistyczna

Kontynuując myśl Macha, warto popularyzować ideę edukacji, która winna przywiązywać większą wagę do kultury regionalnej czy lokalnej, ale równocześnie prezentować wspólne, ponadnarodowe dziedzictwo kulturowe. Winna zatem skłaniać się ku pluralistycznej i dynamicznej kulturowej mozaice i zastępować homogeniczną wizję historii. Granice kultur często bowiem przekraczają czy przebiegają wbrew granicom państwowym i regionalnym. Jak pisze Mach: „ostre granice i kulturowa homogeniczność (...) są raczej rezultatem celowej działalności zmierzającej ku »wyczyszczeniu« kulturowego obrazu społeczeństwa, skonstruowania klarownego, ideologicznie poprawnego wizerunku”²⁷. Tymczasem wizerunek ten wymyka się symulakrom, wyziera spod niego łeb wielorakości, która staje się zauważalna i zyskuje status przedmiotu zainteresowania. **Edukacja zatem powinna świadomie uwzględnić dziedzictwo, w tym różnorodność lokalną, regionalną, narodową czy ponadnarodową.** Działać wbrew podziałom a nie sztucznie je budować czy podtrzymywać. **Jest** bowiem, jak powiedziałaaby Mouffe, **praktyką artykulacji**, która wytwarza dany porządek i ustala znaczenia społeczne. System edukacji winien zatem umożliwić społeczeństwu rozwiązanie problemów związanych z brakiem tolerancji. Winien kształtować poszanowanie różnorodności i odpowiedzialności obywatelskiej.

Edukacja do różnorodności winna zatem ukazywać moc agonistycznej debaty, prowadzenia dialogu z poszanowaniem dla odmienności. W tym celu szkoła winna kształtować przestrzeń wymiany informacji i poglądów, środowisko, w którym zarówno uczniowie, jak i nauczyciele będą czuć się podmiotowo, bezpiecznie, szanowani i akceptowani, gdzie nie będą się obawiać, że ich poglądy zostaną wyśmiane i zanegowane. Powinna to być zatem przestrzeń do otwartości, w której promowany jest wzajemny szacunek, gdzie każdy może identyfikować się w oparciu o własną religię, kulturę, oraz gdzie brak tolerancji jest nacechowany pejoratywnie i karany. Szkoła to zatem płaszczyzna bogatej interakcji ludzkiej. Jak podkreślają psychologowie Thomas F. Pettigrew oraz Linda R. Tropp²⁸, zwiększona tolerancja wśród studentów jest ściśle związana

27 Zdzisław Mach, *op. cit.*, s. 173.

28 Thomas F. Pettigrew, Linda R. Tropp, *A Meta-Analytic Test of Intergroup Contact Theory*,

z zapewnieniem im możliwości rozwijania kontaktów międzyludzkich. Co więcej, uważają oni, że relacje w grupie redukują uprzedzenia²⁹.

Edukacja do różnorodności jest zatem nakierowana na człowieka. To on stoi w jej centrum. Szkoła uczy szacunku do innych, kształtuje postawę tolerancyjności i otwartości, wskazuje na walory odmienności. **Promuje postawę zrozumienia poglądów innych i gotowość do prowadzenia dialogu, hamuje wykluczenie. Uczy odpowiedzialności za siebie, członków swojej grupy oraz osoby znajdujące się w bliższym i dalszym otoczeniu. To edukacja, która różnorodność czyni tematem lekcji** – tematy dotyczące historii, pamięci, tradycji, języka omawiane są z wielu perspektyw, ukazywane z punktu widzenia różnych grup językowych, kulturowych, religijnych, etnicznych etc. Co więcej, różnorodność ta wpisana jest do podstawy programowej i pojawia się w podręcznikach. Badania prowadzone w The Georg Eckert Institute for International Textbook Research dowiodły, że bardzo istotnym elementem edukacji na rzecz tolerancji, promowania otwartości, przeciwdziałania uprzedzeniom i wrogości mają podręczniki. Co prawda, badania te koncentrują się wokół podręczników historii i wiedzy o kulturze, ale, moim zdaniem, z powodzeniem można je potraktować jako uniwersalne. W corocznych raportach pracownicy instytutu omawiają, jak podręczniki wykorzystywane są jako narzędzie propagandy, ideologii, kształtowania pamięci oraz jak mogą nakłaniać do nienawiści, dyskryminacji lub im przeciwdziałać. Tymczasem ukazanie reprezentacji różnych kultur, również mniejszości zamieszkującej dane tereny, ukazanie różnych sposobów przeżywania danych świąt, obrządków religijnych pozwala na krzewienie różnorodności. Zarówno podręczniki, jaki i programy szkolne winny uwzględniać temat różnorodności. Co więcej, w szkołach winny być realizowane projekty uwrażliwiające uczniów na kwestie kulturowe.

Różnorodność zatem ma stać się zasadą panującą w szkole. Staje się atutem, podkreślana jest wyjątkowość nauczycieli i uczniów. Do szkoły zapraszani są różni eksperci, którzy reprezentują różne nauki, ale i także różne grupy osób – też mniejszości. **Motto edukacji do różnorodności brzmi: nie istnieje ho-**

„Journal of Personality and Social Psychology, 2006, Vol. 90, No. 5, 2006, http://www.iaccp.org/sites/default/files/pettigrew_tropp_2006_contact_theory_0.pdf (22.03.2017).

29 Thomas F. Pettigrew, Linda R. Tropp, *When Groups Meet: The Dynamics of Intergroup Contact (Essays in Social Psychology)*, New York, Hove: Psychology Press, Taylor and Francis Group 2011.

mogeniczność. Ludzie różnią się od siebie, powinni potrafić rozmawiać o tych różnorodnościach i nie niwelować je a pielęgnować. Gdyż jak twierdzi Mouffe, to one są siłą napędzającą ewolucję. Edukacja do różnorodności to także nauka empatii, umiejętność rozpoznawania i mówienia o swoich emocjach, wykazywania troski o innych, nawiązywania i utrzymywania pozytywnych relacji, podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Założeniami tymi edukacja ta bliska jest zatem programowi społeczno-emocjonalnego nauczania (SEL). To zatem edukacja kształtująca kompetencje społeczne, emocjonalne i międzykulturowe.

Szczególnie istotne jest, aby każdy uczestnik procesu edukacji czuł się jego pełnoprawnym członkiem. Stąd ważny jest proces *peer review*, pracy w grupie, zamiana ról podczas wykonywania zadań. Jak dowodzą Pettigrew i Tropp, kontakt międzygrupowy jest najbardziej skuteczny, gdy zakłada bliską relację międzygrupową oraz relację między grupami. Istotne jest zatem, aby szkoła traktowana była jako jedna społeczność, która składa się z pomniejszych grup, czyli klas. Każda klasa jest inna, ale owa inność jest elementem ją wyróżniającym. Pozytywne nastawienie do innych grup i otwarcie na ich inność stają się, według amerykańskich psychologów, istotnym czynnikiem niwelującym uprzedzenia i budującym postawę tolerancji. Konceptji otwartości sprzyja również wspólna praca. Szkoła zatem powinna promować działania, które umożliwiają uczniom angażowanie się w edukację, zachęcają do współpracy. Poczucie przynależności do grupy, wspólna praca nad zadaniem oraz zaangażowanie pozwalają na budowanie postaw i dawanie wzorców zachowań pro-społecznych. Co więcej, poczucie przynależności może być kluczem do społecznego i emocjonalnego rozwoju ucznia. Uczniowie czują się w szkolnym środowisku zaakceptowani, szanowani i wspierani przez innych. Wszelkie zachowania rasistowskie, dyskryminujące, prowadzące do uprzedzeń, stygmatyzujące innych powinny natomiast być monitorowane i potępiane.

Szkoła zatem winna być odbiciem społeczeństwa demokratycznego i dawać uczniom sposobność ćwiczenia się w demokracji agonistycznej. Jak podkreślają autorzy artykułu *The contribution of schooling to secondary-school students' citizenship outcomes across countries*³⁰ tylko pobudzanie, praktykowanie, ćwiczenie

30 Maria Magdalena Isac, Ralf Maslowski, Bert Creemers, Greetje van der Werf, *The contribution of schooling to secondary-school students' citizenship outcomes across countries*, „School Effec-

się w demokracji w klasie, a zatem zachęcanie uczniów do swobodnego dialogu i krytycznej debaty na temat kontrowersyjnych (niekoniecznie prawdziwych) kwestii politycznych i społecznych oraz podtrzymywanie pozytywnych relacji międzyludzkich może budować wśród uczniów postawy obywatelskie. Holenderscy teoretycy edukacji, Maria Magdalena Isac, Ralf Maslowski, Bert Creemers i Greetje van der Werf piszą bowiem, iż wyniki ich badań wskazują na to, że samo przekazywanie wiedzy, forma podawcza ma niewielki wpływ na wiedzę obywatelską uczniów i ich postawy obywatelskie oraz zamierzone zachowania obywatelskie. Zachowania demokratyczne muszą zatem być przetestowane. Kluczowym aspektem uczenia się kooperacji jest współpraca uczniów w celu osiągnięcia wspólnych celów. Nauka ta jest efektywniejsza, gdy grupy są niejednorodne (członkowie grupy są w różnym wieku – można wówczas wykorzystać metodę *peer tutoring*; należą do odmiennych grup kulturowych, etnicznych, religijnych czy językowych). Praca zatem pozwala na kształtowanie kompetencji międzykulturowych. Metody sprzyjające ćwiczeniu się w demokracji to symulacja, wirtualne prowadzenie negocjacji z uczniami z innych szkół w kraju i za granicą, metoda projektu, prowadzenie przez uczniów własnych badań. Istotne jest zatem, aby uczniowie zobaczyli, że ich zachowania oraz wybory oddziałują na innych. Toteż ważne jest prowadzenie gier, w których decyzje jednych uzależnione są od pozostałych, zachodzi wyraźny związek przyczynowo – skutkowy między działaniami grup. Formą oddziaływania na innych, kształtowania swoich poglądów i dzielenia się nimi z opinią publiczną, narażenie się na krytykę, poddanie swojej pracy ocenie innych jest praca uczniów nad własną publikacją, posterem etc., dziełem, które zostanie przedstawione odbiorcom.

Demokrację agonistyczną można poznawać również na przykładzie filmów ukazujących współpracę osób należących do różnych grup. Istotne zatem jest dawanie uczniom różnorodnych wzorców zachowań i postaw, promowanie bohaterów z przeszłości i współczesnych, którzy lansowali postawy otwartości, prowadzili dialog, szanowali poglądy przeciwników. Powoływanie się na przykłady konkretnych osób i zachowań uczy akceptacji różnych punktów widzenia, odmiennych sposobów dochodzenia do swoich racji oraz ustanawia więzy ze społeczeństwem. Przykładem

winni Takim świecić również nauczyciele. Sonia Nieto pisząc o edukacja, która ma promować różnorodność, wskazuje jeszcze na jeden istotny aspekt, a mianowicie świadomość nauczyciela. „Proces afirmowania różnorodności uczniów zaczyna się od podróży nauczyciela. Podróż ta pociąga za sobą założenie, że podróżnik zmienia się po drodze, a nauczanie nie jest wyjątkiem”³¹. To jednak długa i skomplikowana podróż, która prowadzi od akceptacji siebie, swojej tożsamości, kultury i dziedzictwa, przez generowanie przestrzeni uczenia się od siebie nawzajem: nauczyciela od uczniów i *vice versa*, poznawania siebie, swojego dziedzictwa i kultury, krzewienie relacji międzyludzkiej i budowanie szkolnego poczucia *communitas*, aż do stania się osobą otwartą na wielokulturowość, nauczania się kwestionowania wszelkich objawów rasizmu i dyskryminacji, stworzenia wspólnoty krytycznych przyjaciół, którzy potrafią prowadzić dialog, wymieniać się informacjami, szanują osoby mające przeciwne poglądy – a zatem stworzenia agonistycznej wspólnoty. Edukacja do różnorodności stanowi przygotowanie uczniów do pełnego uczestnictwa w społeczeństwie, w tym również w swoim lokalnym środowisku, które stanowi punkt referencyjny zrozumienia siebie w świecie.

Bibliografia

- Bauman Zygmunt, *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2000
- Bauman Zygmunt, *Kultura a społeczeństwo*, Warszawa: Preliminaria, PWN 1966
- Busek Erhard, *Dziedzictwa a przyszłość Europy*, [w:] *Europa Środkowa. Nowy wymiar dziedzictwa. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 1–2 czerwca 2001*, red. Purchla Jacek, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury 2002
- Gutmann Amy, *The Challenge of Multiculturalism in Political Ethics*, „Philosophy and Public Affairs” 22, nr 3, 1993.
- Held David, *Cultural Diversity, Cosmopolitan Principles and the Limits of Sovereignty*, [w:] *Cultural Politics in a Global Age: Uncertainty, Solidarity, and Innovation*, red. Held David, Moore Henrietta L., London: Oneworld Publication 2009

31 Sonia Nieto, *Placing Equity Front and Center: Some Thoughts on Transforming Teacher Education for a New Century*, „Journal of Teacher Education”, May/June 2000, s. 8, <http://asucoe-foundationsandtechnology.pbworks.com/f/Placing+Equity+Front+JTE+2000.pdf> (11.04.2016).

- Held David, *Reframing Global Governance: Apocalypse Soon or Reform!*, [w:] *Globalization theory: approaches and controversies*, red. Held David, McGrew Anthony, Cambridge, Malden: Polity Press 2007
- Isac Maria Magdalena, Maslowski Ralf, Creemers Bert, van der Werf Greetje, *The contribution of schooling to secondary-school students' citizenship outcomes across countries*, „School Effectiveness and School Improvement. An International Journal of Research, Policy and Practice”, Volume 25, 2014 – Issue 1.
- Nieto Sonia, *Placing Equity Front and Center: Some Thoughts on Transforming Teacher Education for a New Century*, „Journal of Teacher Education”, May/June 2000, s. 8, <http://asucoe.foundation-sandtechnology.pbworks.com/f/Placing+Equity+Front+JTE+2000.pdf>
- Mach Zdzisław, *Kształtowanie rozumienia pluralizmu kulturowego w edukacji dla zjednoczonej Europy*, [w:] *Europa Środkowa. Nowy wymiar dziedzictwa. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 1–2 czerwca 2001*, red. Purchla Jacek, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury 2002
- Mamzer Hanna, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2003
- Michałowska Marianna, *Fotografia i miasto – dyskurs spojrzenia*, [w:] *Miasto w sztuce – sztuka miasta*, red. Rewers Ewa, Kraków: Universitas 2010
- Mouffe Chantal, *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2015
- Mouffe Chantal, *Paradoks demokracji*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, 2005
- Mouffe Chantal, *Polityczność. Przewodnik krytyki politycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008
- Personality and Social Psychology, 2006, Vol. 90, No. 5, 2006, http://www.iaccp.org/sites/default/files/pettigrew_tropp_2006_contact_theory_0.pdf
- Pettigrew Thomas F., Tropp Linda R., *When Groups Meet: The Dynamics of Intergroup Contact (Essays in Social Psychology)*, New York, Hove: Psychology Press, Taylor and Francis Group 2011
- Welsch Wolfgang, *Tożsamość w epoce globalizacji – perspektywa transkulturowa*, [w:] *Estetyka transkulturowa*, red. Wilkoszewska Krystyna, Kraków: Universitas 2004
- Wielokulturowość Małopolski*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego Departament Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Turystyki
- Zamorski Krzysztof, *O galicyjskich mitach*, [w:] *Mit Galicji*, red. Purchla Jacek, Kos Wolfgang, Komar Żanna, Rygiel Monika, Schwarz Werner Michael, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury 2004

Zubrzycki Jerzy, *Multiculturalism, Ethnic Diversity and Italian Australian into the New Millenium*, [w:] *In Search of the Italian Australian Into the New Millennium: Conference Proceedings, Melbourne, 24th, 25th, 26th of May 2000*, red. Genovesi Piero, Musolino Walter, Melbourne: Gro-Set Pty Ltd. 2000

Agnieszka Kowalska

O jedności i różnorodności Europy raz jeszcze

Europa stanowi przestrzeń kulturalną, którą utożsamia się z jej kanonem intelektualnym i aksjologicznym. Jest to **płaszczyzna ponadnarodowego porozumienia w ramach kontynentu, wyraz jedności myśli i ducha**, przez pryzmat, którego nie-Europejczycy nas identyfikują. Świadomość podzielanego dziedzictwa: greckiej kultury, rzymskiego prawa, chrześcijańskiej religii, nowożytnej filozofii, osiągnięć techniki, idei politycznych – ciągłość i oryginalność tych elementów **ogniskowała i podtrzymywała więź kulturową**. Jest to jednak bardzo abstrakcyjny poziom współidentyfikacji, niekoniecznie rozstrzygający przynależność. Dotyczy relacji wewnątrz-kontynentalnych. Dialektyka pojęcia **Europa rozkłada się bowiem między biegunami: jedność i złożoność, wymiar cywilizacyjny i wymiar wielonarodowy, globalność i regionalność**. Europejska przestrzeń kulturowa zawiera w sobie układ wielu kultur narodowych, z których każda jest źródłem określonej tożsamości, reprodukującym własne, wariantywne zespoły dyspozycji i orientacji. W ramach tych partykularyzmów dochodziły, w toku dziejów, do głosu tendencje świadomościowych podziałów w ramach terytorialnej jedności. Swoista limitacja, wyznaczanie centrów i peryferii wyrażające gradację prawowitości roszczeń do miana Europejczyka.

Jeżeli w pierwszej kolejności zadamy pytanie: co stanowi o jedności Europy? Wówczas sięgnąć należy do zagadnienia cech konstytutywnych kultury europejskiej, wyznaczających metodę urządzania życia zbiorowego, normy, wzorce, standardy współżycia na naszym kontynencie a także rodzaj instytucji określających ich realizację. **Charakterystykę „europejskości” można rozpocząć od wymiaru fundamentalnego, czyli swoistej mentalności, cech myślenia po europejsku, które, z jednej strony, są rezultatem procesów historyczno-społeczno-kulturowych, z drugiej strony, wyznaczają tory ich kolejnych etapów. Jedną z najczęściej przywoływanych charakterystyk europejskiego stylu myślenia jest**

racjonalność, czego dowodziły rozważania: Maksa Webera, Norberta Eliasa czy Ernesta Gellnera. Jak ukazuje Andrzej Flis, odwołując się do myśli klasyków socjologii, wyrazem syntezy tradycji judeochrześcijańskiej i greckiej, dokonanej na gruncie europejskim, jest przyswojenie dwóch typów **racjonalności: instrumentalnej i koherencyjnej**. Pierwszy rodzaj **polega na optymalnym zastosowaniu dostępnych środków do realizacji założonego celu** (*zoon oikonomikon*), **drugi to zgodność postępowania z regułami** (*gaffe-avoiding animal*)¹. Racjonalność instrumentalna sprowadza się do kalkulacji kosztów i zysków przez co, jak dowodzi autor, prowadzi do innowacyjności. Racjonalność koherencyjna, z kolei, dostarcza wzorów postępowania (rytuał) w sytuacjach „płynnych, wieloaspektowych”, w których kryteria zysku i straty są nieprecyzyjne. Fuzja obu metod dała unikalne połączenie, które przyniosło niespotykaną innowacyjność. Z jednej strony, silna orientacja na szybki rezultat, a z drugiej wypracowanie schematów zaowocowały wysoką efektywnością. Podczas gdy inne cywilizacje skuwał gorset zwyczajów, tradycji, Europa forsowała ideał postępu we wszystkich dziedzinach życia. „Przyczyną bezprecedensowej dynamiki Zachodu stało się stopienie w jedną całość dwóch odrębnych i pod wieloma względami przeciwstawnych strategii działania: instrumentalnej (grecka *techne*) i koherencyjnej (grecki *logos*). Synteza obu tych wzorów daje rezultat emergentny: kumulatywny rozwój”².

Dynamika społeczna i aktywizm Europejczyka wiąże się ze specyficzną koncepcją czasu, która umożliwiła narodziny idei postępu. Progresywna wizja przyszłości jest dziedzictwem judeo-chrześcijańskiego modelu czasu linearnego. W opozycji do cyklicznego ujmowania historii, charakterystycznego dla cywilizacji chińskiej, hinduskiej, babilońskiej czy greckiej tutaj **przeszłość pozostaje jasno określona, zamknięta, niepowtarzalną sekwencją zdarzeń**. Przyszłość natomiast to optymistyczne oczekiwanie na przyjście Mesjasza. Cykliczność zakłada ciągłe powielanie scenariuszy wydarzeń. W religijnym przesłaniu judaizmu i chrześcijaństwa czas zorientowany jest wedle porządku objawienia: zmierza do zbawienia, dlatego tu i teraz ma służyć przygotowaniu się na spotkanie z Bogiem. **Czas staje się dobrem, które należy spożytkować w stopniu możliwie najpeł-**

1 Andrzej Flis, *Chrześcijaństwo i Europa. Studia z dziejów cywilizacji Zachodu*, Kraków: NOMOS 2001, s. 341.

2 *Ibidem*, s. 345.

niejszym, najbardziej efektywnie. Stąd protestantyzm uczynił z pracy cnotę. Nacisk na działanie, pracę jest również wynikiem bezpośredniego nakazu religijnego: „rzekł do nich Bóg: rozradzajcie się rozmnażajcie, napełniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną” (*Genesis* 1,28). Realizacja nakazu staje się zatem normą moralną i obowiązkiem każdego. Stąd **kulturę europejską znamionuje aktywizm, zaangażowanie w działania praktyczne. Przekaz biblijny uzasadnia również antropocentryczną orientację naszej kultury.**

Wyznaczenie człowiekowi uprzywilejowanej pozycji pozostaje w opozycji do koncepcji kosmowitalnej jedności kultur Wschodu, o czym również pisał Andrzej Flis, ale i społeczności tradycyjnych, gdzie człowiek, na równi z innymi bytami, stanowi jeden z elementów współtworzących świat³. Radykalny rozdział sacrum–profanum, Bóg jako istota pozaświatowa, transcendentna i człowiek rozporządzający kosmosem – skonstrastować to ujęcie możemy z elementami panteizmu, animizmu obecnymi w nieeuropejskich religiach, jak taoizm, buddyzm, hinduizm czy wierzenia społeczności tradycyjnych. Efektem staje się różny stosunek do przyrody: paradoksalnie, między innymi chrześcijaństwo doprowadziło do deskralizacji natury, a w konsekwencji do brutalizacji, jej instrumentalnej obróbki.⁴

Odzwierciedleniem takiej postawy jest przyjęty model nauki, w którym aktywizm przekłada się na dyrektywę dostarczania wiedzy o naturze przydatnej do jej wykorzystania i opanowania. Choć w tym przypadku silniejsza okazała się grecka tradycja, która ujmowała istotę nauki nie poprzez utylitarne korzyści, ale poprzez jej walor eksplanacyjny, ujmowany w kategoriach epistemologicznych.

Jak łatwo zauważyć, wymienione wyznaczniki powołujące europejską ośnowę stanowią splot wątków: żydowskich i greckich oraz ich syntezy: chrześcijaństwa, które przejąwszy prawno-administracyjne wzorce Cesarstwa Rzymskiego uzyskało postać i pozycję dominującego czynnika, zdolnego powołać nową jakość społeczno-kulturową. Rozprzestrzenianiu się chrześcijaństwa sprzyjał klimat intelektualny wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego z przełomu er, który obejmował między innymi idee synkretyzmu i uniwersalizmu. Cechy te w niedalekiej przyszłości stały się pomostem łączącym Starożytność i Nowożytność, elementem kompromisu polityczno-kulturalnego obu światów. Synkretyzm

3 *Ibidem*, s. 348.

4 *Ibidem*.

był rezultatem ścierania się treści światopoglądowych, jakie niosły ze sobą wielkie imperia starożytnego Wschodu i Zachodu. Przykładem mogą być dzieje Izraela, objętego kolejno wpływami Asyrii, Babilonii, Persji Cyrusa Wielkiego, następnie Grecji Aleksandra Macedońskiego i Cesarstwa Rzymskiego. Polityka przesiedleńcza, ustanawianie wspólnego aparatu administracyjnego, którego funkcjonariusze rekrutowali się spośród arystokracji zwyciężskich mocarstw, ale także handel, instytucja wojska najemnego, zakładanie kolonii – to niektóre z dróg sprzyjających konfrontacji różnorodnych wątków kulturowych i religijnych. **Ciągłe przenikanie się tak wielu bogatych tradycji zaowocowało szeregiem zapożyczeń i inspiracji. Tak rozwijały się: prawo, astrologia, prawodawstwo, medycyna, nauka, literatura, sztuka, filozofia, i wiele innych dziedzin funkcjonowania ówczesnych kultur i cywilizacji. Tak również kształtowały się systemy ideologiczno-religijne,** między innymi wyraźne są wpływy zoroastryzmu w poglądach esseńczyków, które z kolei są w wielu punktach zbieżne z ideami pierwszych chrześcijan, również platońska wizja pośmiertnej wędrówki dusz ma swoje staroirańskie korzenie. Nie dogmatyczny charakter religii judajskiej i greckiej sprzyjał tworzeniu się znacznej liczby sekt, odłamów, związków wyznaniowych czy wspólnot misteryjnych. Ogólna atmosfera ostatnich wieków przed Chrystusem odcisnęła piętno na myśli greckiej, szczególnie znamienne dla dalszych dziejów Europy będzie nowa antropologia i związany z nią uniwersalizm. Rozpad ustroju miast-państw i nastanie wraz z Aleksandrem Macedońskim okresu hellenistycznego, wyznacza moment zerwania z kolektywnym i partykularystycznym modelem budowania tożsamości. **Główny nurt światopoglądowy, któremu wyraz nadali stoicy, przynosi hasła indywidualizmu, braterstwa i kosmopolityzmu.** O przynależności do *oekumene* nie będzie decydować urodzenie czy narodowość, ale partycypacja w określonej formacji społeczno-kulturalnej. Uniwersalizm panhelleński staje się zatem postulatem jedności myślowej, przekraczającej granice etniczne i w tym sensie antycypuje ponadnarodowe aspiracje *Respublica Christiana*. Nacisk na jednostkę stanowiącą wartość autoteliczną i będącą zarazem nośnikiem cnót nie pojawił się do tej pory w żadnym społeczeństwie. **Efektom rozszerzania się horyzontów intelektualnych, ale i geograficznych była negacja uświęconej tradycji jako argumentu przy powoływaniu reguł życia społecznego na rzecz przyznania im konwencjonalnego charakteru. Doprowadziło to do desakralizacji takich dziedzin społecznej aktywności, jak: polityka, obyczajowość czy nauka, filozofia, w tym refleksja**

etyczna i poddanie ich publicznej debacie. Zerwanie z tradycją wiedzy zastrzeżonej dla pewnych kręgów na rzecz jawności i dostępności stało się motorem dla umysłowej mobilności Greków. **Filozofia grecka wyposażyła nowożytną Europę w niemal pełny zestaw zagadnień wyznaczających jej poszczególne gałęzie, systemy teoretyczne, których interpretacje wyznaczą kierunek między innymi teologii chrześcijańskiej, a przede wszystkim w język, wraz ze składającymi się nań abstrakcyjnymi pojęciami.** Typ myślenia, jaki powołali Grecy stał się na tyle obowiązujący, że gdyby nie przejęli go kontynuatorzy misji Jezusa Chrystusa, losy chrześcijaństwa mogłyby się inaczej potoczyć. W głównej mierze dzieła hellenizacji chrześcijaństwa dokonał św. Paweł z Tarsu, znakomicie zaznajomiony z tradycją żydowską i antyczną, pobierający nauki u stoików, jemu też zawdzięcza się szereg podróży misyjnych i wkład do Nowego Testamentu w postaci Listów. Do kanonu Biblii włączono także cztery Ewangelie spisane w języku greckim, przez co narzucające przekazowi Jezusa pojęciowość grecką. W duchu helleńskim było także powołanie teologii – nauki o Bogu. Sprawna misja apostołska, ale także transformacja samych idei chrześcijańskich, kompromis wobec instytucji państwowych zadecydowały o pozyskaniu szeregu wyznawców wśród wyższych warstw społecznych. W konsekwencji atrakcyjność chrześcijaństwa pozwoliła mu konkurować z innymi wierzeniami popularnymi w cesarstwie, a z czasem na uczynienie zeń religii państwowej. **Odchodząc od historycznych rozważań, postać Jezusa i jego nauka wniosły zestaw wartości, które weszły w „tworzywo duchowe” Europy i świata w sposób trwały, niezwiązany swoiście z chrześcijańskim dogmatem.** Leszek Kołakowski wymienia pięć prawd głoszonych przez Jezusa przejętych przez system światopoglądowy europejczyków, są to: **zniesienie prawa na rzecz miłości, perspektywa zniesienia przemocy w stosunkach między ludźmi, prawda, że nie samym chlebem żyje człowiek, zniesienie idei ludu wybranego oraz uświadomienie organicznej nędzy doczesności**⁵.

Chrześcijaństwo powołało pierwszą instytucję, której oddziaływanie objęło cały kontynent europejski. **Kościół, począwszy od IV wieku, wykazywał się wielką aktywnością, w ramach której sprawowanie funkcji religijnych szło w parze z działalnością polityczno-administracyjno-prawną, gospodarczą**

5 Leszek Kołakowski, *Jezus Chrystus – prorok i reformator*, [w:] *Eadem, Pochwała niekonsekwencji*, Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA 1989, s. 1–12.

i edukacyjną. Tradycje chrześcijańskie rozwinięte na terenie Egiptu, Syrii czy północy Afryki w postaci wysublimowanych konstrukcji teologicznych, gotowych modeli życia monastycznego, rozwiązań edukacyjnych czy wiedzy medycznej w sposób zdecydowany określiły kierunek rozwoju wielu dziedzin życia na terenie Europy. Mariaż Kościoła i polityki był konsekwencją przejęcia wzorców państwowości Cesarstwa Rzymskiego. Instytucjonalizacja, hierarchizacja, centralizacja stając się atrybutami organizacji kościelnej dostarczyły modelu, w odniesieniu do którego kształtowały się ustroje państw nowożytnych. Proces cywilizowania plemion barbarzyńskich przebiegał na drodze asymilacji i adaptacji do wytworów zlatynizowanego chrześcijaństwa. Język łaciński i sztuka pisania stały się niezbędnymi warunkami powoływania nowych instytucji, określających podstawy funkcjonowania państw europejskich. Pierwszym nowożytnym systemem prawnym było prawo kanoniczne Kościoła rzymskiego, na gruncie którego – lub w rywalizacji z nim – europejskie królestwa zaczęły tworzyć własne świeckie systemy prawne. **Prawodawstwo przysłużyło się także rozwojowi miast, które stworzyły warunki dla wzrostu gospodarczego, z jednej strony, a z drugiej – stały się ośrodkami wymiany myśli, stymulując powstanie uniwersytetów.** Nowa kultura intelektualna elit europejskich wyznacza przełom dwóch wielkich okresów dziejowych Starożytności i Nowożytności. Europa rodząc się w miejscu ich spotkania zawarła w sobie dyspozycję godzenia przeciwieństw.

Postaramy się teraz w ogólnych zarysach zrekonstruować zaplecze instytucjonalne Europy, które wyłoniło trwałe i specyficzne formy organizacji życia zbiorowego. Będą to: **miasta – skupiające emancypujący się żywioł mieszczański; uniwersytety – ostoja aspiracji intelektualnych elit; państwa narodowe współtworzące mozaikowy krajobraz Europy⁶.**

Fernand Braudel podkreśla priorytetową rolę szlaków komunikacyjnych, wzdłuż których przebiegała główna linia recepcji dziedzictwa starożytności. Żołnierze, żeglarze i przede wszystkim kupcy zakładali osady, w których koncentrowało się życie, coraz to bardziej rozległej wspólnoty ludzi opartej o komplementarne

6 Dopełnieniem tych rozważań niech będą badania Jacka Goody'ego dowodzące, że wskazywanie na pierwszeństwo i wyjątkowość europejskich miast i uniwersytetów nie jest uprawnione i przykłady płynące z historii innych cywilizacji powinny skorygować taką perspektywę. Zob. Jack Goody, *Kradzież historii*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009, s. 227–251.

interesy. Najpierw *Pax Romana* a potem ogłaszany przez kościelny „ruch pokoju”, *Pax Terrae* czy *Land friede* nadawały ramy bezpieczeństwa przemieszczającym się, **stymulując rozwój wolnego handlu**. Zamierające centra Włoch pustoszone przez Wandali, Longobardów, potem Normanów, tracą na atrakcyjności a zyskują od dawna penetrowane ośrodki prowincji północnych. Będą to osady handlowe położone wzdłuż dolnego Renu, Dunaju i Morza Północnego, Saksońskie i Frankońskie zamki między Renem a Łabą, grody słowiańskie. Pierwotne ośrodki władz lokalnych i kościelnych zyskują dodatkowe funkcje – stają się wyspecjalizowanymi centrami działalności rzemieślniczej, niepodlegającej scentralizowanej władzy. **Począwszy od II połowy XI wieku następuje znamieny dla Europy proces autonomizacji miast**⁷. Środowiska municypalne zyskują szereg przywilejów, łącznie ze zniesieniem zależności feudalnych i zdobyciem rozległych prerogatyw handlowych, politycznych i administracyjnych. **Powołane zostają organizacje samorządowe i stowarzyszenia – załączki władzy miejskiej, której rozporządzenia stają się ogólnie respektowane i znajdują legitymizację w ustanowionym prawie miejskim. Postępuje również dychotomizacja miasto – wieś**. W XII wieku najbardziej zaawansowanym regionem Europy pod względem urbanizacji są północne Włochy: Genua, Wenecja, Piza zyskują nawet status suwerennych państw. Obok nich wyrastają konkurencyjne centra Nadrenii i Lombardii oraz stolice: Londyn i Paryż. Wraz z falą osadniczą, kolonizacją terenów słowiańskich, rekonkwistą Hiszpanii lokowane są nowe miasta, odtwarzające taki typ organizacji. Inicjatorami w głównej mierze pozostają królowie, panowie feudalni, zakony lub większe miasta tworzące sieć zależnych filii. Średniowieczny wzór miasta przenosi tradycje wolności osobistej i zasady zrzeczeń w późniejsze epoki. Miasto staje się od tego momentu rozpoznawalną, indywidualną jednostką, wyrastającą ponad formalne ograniczenia państwowe. Krystalizuje się również model identyfikacji z własnym miastem. Kolejne wieki wyznaczają stale rosnącą rolę miast. Rozwój postępu technicznego, wzrost liczby ludności, koncentracja przemysłu, instytucji finansowych, handlowych, rozrost aparatu administracyjnego i służby publicznej stają się punktem wyjściowym dla kształtowania się metropolii świata nowożytnego. Historyczno-polityczno-ekonomiczne wydarzenia pomiędzy XV a XVII/XVIII wiekiem rysują

7 Leonardo Benevolo, *Miasto w dziejach Europy*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza VOLUMEN 1995, s. 39.

nową mapę urbanizacyjną – istotne znaczenie przypada Niderlandom (Amsterdam), Paryżowi oraz miastom angielskim. **Mieszczanstwo zyskuje status światomego, w pełni wyemancypowanego i dominującego żywiołu społecznego, czynnie angażującego się w działalność polityczną, gospodarczą i kulturalną państwa.** Procesy demokratyzacji i industrializacji w sposób istotny wpłynęły na skład mieszkańców miast, włączając szerokie rzesze proletariuszy. Najistotniejszym pozostaje fakt, iż **Europa nabrała charakteru wybitnie miejskiego.** Gęsta siatka urbanizacyjna kontrastuje z pojedynczymi stolicami innych kręgów cywilizacyjnych. **Miasto pozostaje również głównym dysponentem i dystrybutorem dóbr, podporządkowując sobie organizację pracy w rolnictwie.** Ostatecznie przełamany stanowy system feudalny stymuluje mobilność społeczną, niedopuszczalną lub ograniczoną przez systemy kastowe na przykład w Indiach. Szeroka baza instytucjonalna miast organizująca aktywność społeczną w wielu dziedzinach stanowiła dogodną szansę na awans społeczny, stymulując migrację z terenów wiejskich. Rozbudowany sektor usług publicznych rozciągnął swoje auspicje nad sferami życia dotąd pozostawianymi indywidualnej trosce. Szczególnie doceniona została tu służba zdrowia, jako wyraz europejskiego humanitaryzmu i bezinteresownego altruizmu. **Pod względem warunków geograficznych i surowcowych Europa okazuje się najmniej predystynowaną do osiągnięcia skali wzrostu gwarantującego dominującą pozycję na świecie.** Niewielkie rozmiary tego „przyłądka Azji” i brak terenów zdalnych pod uprawę uczyniły możliwym przyrost demograficzny jedynie poprzez skoncentrowanie ludności w dużych osiedlach i zatrudnienie jej w sektorach nierolniczych. Drugim mechanizmem, skutecznie rekompensującym niedobory surowcowe i upłynniającym nadwyżki ludnościowe była **spektakularna ekspansja i kolonizacja obszarów pozaeuropejskich.** W tym sensie Krzysztof Jarosław Brozi wyznaczając źródła europejskości, stanowiących specyficzną nigdzie indziej niespotykaną konfigurację wymienia: geografie, morze, okręty, transoceaniczną żeglugę, flotę⁸. **Miasta stając się kompleksowymi ośrodkami handlowymi, przemysłowymi, kulturalnymi wyłoniły ponadnarodową sieć kontaktów**

8 Obok wymienionych już, proponuje Brozi uznać również symptomatyczność takich zjawisk jak : taktyka walki na morzu (wykorzystanie armat i muszkietów); wiedza nawigacyjna; rozwój wiedzy i techniki. Krzysztof Jarosław Brozi, *Powstanie i upadek wielkich cywilizacji. Antropologia historii wobec współczesności*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1997, s.70–77.

powołujących płaszczyznę integracji europejskiej, świadomości podzielenia wspólnych zasobów, rozwiązań organizacyjnych.

Największe znaczenie mają pod tym względem treści intelektualne, kanon wiedzy modelujący sposób myślenia i konstruowania wyobrażeń o świecie. Konstytutywny w tym zakresie jest średniowieczny okres erekcji uniwersytetów. Instytucji realizujących ideał prawdy „samej w sobie” niosących, absolutne roszczenie autotelicznej wartości nauki, a odsuwających utylitarne implikacje, w czym przywołano grecki model *episteme*. Wydaje się wskazane zasygnalizować prócz wymienionej już fundamentalnej dyrektywy, jeszcze trzy aspekty żywotne w tradycji uniwersyteckiej a istotne z perspektywy cywilizacji. **Pierwszym będzie świadome podtrzymywanie dziedzictwa intelektualnego, przywoływanie go i bieżące re-interpretowanie, w czym zasadza się program transmisji i ciągłości treści składających się na kanon wiedzy podstawowej Europejczyka.** Praca badawcza XII i XIII-wiecznych naukowców wyznaczyła tę normę sięgając bezpośrednio do starożytnych: greckich, rzymskich, arabskich tekstów. W ciągu XII wieku do powszechnego obiegu w klasztorach i na uniwersytetach trafiają tłumaczenia i interpretacje Pisma świętego, Ojców Kościoła, Platona, dzieła prawnicze *Corpus Iuris*, dekrety papieskie i soborowe, a w dalszej kolejności cały *Corpus Aristotelicum* wraz z komentarzami Awerroesa, prace Euklidesa, arabskie prace medyczne Awicenny oraz inne opracowania zagadnień astrologicznych, astronomicznych. Zwrot ku starożytności pogańskiej wniósł wyraźne napięcia między świeckim a świętym i ustalił dwa bieguny uprawiania wiedzy: biblijno-patrystyczny i retoryczno-filozoficzny, których próby uzgodnienia podejmowali Odrodzenie rozdzieliło te bieguny i odsunęło teologiczny model eksplanacji z głównego nurtu, poddając rzeczywistość rozumowej analizie naukowej. **Drugi aspekt wiąże się z przyzwoleniem na pluralizm interpretacji**, co z jednej strony, pozwoliło uniknąć dogmatycznego skostnienia i utwierdzenia supremacji jednego autorytetu czy „paradygmatu” w nauce, z drugiej strony, zaowocowało mnogością fakultetów, dyscyplin naukowych. Kultura scholastyczna prócz teologii wyłoniła jeszcze trzy gałęzie: filozofię, prawo i medycynę. **Trzecim aspektem będzie powołanie kosmopolitycznej elity intelektualnej, kulturalnej, zintegrowanej świadomością podzielenia wspólnych treści.** XIII/XIV-wieczne uniwersytety w Paryżu, Bolonii, Oksfordzie, Padwie, Salamance, Pradze, Krakowie czy Heidelbergu organizowane były według tych samych zasad i komentowano w nich te same teksty. Skupiały one rzesze studentów i grona pro-

fesorskie różnych narodowości, przy czym charakterystyczne było zmienianie ośrodków naukowych w toku studiów czy pracy dydaktyczno-badawczej. Ten sam zestaw podręczników, realizacja analogicznych programów w ramach określonych dyscyplin i przede wszystkim wspólny język (najpierw łacina, potem francuski, angielski) stworzyły szerokie ramy porozumienia i wyrobienia tych samych przyzwyczajzeń umysłowych i gustów artystycznych, zapładniających umysły uczestników tego ładu kulturalnego, ale nie tylko.

Najbardziej zmiennym rysem cywilizacji europejskiej w sferze organizacyjno-instytucjonalnej są pluralizujące jej obraz państwa narodowe. Pozytywne cechy tych formacji wiążą się z przyjęciem demokratycznego, przedstawicielskiego ustroju realizującego hasła wolności i równości obywateli. Negatywne oceny, z kolei, zasadzają się na uleganiu skrajnym postawom nacjonalistycznym, mających swe podłoże w resentymentach narodowych. Powszecchny jest pogląd, że Europy nie da się zrozumieć jak tylko poprzez jej narody⁹. Momentem, kiedy świadomość narodowa doszła do głosu ze szczególną intensywnością, była Rewolucja Francuska, której konsekwencje rozbiły oświeceniową, kosmopolityczną kulturę europejską i utrwaliły system kultur narodowych. Sam proces genezy narodów datowany jest od końca IX wieku, kiedy zarysowują się kontury Niemiec i Francji. Ustanowienie imperium frankijskiego, które znajdzie swą kontynuację i przybierze bardziej formalne kształty w Imperium Karolingów, otworzyło pierwotne ramy ładu europejskiego. Wzmocnienie instytucjonalne w postaci hierarchii kościelnej dostarczyło politycznym aspiracjom, religijnych i ideologicznych bodźców do stworzenia chrześcijańskiej *oecumene* jednoczącej ówczesne społeczności. Równocześnie przebiegająca dychotomizacja Rzym – Bizancjum oraz narastający antagonizm względem islamu uczyniły z religii decydujący element samookreślenia Europejczyków, konstruując nadrzędną zasadę identyfikacji na płaszczyźnie kulturowo-ideologicznej. Od V do XIV wie-

9 Szczególnie pod tym względem jest zdanie G. Delanty'ego : „Idea europejska jest zbyt często błędnie postrzegana jako kosmopolityczny ideał jedności oraz jako alternatywa szowinizmu państwa narodowego. Moim zdaniem jest całkiem przeciwnie. Ideę tę należy rozpatrywać w szerokim kontekście światopoglądowym i nie traktować państwa narodowego jak jej wroga, państwo to bowiem warunkuje istnienie idei europejskiej. W gruncie rzeczy idea ta raczej wzmacnia niż osłabia ideę narodowościową.” Gerard Delanty, *Odkrywanie Europy. Idea, tożsamość, rzeczywistość*, Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999, s. 17.

ku (chrystianizacja Litwy) integracja religijna mnogości grup etnicznych stworzy trwale fundamenty dla konstruowania się świadomości wspólnych początków, opierającej się na przynależności do tego samego Kościoła powszechnego. Jedność wiary, struktur administracyjnych Kościoła, liturgii, kalendarza świąt, stylów architektonicznych kontrastowała z politycznym rozczłonkowaniem. Pogłębiającej się dyferencjacji społeczności europejskich, sprzyjał, z jednej strony rozłam religijny doby Reformacji. Z drugiej strony, emancypacja żywiołu świeckiego. Renesans ożywił języki, literaturę narodową, historię, krytycznie odnoszącą się do wcześniejszych etnogenez, uwalniając się od średniowiecznej manieri typizacji i schematyzacji akcentował oryginalność, lokalność¹⁰. **Ponadlokalna jedność Europy na płaszczyźnie religijnej okazała się bezpowrotnie utracona, czego dowodzi porażka kontrreformacji. Porządek, jaki zapanował po rewolucji francuskiej i upadku Napoleona, wiązał się z ostatecznym triumfem haseł demokratycznych i egalitarnych, urzeczywistniających aspiracje społeczne ale jednocześnie rozbudził uczucia narodowe, które znalazły ujście w ruchach nacjonalistycznych czerpiących z romantycznych, etnograficznych zainteresowań. Jest to zasadniczy okres konstruowania się nowożytnego modelu państwa narodowego¹¹.**

Odtąd regulacje społeczno-polityczne będą wytyczone przez zasady suwerenności narodowej, rządów konstytucyjnych, przedstawicielstwa, wolności słowa i prawa stowarzyszania się. Narody europejskie konstituowały swą państwowość na różnej drodze, podyktowanej odmiennością okoliczności historycznych i lokalnych tradycji. Narody: angielski, kastylijski, duński, szwedzki, hiszpański i szkocki zorganizowane zostały przez biurokratyczno-wojskowy aparat państwa. Państwo i Kościół zabiegały w tych krajach o integrację terenów i unifikację religijną i kulturową (językową), zaszczerpienie lojalności i patriotyzmu względem panującej dynastii. Z kolei narody: szwajcarski, holenderski, belgijski wywodzą początki swej państwowości z porozumienia wspólnot terytorialnych, powołanych w obliczu pojawiającego się wroga. Konsolidacja była decyzją i niejako narzędziem narodu. Niemcy rozczłonkowani politycznie i religijnie swą państwowość w głów-

10 Szeroko na ten temat np. Walter Ullman, *Średniowieczne korzenie renesansowego humanizmu*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie 1985.

11 Krzysztof. Pomian, *Europa i jej narody*, [w:] *Europa i co z tego wynika*, red. K. Michalski, Warszawa: Res Publica 1990, s. 118.

nej mierze zawdzięczają działalności elit i instytucji kulturalnych, świadomie rozbudzających „ducha narodu”. Również manifestacja wspólnoty historycznej i kulturowej stały się zadaniem dla elit włoskich, co uczyniło możliwym zjednoczenie polityczne tego regionu. Obok tych państw, w różnych okresach mniej lub bardziej stabilnych, ale o niepodważalnym statusie, w XIX wieku dołącza szereg „wybijających się na niepodległość” państw, które utraciły swą suwerenność lub jej nigdy nie osiągnęły. Będą to w Europie Środkowej: Chorwaci, Słoweńcy, Węgrzy, Słowacy, Czesi, Polacy, Finowie, Łotysze, Estończycy, Litwini, a w Europie Zachodniej: Irlandczycy, Norwegowie, Islandczycy, Katalończycy. Baskowie. Tak rysuje się mapa geopolityczna początku XIX wieku, jednak jej arbitralnie wytyczone granice ciągle będą weryfikowane i stanowić będą przedmiot konfliktów, których apogeum przyniosą wojny światowe. Partykularne interesy państw zdominują dyplomację a megalomania zdominuje relacje międzynarodowe. **Globalny ogład Europy utrwalił mozaikowy charakter kultur narodowych. Pielęgnowana duma z przynależności do narodu pełniącego swego czasu rolę hegemonu, stanowiącego promieniującą centrum nie pozwoliłoby na przykład Anglikowi, Francuzowi, Niemcowi na odrzucenie tej prestiżowej etykiety, z kolei narody, które z wysiłkiem osiągnęły suwerenność nie chcą się jej wyzbywać. Idee prozjednoczeniowe krążyły w Europie już od początku XX wieku i skłaniały się ku różnym wariantom: pangermańskiej Mitteleuropie czy wzorowanej na federalnym systemie USA, Pan-Europy Coudenhove`a-Kalergi. Skrajną formę te tendencje przybrały w postaci faszyzmu, który chociaż miał podłoże nacjonalistyczne, dążył do realizacji wizji Europy homogenicznej, ponadnarodowej, do czego zmierzali także socjaliści. Radykalna polaryzacja Europy, jaka dokonała się po II wojnie światowej, ewokowała przyjęcie strategicznej formy samookreślenia i przywołała odrębności cywilizacyjne jako uzasadnienie zaistniałego porządku.**

Sama powojenna idea europejska na planie politycznym wierna pozostała jednak koncepcji „Europy państw narodowych”. System federacyjny, zaadoptowany w Niemczech Zachodnich i w Szwajcarii nie zdołał się rozwinąć na poziomie ponadlokalnym, co było postulatem orędowników powstania Stanów Zjednoczonych Europy. **Odrębne doświadczenia historyczne każdego z państw okazały się trwałym składnikiem ich tożsamości, konsekwentnie podtrzymywanej.** Alternatywne rozwiązania gospodarcze, odmienne style życia, własne tradycje, losy historyczne, różnicują i ubogacają doświadczenie naszego kontynentu.

Dotyczy to również innych podziałów: w ramach języka (języki romańskie, słowiańskie, germańskie); religii (protestantyzm, katolicyzm, prawosławie). Bardzo dobrą ilustracją wielości granic wewnątrz europejskich, choć nie narodowych, dostarcza mapa kręgów kulturowych wg M. Shannana. Na jej podstawie można mówić o kręgach: zachodnioeuropejskim / północnoamerykańskim / transatlantyckim, skandynawsko / celtycko / anglosaskim, rzymsko / karolińsko / galijskim, grecko-bizantyjsko / prawosławnym i iberyjsko / islamsko / północnoafrykańskim oraz o obszarach pogranicznych tych kręgów.¹²

Mozaikowy charakter przestrzeni kulturowej Europy jest efektem nakładania się podziałów, czerpania z różnorodnych wpływów zewnętrznych, doświadczeń dziejowych. Europy nie da się zrozumieć limitując ją wewnątrz, podobnie nie możliwe jest dla wyłonienia jej pełnego obrazu osadzenie w ramach jednego kontynentu. Ekspandując, na niespotykaną skalę, zaszczerpiła na pozostałych kontynentach swoje treści, których atrakcyjność (względnie siła perswazji) skłoniła do zasymilowania i powielania. Tylko powierzchowne wnioski prowadzą tę adaptację do biernego odtwarzania. Aby nowe struktury na trwałe wniknęły w utrwalony już system kulturowy, a tak się dzieje z elementami kultury europejskiej, muszą one znaleźć uzasadnienie w starym porządku. Inspirującym poznawczo przedsięwzięciem jest poszukiwanie wątków europejskich, które zostały twórczo przyswojone i wraz z tradycyjnymi zjawiskami kultur całego świata tworzą nowe jakości. Swoiste – Europa i co z niej wynikało? Perspektywa taka pozwala prześledzić, które wymiary kulturowe zostały łatwo przejęte, a które spotkały się z radykalną odmową, świadcząc o ich nieprzyswajalności na gruncie innym niż rodzimy. Europa również określa swoją tożsamość na drodze zapożyczeń i ich odmowy. Pośrednią formą są terytoria koegzystencjalnej zgody, przyzwolenia i współorganizowania się w ramach dwóch porządków kulturowych, czyli pogranicza. Europa, ze swoją wewnętrzną różnorodnością, jest terenem ścierania się wielu formacji religijno-kulturowych na płaszczyźnie regionalnej, narodowej czy ponadnarodowej. Określone podziały ostro dychotomizują społeczność bądź wytwarzają rodzaj więzi ponad różnicami (Euroregiony). Pamiętać jednak należy, że pewne granice przebiegają na różnych poziomach i w różnych zakresach, cza-

12 za: Norman Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2002, s. 1246.

sami nakładają się, a czasami wyznaczone są w poprzek innych granic. Powracając do perspektywy globalnej, cywilizacyjnej, Europa mimo iż z trzech stron jest wyraźnie odseparowana od innych kontynentów, również posiada swe pogranicza kulturowe / cywilizacyjne.

Na współczesny wizerunek Europy składają się treści homogenizujące jej obraz oraz treści go różnicujące, żywe w doświadczeniu poszczególnych zbiorowości. Mamy do czynienia z nakładaniem się optyki cywilizacyjnej, podkreślającej wspólnotę korzeni i wyznania oraz mozaikowym obrazem codziennych doświadczeń. Próby przełamania tego swoistego rozdźwięku są kluczem do tworzenia się wzorów nowej identyfikacji i układania relacji wewnątrz i na zewnątrz Europy. Konfrontując ze sobą sztucznie przywołane odległe kryteria europejskości i namacalne przejawy jej żywotności w dniu codziennym, jest się w stanie objąć oba te wymiary, a także sferę ich przenikania. W obliczu ostatnich wydarzeń znaczenie tożsamości cywilizacyjnej ponownie wzrasta. Europa w swym wymiarze jednolitej i zarazem specyficznej formie ustroju życia zbiorowego winna być rozpatrywana z perspektywy cywilizacyjnej. **Dorobek kulturowy poszczególnych narodów czy regionów wpisuje się częściowo w ogólnoeuropejskie dziedzictwo, ale równocześnie reinterpretuje je lub tworzy własne, specyficzne warianty. Różnorodność, wielokulturowość nie jest ideologicznym straszakiem, ale wielowiekowym rysem Europy.** Dodatkowo historia relacji Europy i pozostałych cywilizacji to nie tylko opowieść o rywalizacji i antagonizmie, to również opowieść o dyfuzji, wzajemnych wpływach i ożywczych inspiracjach. Program badawczy akcentujący rolę wielokulturowego dziedzictwa i współczesnej rzeczywistości, międzykulturowych interakcji i międzycywilizacyjnych przepływów dostarczyłby argumentów i obrazów zdolnych do konfrontacji z odradzającymi się demonami.

Bibliografia

Arnason Johann Pall, „Civilizational Analysis: A Paradigm in the Making” [w:] *Encyclopedia of Life Support Systems. World Civilizations and Role of History in Human Development* (red.), R. Holton, W. R. Nasson, Oxford: EOLSS Publications 2009, vol.1, 1–35, dostępny w: <http://www.eolss.net/ebooklib/ebookcontents/E6-97-ThemeContents.pdf>

Bagby Ph., *Kultura i historia*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1975

Benevolo L., *Miasto w dziejach Europy*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza VOLUMEN 1995

- Braudel F., *Gramatyka cywilizacji*, Warszawa: Oficyna Naukowa 2006
- Braudel F., *Historia i trwanie*, Warszawa: Czytelnik 1999
- Braudel F., *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV – XVIII w.*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1992
- Braudel F., *Struktury codzienności*, T.I, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1992
- Braudel F., *Gry wymiany*, T.II, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1992
- Braudel F., *Czas świata*, T.III, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1992
- Braudel F., *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, Gdańsk: Wydawnictwo Morskie 1976
- Braudel F., i inni, *Morze Śródziemne. Przestrzeń i historia. Ludzie i dziedzictwo*, Warszawa: Volumen 1994
- Brozi K. J., *Ludzie i kryzys cywilizacji. Szkice antropologiczne*, Lublin: Norbertinum 1992
- Brozi K. J., *Powstanie i upadek wielkich cywilizacji. Antropologia historii wobec współczesności*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1995
- Bukowska S., *Filozofia polska wobec problemu cywilizacji. Teoria Feliksa Konecznego*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2007
- Burakowska K., *Cywilizacja w procesie przemian*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1996
- Buttiglione R., Merecki J., *Europa jako pojęcie filozoficzne*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1996
- Davis N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków: Znak 1998
- Dawson Ch., *Religia i powstanie kultury zachodniej*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1958
- Dawson Ch., *Tworzenie się Europy*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1961
- Delanty G., *Odkrywanie Europy. Idea, Tożsamość, rzeczywistość*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999
- Dobraczyński M. J., Stefanowicz, *Tożsamość Europy*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1979
- Eisenstadt Sh. N., „Civilizations”, [w:] (red.) N. J. Smelser, P. I. B. Baltes, *International Encyclopedia of the Social and Behavioral Sciences*, t. 3, Amsterdam: Elsevier, 2001, 1915–1921
- Eisenstadt Sh. N., „Nowoczesność jako odrębna cywilizacja”, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, (red.) A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, t 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2006
- Eisenstadt Sh. N., *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, Warszawa: Oficyna Naukowa 2009
- Elias N., *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1980
- Europa i co z tego wynika*, (red.) K. Michalski, Warszawa: Res Publica 1990
- Feliks Koneczny dzisiaj*, (red.) J. Skoczyński, Kraków: Księgarnia Akademicka 2000
- Ferguson N., *Civilization: The West and the Rest*, London: Penguin Books 2011

- Flis A., *Chrześcijaństwo i Europa. Studia z dziejów cywilizacji Zachodu*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2001
- Gadamer H. G., *Dziedzictwo Europy*, Warszawa: Fundacja Aletheia 1992
- Gawor L., *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2002
- Goćkowski J., *Uniwersytet i tradycja w nauce*, Kraków: Secesja 1999
- Goody J., *Kradzież historii*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009
- Halecki O., *Historia Europy – jej granice i podziały*, Lublin: Instytut Europy Środkowo Wschodniej 1994
- Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza 1997
- Kołakowski A., *Spengler*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1981
- Kołakowski L., *Obecność mitu*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie 1994
- Kołakowski L., *Cywilizacja na ławie oskarżonych*, Warszawa: Res Publica 1990
- Kołakowski L., *Pochwała niekonsekwencji*, Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA 1989
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Warszawa: Wydawnictwo ANTYK Marcin Dybowski 2002
- Koneczny F., *Prawa dziejowe*, Komorów: Wydawnictwo ANTYK Marcin Dybowski 2001
- Koneczny F., *O ład w historii*, Warszawa-Struga: Michalineum 1991
- Kowalska A., *Spór o model cywilizacji*, [w:] *Problemy cywilizacyjne naszej współczesności*, (red.) J. Gąsowski, J. Goćkowski, K. Machowska, Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора 2007
- Kowalska A., 2011, *Teoria cywilizacji oraz wizja cywilizacji zachodniej i chrześcijaństwa w ujęciu Arnolda Toynbee'ego*, „Estetyka i Krytyka. Przez kultury i cywilizacje. Pamięci Profesora Andrzeja Flisa”, 2011:4(23), s. 43–55.
- Kroeber A. L., *Istota kultury*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1989
- Krzysztofek K., *Cywilizacja: dwie optyki*, Warszawa: Instytut Kultury 1991
- Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, (red.) L. E. Harrison, S. P. Huntington, Poznań: Zysk i S-ka 2003
- Pawluczuk W., *Wprowadzenie do teorii cywilizacji. Cz. I Systemy teoretyczne*, Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej 2008
- Piskozub A., *Elementy nauki o cywilizacji*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1992
- Pomian K., *Europa i jej narody*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1992
- Pucek Z., *Pluralizm cywilizacyjny jako perspektywa myśli socjologicznej*, Kraków: AE 1990
- Rethinking Civilizational Analysis*, (red.) A. S. Arjomand, E. A. Tiryakian, London: SAGE Publications 2004
- Rozmyślenia o cywilizacji*, (red.) J. Baradziej, J. Goćkowski, Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszczyński 1997
- Rozważania o tradycji i ethosie*, (red.) J. Baradziej, J. Goćkowski, Kraków: Baran i Suszczyński 1998

- Skoczyński J., *Idee historyzoficzne Feliksa Koniecznego*, Kraków: nakł. Uniwersytetu Jagiellońskiego 1991
- Skudrzyk P., *Losy cywilizacji według A. J. Toynbee'ego*, Katowice: Towarzystwo Zachęty Kultury 1992
- Socjologia polityczna Floriana Znanieckiego*, (red.) O. Sochacki, Gdańsk: Prace Komisji Socjologicznej – Gdańskie Towarzystwo Naukowe 1996
- Teoria socjologiczna Floriana Znanieckiego a wyzwania XXI wieku*, (red.) E. Hałas, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1999
- Spengler O., *Historia, kultura, polityka*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1990
- Spengler O., *Zmierzch Zachodu. Zarysy morfologii historii uniwersalnej*, Warszawa: Wydaw. KR 2001
- Therborn G., *Drugi do nowoczesnej Europy*, Warszawa, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN 1998
- Toynbee A. J., *Cywilizacja w czasie próby*, Warszawa: Wydawnictwo Przedświt 1991
- Toynbee A. J., *Studium historii*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2000
- Wallerstein I., *Koniec świata jaki znamy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2004
- Wartości Wschodu i wartości Zachodu: spotkania cywilizacji*, (red.) J. Danecki, A. Flis, Kraków: Universitas 2005
- Weber M., *Szkice z socjologii religii*, Warszawa: Książka i Wiedza 1984
- Zientara B., *Świt narodów europejskich*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1985
- Znaniecki F., *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1974
- Znaniecki F., *Upadek cywilizacji zachodniej*. Poznań: Nakładem Komitetu Obrony Narodowej 1921

Marcin Rebes

Demokracja i jej podstawy filozoficzne

Wstęp

Demokracja w Europie ma swoją wiekową tradycję. Przekonanie Europejczyków o konieczności budowania ustroju demokratycznego wynika z uwarunkowań społeczno-kulturowych, mających swoje źródło w filozofii. Zapoczątkowany przez filozofię spór wokół budowy idealnego państwa, a także skoncentrowanie się na człowieku jako istocie rozumnej i wolnej daje podstawę do budowania państwa demokratycznego. Dziś w Europie trudno sobie wyobrazić państwo, które nie jest demokratyczne. To przeświadczenie o konieczności budowania demokracji – mimo ostrej krytyki jej bezskuteczności i szybkiej reakcji w sytuacji zagrożenia – towarzyszy nam nieustannie. Zmiana ustroju na niedemokratyczny pociągnęłaby za sobą poważne konsekwencje. Obywatele nie mieliby wpływu na rozwiązywanie bieżących problemów, ale i wcześniejszych, mających wpływ na funkcjonowanie państwa, organizację życia społecznego i politycznego oraz na rozwój i samorealizację współobywateli. Demokracja broni bowiem jednostki i na niej dopiero opiera możliwość budowania państwa, do którego dostęp mają wszyscy obywatele. Poszanowanie praw wszystkich obywateli jest podstawowym prawem ustroju demokratycznego, który tak w formie biernej, jak i czynnej daje możliwość wpływania na politykę państwa. A przecież największym problemem współczesnej demokracji jest skłonność do wykluczenia grup, mniejszości narodowych, etnicznych, religijnych czy światopoglądowych. Zagrożenie wypływa z faktu dominacji jednej grupy i chęci wykluczenia innych grup. Zagrożenie dla demokracji jest zawsze realne i może spowodować niepokojące sytuacje, które wpływają na bezpieczeństwo wszystkich bądź części obywateli. Poważnym dzisiaj problemem staje się pauperyzacja części obywateli przy jednoczesnym zwiększeniu zamożności innych, wzroście różnicy między obywatelami zamożnymi i biednymi. To wyzwanie, przed którym stajemy, uwypukla konieczność, z jednej strony, zachowania zasad demokratycznych i trady-

cji demokratycznej w Europie, z drugiej – przedstawienia demokracji jako projektu, który musi być poddany krytycznej ocenie co do skuteczności budowania państwa demokratycznego. Demokracja bowiem jest takim systemem politycznym, który zakłada ruch, zmiany w obrębie państwa. Ustrój demokratyczny pozwala podejmować decyzje, także te, które prowadzą do poważnych zmian w funkcjonowaniu obywateli i państwa. Dlatego demokracja może prowadzić także do samouniemożliwienia, do porzucenia drogi demokratycznej. Jednak zachowanie demokracji, ustroju demokratycznego nie oznacza rezygnacji ze zmian, mogących prowadzić także do jej ograniczenia. Demokracja jest ciągłym napięciem, ciągłym poszukiwaniem właściwej drogi, na której będą mogli się realizować obywatele, tworząc w ten sposób szczęśliwe państwo. Mówiąc prościej, **demokracja jest ciągle i nieustannie w procesie tworzenia**. Postawiony cel w toku zmian społecznych i kulturowych ulega modyfikacji ze względu na dobro i konsensus wszystkich obywateli. Dużym nieporozumieniem jest oczekiwanie od demokracji, aby doprowadziła do szczęśliwości wszystkich swoich obywateli na najwyższym poziomie. Demokracja nie jest celem samym w sobie, lecz drogą, na której możemy budować wspólną przestrzeń społeczną i polityczną. Bezskuteczność demokracji nie wynika z samej demokracji, ale raczej z oczekiwania, że ustrój demokratyczny rozwiąże wszelkie problemy. **Sam ustrój demokratyczny** nie rozwiązuje problemów, lecz umożliwia ich rozwiązanie na gruncie współpracy i kompromisu, **jest dialogiem obywateli**, których jedynym celem jest dobro człowieka i poszanowanie wszelkich jego praw.

Świadomość obywatelska i skoncentrowanie się na jednostce i jej prawach podlegały procesowi, który dokonywał się przez wieki. Dzisiejsza demokracja jest osadzona na wiekowej tradycji kultury i filozofii europejskiej, w której **centrum znajduje się człowiek z jego prawem do godnego życia i poszanowania jego wolności**. W tym sensie widzimy, jak ważną rolę w kształtowaniu się demokracji w Europie odgrywała filozofia, która od zarania dziejów przedstawia człowieka i budowane przez niego społeczeństwo oraz państwo.

1. Tradycja demokratyczna i jej podstawa filozoficzna

Dzisiejsza demokracja nawiązuje z jednej strony do starożytnych Aten, z drugiej do tradycji nowożytnej filozofii. W starożytnej Grecji ateńska *polis* była

demokratyczna, lecz ustrój ten odbiega od dzisiejszego jego rozumienia. Zasadnicza różnica polega na tym, że w starożytności punktem centralnym nie był sam człowiek i jego miejsce w państwie¹, lecz samo państwo i jego funkcjonowanie. W odróżnieniu od greckiej, obecna demokracja opiera się na nowym fundamencie państwa, którego podstawą jest człowiek. Demokracja ma służyć człowiekowi, który może decydować o sobie i swoim państwie. W starożytnym Rzymie wolność oznaczała przynależność do Imperium Rzymskiego. Tylko Rzymianie byli wolnymi obywatelami. Pozostali należeli do świata niewolników. Dopiero wprowadzenie *psyche* przez orfików i w filozofii Pitagorasa sprawiło, że pojawiła się rzeczywistość pozamaterialna, która w odróżnieniu od świata mającego przyczynę, cechowała się suwerennością i niezależnością². Jednak **trzeba było poczekać wiele wieków, aby zaczęto mówić o wolności człowieka jako jednostki. Przyczynili się do tego Sokrates, Platon czy Arystoteles, a później także chrześcijaństwo wniosło do kultury europejskiej wolność, która cechuje człowieka.** Wielkim piewcą wolności byli św. Paweł i św. Augustyn. Począwszy od IV wieku n. e. ponownie ważniejszą niż wolność indywidualna stała się wolność królestwa i księstwa. Jednostka znów nie miała żadnego wyboru. Dopiero Kartezjusz wprowadził pojęcie rozumności natury oraz wolności człowieka, w której wolność dotyczyła jednostki³. Ta zmiana w optyce, położenie akcentu na jednostkę i jej wolność oraz przekonanie, że **państwo tylko wówczas jest szczęśliwe, jeżeli żyją w nim szczęśliwi obywatele, sprawiły, że demokracja znalazła nową podstawę w prawach człowieka.** Proces ten następował powoli, ale sukcesywnie. Dzięki Kartezjuszowi władca stał się reprezentantem, przedstawicielem, który sprawuje pieczę nad państwem. Władca nie jest pomazańcem Boskim, lecz przedstawicielem wybieranym przez lud⁴. Aby

1 Joanna Janik, *Eleutheria in Greek Literature of the 5th Century BC*, Kraków: „Electrum” 2003, t. 9, s. 11–20.

2 Werner Jaeger, *Teologia wczesnych filozofów greckich*, Kraków: Homini 2007, s. 149–150.

3 Kartezjusz w *Rozprawie o metodzie*, jak i w *Medytacjach o pierwszej filozofii* zwraca uwagę na fakt, że człowiek jest istotą rozumną. Można wątpić w świat rzeczy rozciągniętych, lecz nie można wątpić w to, że człowiek myśli (*Cogito ergo sum*). Por. Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie*, Warszawa: PWN 1970, s. 38n. W *Medytacji o pierwszej filozofii* Kartezjusz rozwija ten pogląd. Kartezjusz zauważa jednak, że rozum ludzki w odróżnieniu od woli jest ograniczony. Ogromną zasługą Kartezjusza jest to, że zwraca myślenie naukowe i filozoficzne w stronę człowieka i jego poznania. Kluczowym problemem staje się rozumność i wolność człowieka.

4 John Locke w sporze z Filmerem stwierdza, że człowiek jest istotą wolną, a władza w państwie

dojść do tego wniosku, trzeba wcześniej przedstawić człowieka na gruncie jego **rozumności i wolnej woli**. Te dwie cechy człowieka, oddzielające go od świata natury analizuje nowożytna filozofia, przyczyniając się poważnie do zmiany znaczenia demokracji i jej podstawy. Oprócz Kartezjusza ważną postacią w procesie dochodzenia do wolności człowieka był Jean-Jacques Rousseau. Zwracał on uwagę na edukowanie, kształtowanie w człowieku jego wolności. Wolność stała się prawem człowieka i cechą obywatela, który zaczyna być coraz bardziej świadomy procesów politycznych.

Kant – za przykładem Jean-Jacquesa Rousseau – zwraca uwagę na wolność, jako cechę charakterystyczną człowieka i przeciwstawia ją determinacji natury⁵. Po zmianach, które dokonały się w Europie po Rewolucji Francuskiej, państwo stało się instytucją opierającą się na decyzjach obywateli. Struktura społeczna nie pozwalała mówić o wolności człowieka jako wartości podstawowej. Człowiek bowiem przypisany był do grupy stanowiącej część państwa, lecz nie był jednostką wolną, która podejmuje decyzję. Wraz ze wzrostem znaczenia wolności wzrasta także poczucie świadomości i odpowiedzialności społecznej. W państwie obywatelskim obywatele sprawują pieczę nad nim, kierując się poczuciem odpowiedzialności za państwo i jego współobywateli. Ci, w imieniu których przedstawiciele sprawują władzę, realizują wspólny cel, jakim jest dobrobyt i pokój wśród obywateli. **W państwie demokratycznym potrzebne jest prawo, w oparciu o które przekazywane są obowiązki przedstawicielom reprezentującym społeczność, a także zasady, którymi powinni się kierować rządzący i obywatele.** Mimo iż posługujemy się pojęciem demokracji i wolności człowieka, nie dostrzegamy różnic, które się tu kryją. Na początku w mówieniu o wolności pojawia się nie tylko wolność jako przeciwieństwo przyczynowości czy niezależności od innego państwa, ale również samorealizacja i samostanowienie. Współcześnie do tych określeń wolności dochodzi także transparentność. **Właśnie rozwój jednostki, realizacja własnych zamierzeń, możliwość samorealizacji i samostanowienia są podstawą i celem**

jest dla dobra publicznego. Por. John Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa: PWN 1992, s. 164, a także 269n.

5 Kant w *Krytyce czystego rozumu* w trzeciej antynomii porusza problem wolności i determinacji natury. Por. Immanuel Kant, *Krytyka czystego rozumu*, Warszawa: PWN 1986, t. 2. s. 185–194. Ostatecznie dochodzi do przekonania, że wolność znajduje się na poziomie autonomii woli. Por. *Krytyka praktycznego rozumu*, Warszawa: PWN 2004, s. 57nn.

sprawowania władzy. Wolność jako samostanowienie, niezależność przeradza się w kontekście społecznym w transparentność, w jasność praw i obowiązków przysługujących człowiekowi jako jednostce. Transparentność to przejrzystość procedur, ale i czytelność zasad panujących w państwie. Właśnie w tym sensie demokracja ateńska, pierwowzór współczesnej, przeradza się w nowy model demokracji opartej nie tylko na władzy ludu (*demos*), ale także na wolności jednostki i ochrony praw człowieka. Wpłynęło to w zdecydowany sposób na zmiany w patrzeniu na państwo, także na demokrację.

Sprawowanie władzy powinno służyć społeczności i jej obywatelom. Ich przedstawiciele realizują cele społeczne i wytyczają cel polityczny. Po kadencji trwającej 4–5 lat są z nich rozliczani. Prawo wyborcze daje nam możliwość wybrania, czyli skorzystania z możliwości poparcia sprawujących władzę w ich determinacji do realizacji obiecanego celu, ale także możliwość zmiany władzy. W ten sposób państwo demokratyczne dokonuje w sobie zmiany, wytycza nowe cele, reformuje się wewnętrznie. Realizacja celów i konieczność weryfikacji konkretnej sytuacji oznaczają pewnego rodzaju dynamikę w społeczeństwie, państwie. Dają także możliwość wymiany pokoleniowej, zastępowania starych polityków nowymi. Nieustannym zmianom towarzyszą także procesy negatywne, na przykład zmęczenie ciągłym dokonywaniem wyboru przy jednoczesnym przekonaniu o braku sensu zmiany. Proces zwątpienia w skuteczność demokracji jest normalnym procesem towarzyszącym zmianom pokoleniowym. Jednak może on również prowadzić do anarchizacji politycznej, do destrukcji politycznej czy społecznej. Także za czasów Platona demokracja mogła prowadzić do tyranii. W XX-wieku, po okresie wojen światowych, widzimy też do czego może prowadzić destrukcja w państwie. Partia narodowo socjalistyczna dochodzi do władzy w wyniku wyboru obywateli. Wybór ten przyniesie tragizm cierpienia i bólu milionom ludzi. Oprócz wolności potrzeba nam pewnej aksjologii, pewnego systemu wartości, a także przekonania o wspólnocie obywateli, którzy dążą do realizacji celu, jakim powinno być dobro wspólne. Przedstawiając krótką historię demokracji w Europie, trzeba postawić pytanie o sens demokracji. Postawić pytanie krytyczne: dlaczego demokracja jest dla nas tak ważna?

2. Dlaczego powinniśmy wspierać ustrój demokratyczny

Ustrój demokratyczny opiera się na trosce obywateli, na kierowaniu państwem przez obywateli. Sprawują oni pieczę nad krajem, a także nad dobrobytem jego obywateli. Właśnie dlatego **wszelka demokracja ugruntowana jest na obywatelach i wokół nich**. Jak powiedzieliśmy na początku, dzisiaj możemy poddawać w wątpliwość, czy państwo jest dobrze kierowane czy wybiera sobie słuszne cele do realizacji, ale jedno jest pewne – **zaangażowanie się w sprawy społeczne i polityczne ma wpływ na życie każdej jednostki i wszystkich obywateli**. Zmieniająca się sytuacja społeczna czy polityczna sprawia, że obywatele poprzez swoich reprezentantów podejmują decyzję, dotyczącą wspólnego życia w społeczeństwie i w państwie. Ustrój demokratyczny pozwala na zmiany polityczne w zależności od powszechnego wyboru jego obywateli. **Zmieniająca się sytuacja powoduje, że państwo musi się dostosować do nowych warunków, nowych okoliczności, nowych wyzwań i nowych zagrożeń**. Reprezentanci powinni się kierować, z jednej strony, dobrem obywateli i słuchać głosu społeczeństwa, z drugiej zaś – dobrze oceniać zagrożenia. Gdy przedstawiciel społeczeństwa traci zaufanie swoich wyborców, jest przez nich, czyli swojego mocodawcę, odwoływany. Demokracja daje sposobność zmiany władzy poprzez dokonanie nowego wyboru przez obywateli. **Państwo demokratyczne jest państwem prawa, które nie tylko ma wobec obywateli zobowiązania, ale także oczekiwania**. Te są konieczne ze względu na dobro wspólne obywateli. Dokonując wyboru korzystamy z **tradycji pokoleniowej**, a także bierzemy na siebie **zobowiązanie poprawy warunków dla obecnych i przyszłych obywateli**. **Wolność człowieka może wyrażać się na różnych płaszczyznach, a jedną z nich jest kwestia decydowania o wspólnej przyszłości**. Najważniejszą cechą demokracji jest to, że o państwie decydują obywatele i wpływają na zmiany, które wynikają z konkretnej sytuacji w określonym czasie. W ramach ustroju demokratycznego mamy możliwość dokonywania wyborów i gwarancję przestrzegania prawa przez obywateli i przedstawicieli rządzącymi państwem. Fundamentem wszelkiej demokracji są prawa człowieka i szacunek dla człowieka. Ustrój demokratyczny nie zastępuje człowieka ani nie determinuje jego woli, ale umożliwia podejmowanie decyzji. Dobre wybory w ramach państwa są wynikiem wychowania i kształtowania postaw obywatelskich. Dlatego **ustrój demokratyczny odpowiada podstawowym potrzebom człowieka, którymi są wolność i samostanowienie oraz zdolność**

podejmowania decyzji. Odpowiadając na pytania: „dlaczego demokracja jest ważna?”, „co człowiekowi daje ustroj demokratyczny?”, możemy stwierdzić, że ustroj ten daje możliwość decydowania o sobie przez podejmowanie decyzji o kształcie państwa. Do tego służy prawo wyborcze. Wybory mogą być pośrednie lub bezpośrednie, w jednym i drugim przypadku podstawą jest podejmowanie decyzji, uczestniczenie w kształtowaniu się politycznym i społecznym państwa, do którego się przynależy i w którym się zamieszkuje. Prawo wyborcze daje możliwości samorealizacji i samostanowienia. Demokracja umożliwia modyfikację struktury i wyznaczanie nowych celów w państwie bez użycia przemocy. Możliwość zmian pojawia się dzięki udziałowi obywateli w wyborach, które mają polepszyć symbiozę między obywatelami a państwem jako ojczyzną. Udział w wyborach pośrednich lub bezpośrednich jest sztuką wspólnej koegzystencji różnych ludzi, grup etnicznych, wyznaniowych, religijnych i światopoglądowych. W ramach demokracji powstają organizacje pozarządowe, które są oddolną inicjatywą obywatelską. Pomagają one w rozwiązywaniu konkretnych problemów społecznych czy politycznych. Oprócz wspólnego funkcjonowania w ramach społeczeństwa w demokracji chodzi przede wszystkim o **samorealizację każdego obywatela oraz bezpieczeństwo całej społeczności.** To dlatego państwo musi wspierać inicjatywy swoich obywateli poprzez prowadzenie takiej polityki społecznej i obywatelskiej, aby obywatele mogli się indywidualnie realizować. Samorealizacja polega na wykorzystywaniu własnych zdolności i predyspozycji, przy jednoczesnym powiązaniu ich z dobrem wspólnym. Każdy człowiek potrzebuje więzi, która łączy go z innymi ludźmi.

W odpowiedzialności za państwo pojawiają się różnego rodzaju zagrożenia, także dotyczy to ustroju demokratycznego. Istnieją inne ustroje polityczne chroniące człowieka, lecz właśnie demokracja daje możliwość decydowania o sobie, o sprawach społecznym i politycznym przez wszystkich obywateli. Ta możliwość w demokracji stanowi jednocześnie pewne zagrożenie dla niej. W historii mamy przykłady przekształcenia się demokracji w system totalitarny⁶.

6 Kwestią przejścia ustroju demokratycznego w system totalitarny zajmuje się Böckenförde próbując poddać refleksji dlaczego w roku 1933 doszło do przejścia władzy przez narodowy socjalizm w Niemczech. Por. Ernst-Wolfgang Böckenförde, *Kirchliche Auftrag und politische Entscheidungen*, Freiburg: Rombach: 1973, a także wstęp Józefa Tischnera do książki Böckenfördego, *Wolność-państwo-Kościół*, Kraków: Znak 1994, s. 5–8.

3. Zagrożenia demokracji i ładu społecznego, politycznego i międzynarodowego

Właśnie fakt, że demokracja może przerodzić się w anarchię, tyranię albo państwo totalitarne⁷ powinien skłonić społeczeństwa europejskie do postawienia sobie pytania o podstawę i możliwe współczesne **zagrożenia demokracji**. A mogą one pochodzić z **zewnątrz** lub **wewnątrz**. Pomijając kwestię zagrożeń zewnętrznych, skoncentrujemy się na zagrożeniu wewnętrznym, zależnym od postaw obywateli.

Jednym z podstawowych problemów wewnętrznych, zagrażających demokracji jest napięcie między porządkiem politycznym i aksjologicznym⁸, które prowadzi do rozwarstwienia społecznego i politycznego oraz do wykluczenia części społeczeństwa. Demokracja jest ustrojem kierującym się prawem, wyrosłym z kultury tolerancji i wielokulturowości⁹. Ustrój demokratyczny wymaga od nas posiadania przekonań światopoglądowych, politycznych, ale także przekonania o własnej wartości. Bez przekonań i wymiany poglądów porządek demokratyczny nie funkcjonuje. Świat wartości może jednak przybierać niebezpieczny charakter, gdy dochodzi do pomieszania porządku politycznego i etycznego. Może

-
- 7 **Jakob Talmon** w swoim dziele *O źródle totalitaryzmu przedstawia dwa typy demokracji. Demokracja liberalna i demokracja totalitarna*. Nie rozumie on demokracji liberalnej jako opartej na myśli współczesnej liberalnej, ale chce przedstawić główne problemy demokracji po okresie Rewolucji Francuskiej. **Demokracja liberalna kieruje się współorganizowaniem przestrzeni politycznej, której cel jest modyfikowany ze względu na aktualne problemy. Demokracja totalitarna** natomiast jest takim typem demokracji, która **zmierza do upolitycznienia wszelkiej sfery prywatnej człowieka**. Talmonowi nie chodzi o totalitaryzm we współczesnym tego słowa znaczeniu, ale podporządkowanie wszelkich spraw jednemu politycznemu celowi. Por. Jakob Talmon, *O demokracji totalitarnej*, „Znak” (4) 1992, s. 67nn. Fragment książki Talmona *The origins of totalitarian democracy*, London: Secker and Warburg 1952.
- 8 Otfried Höffe wskazuje na konieczność istnienia aksjologii w każdym kraju demokratycznym. Opisuje różne formy pluralizmu, ze szczególnym uwzględnieniem pluralizmu aksjologicznego. Pokazuje też zagrożenia, które mogą wynikać z relacji między aksjologią a polityką. Otfried Hoffe, *Pluralizm i tolerancja. W sprawie legitymizacji modernizmu*, ZNAK (4) 1992, s. 58n. Rainer Forst w *Geschichte, Gehalt und Gegenwart eines umstrittenen Begriffs* podkreśla znaczenie pluralizmu aksjologicznego dla życia społecznego i politycznego. Rainer Forst, *Geschichte, Gehalt und Gegenwart eines umstrittenen Begriffs*, Frankfurt am Main: Suhrkamp 2003, s. 500.
- 9 Rainer Forst, *Toleranz im Konflikt. Geschichte, Gehalt und Gegenwart eines umstrittenen Begriffs*, Frankfurt am Main: Suhrkamp 2003, s. 527–586. O kulturze politycznej, funkcji prawa i konieczności istnienia świata wartości wspomina również Böckenförde. Por. Ernst-Wolfgang Böckenförde *Wolność-Państwo-Kościół*, Kraków: Znak 1994, s. 122–148.

on prowadzić do przekonania, że ustroj demokratyczny nie potrzebuje żadnych wartości, ale także do żądania od państwa, by lepsi obywatele byli lepiej traktowani. Często w takich przypadkach wartości aksjologiczne traktuje się jak wartości polityczne. Wówczas może dojść do sytuacji, w której odmawia się innym obywatelom bycia patriotą. Jest to zestawienie patriotyzmu z postawą antydemokratyczną. Niezależnie od środków, których trzeba będzie użyć do realizacji tego projektu, wytycza się cel, który będzie służył tylko jednej grupie społecznej. **Wprowadzanie asymetrycznych relacji jest największym zagrożeniem dla demokracji.** Demokracja jako władza ludu opiera się nie tylko na prawie, ale także na symetrii wewnątrz państwa. Ta cecha jest domeną nowożytniej demokracji. **Ustrój demokratyczny powinien traktować obywateli w jednakowy sposób.** Każdy obywatel ma takie same prawa i obowiązki. Największym zagrożeniem demokracji jest dyskryminacja, czy wykluczenie części społeczeństwa z podejmowania decyzji. **Dlatego konieczne jest oddzielenie porządku politycznego od porządku aksjologicznego.** Pod względem porządku moralnego można mówić o lepszym czy gorszym człowieku, chociaż i taka klasyfikacja budzi zastrzeżenia etyków. W przypadku porządku politycznego wszyscy są równi co do praw i obowiązków. Nie oznacza to obojętności wobec wartości, lecz jedynie jednakowe traktowanie poglądów współobywateli. W demokracji porządki te muszą być oddzielone, mimo iż wzajemnie się warunkują. Ustrój demokratyczny wymaga samodyscypliny oraz odpowiedzialności za siebie i za innych. Potrzebne jest jednak wcześniejsze ukształtowanie w człowieku postaw społecznych przy zachowaniu odrębności co do poglądów i wytyczanych sobie indywidualnych celów. Porządek społeczny i polityczny domaga się wartości i umożliwia ich realizację, lecz odrzuca poglądy wartościujące.

Samorealizacja człowieka potrzebuje wsparcia aksjologicznego, przyjmowania pewnych wartości. Jak zauważa Otfried Höffe¹⁰, potrzebna jest równowaga między wartościami i powszechną zasadą tolerancji w sensie społecznym i politycznym. Łączy je wspólny dialog. Uczestnictwo w wyborze, uczestnictwo poprzez zaangażowanie w budowę porządku społecznego i politycznego wraz ze wzmocnieniem świadomości oraz tęsknoty za wolnością jest nowoczesną formą patriotyzmu. Pytanie o demokrację i jej istotę wymaga refleksji nad więzią łączącą

10 Otfried. Höffe, *Pluralizm i tolerancja. W sprawie legitymizacji modernizmu*, „Znak”, 1992 (4), s. 56n.

współczesnego obywatela z jego ojczyzną oraz z współobywatelami. **Demokracja jest drogą, która prowadzi do głębszej refleksji nad relacją między człowiekiem a człowiekiem. Ma umożliwić wyrażenie swojej tradycji, swojego dziedzictwa kulturowego, etnicznego, religijnego, światopoglądowego, lecz sama nie może ich zastąpić.** Oznacza to, że namysł nad demokracją prowadzi nas do postawienia pytania o relację człowieka z jego społecznością, z jego światem politycznym oraz o relację, która zawiera się w postawie otwartości.

Podstawowym wyzwaniem, przed którym obecnie stoi człowiek, jest kształtowanie społeczeństwa opartego na otwartości jego współobywateli. Wiąż, jaka łączy człowieka z człowiekiem na poziomie społecznym i politycznym, powinna opierać się na transparentności i szacunku do człowieka. **Fundamentalnym zagadnieniem, które pojawia się w demokracji jest rozumienie tożsamości i stosunek do drugiego człowieka z perspektywy przynależności do określonej grupy, wspólnoty, która ma swoją kulturę i historię oraz posługuje się konkretnym językiem.** Poszukiwanie nowoczesnej formy demokracji jest zatem próbą znalezienia nowego środka wyrażenia więzi, łączącej tożsamość narodową i społeczną na gruncie relacji między człowiekiem a człowiekiem oraz stosunku do tych, którzy posiadają zupełnie inną tożsamość narodową, czyli stosunku do „innego”. Oznacza to próbę budowania demokracji na gruncie kształtowania społeczeństwa, w odróżnieniu od demokracji opartej na przynależności narodowej. Nie chodzi o to, aby ustrój demokratyczny na poziomie narodowym deprecjonować, ale by budować go na już pierwotnej wrażliwości społecznej, na solidarności społecznej. **Konieczne jest wypracowanie postawy demokratycznej, która nie opiera się na przeciwieństwie, to jest szukaniu w społeczeństwie antagonizmów, ale jest próbą wypracowania modelu wzajemnej koegzystencji różnych grup i jednostek w ramach społeczeństwa. Demokracja współczesna to nie tylko ustrój, ale rodzaj kultury szanującej poglądy innych.** Chodzi tu o budowanie społeczeństwa otwartego i wrażliwego ugruntowanego na doświadczeniu człowieka. Przykładem rozwoju idei, która otrzymuje postać realną, czyli doświadczenia drugiego człowieka, jest myśl zawarta w pojęciu solidarności. Do XX wieku, chociaż interpretowano tolerancję jako wrażliwość, traktowano ją jako ideę abstrakcyjną, do której zmierzano. Tischner natomiast – kapelan ruchu solidarności w Polsce – wskazuje na tolerancję jako solidarność, czyli doświadczenie drugiego. W *Etyce solidarności* wspomina o tym, twierdząc: „Fundamentem solidarności jest sumienie, a bodź-

cem do jej powstania wołanie o pomoc człowieka, którego zranił drugi człowiek. Solidarność stanowi szczególnie więzi międzyludzkie: człowiek wiąże się z drugim człowiekiem dla opieki nad tym, kto potrzebuje opieki. Ja jestem z tobą, ty jesteś ze mną, jesteśmy razem – dla niego. My – dla niego. My, ale nie po to, by patrzeć na siebie, lecz – dla niego.”¹¹ Głównym celem, jaki stoi przed nami, jest **zbudowanie pozytywnego wizerunku demokracji jako postawy otwartej, zakorzenionej w szacunku do człowieka i jego godności**, którą wypracowała przez wieki europejska myśl filozoficzna.

Poważnym zagrożeniem dla demokracji jest kryzys wartości i kryzys ekonomiczny. Poszukując przyczyn kryzysu wskazuje się koźła ofiarnego, co prowadzi do wykluczenia pewnej grupy społeczeństwa. To przyczynia się do kontestowania rozwoju demokracji i próby zastąpienia jej rządami silnej ręki, władzą autorytarną. Postawa negatywna wobec tych, którzy potrafią odnaleźć się w tej rzeczywistości albo brak poszanowania współobywateli poprzez traktowanie ich jedynie jako środki do własnego wzbogacenia się – proces polaryzacji społeczeństwa – prowadzi do podważenia ustroju demokratycznego. Do tego obrazu dochodzą również problemy związane z nadmierną biurokracją i upolitycznieniem relacji społecznych. Wówczas w zderzeniu dwóch nurtów w państwie dochodzi do utraty wiary w demokrację. Kryzys ekonomiczny sprawia, że stawiamy sobie pytanie o przyszłość polityki społecznej (*Welfare state*). Jak będzie wyglądała polityka społeczna po kryzysie europejskim? Prosta odpowiedzią jest, że nie pozostanie taka sama. Czy zatem ochrona najuboższych i pomoc społeczna zostanie zmarginalizowana czy wzrośnie zaangażowanie państwa w tym zakresie? Czynnikiem wskazującym, że nie będzie możliwe wsparcie ekonomiczne na obecnym poziomie, jest zadłużenie państw. Poszczególne państwa będą musiały wzmocnić wpływy przy jednoczesnej redukcji wydatków stałych na cele społeczne. Mamy zatem podstawowy problem modelu państwa i jego wspierania obywateli po zakończonym kryzysie, w którym muszą być ograniczone wydatki. Efektem pokryzysowym jest większe rozwarstwienie społeczne i towarzyszące mu przejmowanie sfery społecznej przez polityczną.

11 Tischner wskazuje na szczególnego rodzaju relację, która oznacza więź między człowiekiem a człowiekiem. Tu nie chodzi o problem relacji jednostka – ogół, jak rozważa to Otfried Hoffe, ale o relację między Ja i Ty. Relacja ta jest relacją symetryczną. Między Ja i Ty istnieje równowaga. Józef Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków: Znak 1992, s. 17.

Nadmierna regulacja sfery prywatnej – obserwowana w dobie kryzysu – prowadzi do wkraczania sfery politycznej, a wraz z nią agresji, do poziomu społeczności lokalnej. Podstawowym zagadnieniem, które wymaga zmiany jest **odpolitycznienie sfery społecznej**¹² i **antropologizacja polityki**. W tym celu konieczne jest ułatwienie działania obywateli w sferze publicznej. Społeczeństwo powinno poczuć, że jego życie zależy od społeczności lokalnej, a nie politycznej. Polityka społeczna, oprócz innych dziedzin, wymaga ponownego przemyślenia i zastanowienia się, w jaki sposób usprawnić i poprawić relacje społeczne. Przy najmniejszym zaangażowaniu i ingerecji politycznej można wykorzystać kapitał ludzki i inicjatywę społeczną. Odpolitycznienie może zatrzymać proces wykluczenia czy agresji i wzmocnić poczucie odpowiedzialności za swoją społeczność i za siebie.

Podsumowanie

W kwestii związanej z demokracją i jej podstawami filozoficznymi wyłoniła się nowa perspektywa. **Współczesna demokracja to nie tylko ustrój, ale przede wszystkim rodzaj współegzystencji obywateli oparty na zasadzie tolerancji i równości wobec prawa. Zmiana ta była możliwa, ponieważ w filozofii zwróco-**

-
- 12 Martin Buber w dziele *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych* zwraca uwagę na istniejące dwa porządki, tj. porządek społeczny oraz porządek polityczny, i postuluje, aby między nimi zachowana była równowaga. Jak powiedzieliśmy wcześniej, wszelkim kryzysowym sytuacjom, które obejmują sferę polityczną i społeczną, towarzyszy tęsknota za silnymi instytucjami państwowymi, które będą potrafiły rozwiązać problemy. Wówczas dochodzi do sytuacji, że życie społeczne człowieka podlega upolitycznieniu. Nasilenie się tendencji do upolitycznienia życia prowadzi ostatecznie do procesów odwrotnych polegających na skoncentrowaniu się na jednostce i jej pierwotnych więziach społecznych. Życie społeczne w filozofii dialogu jest ugruntowane na antropologii. Centrum myślenia nie stanowi refleksja nad przedmiotem, lecz pierwotna więź łącząca człowieka z człowiekiem. W pewnym sensie proces antropologizacji stanowi pogębiiony namysł nad równowagą między życiem społecznym i politycznym. W innej części tego samego dzieła Buber przedstawiona jest kwestia relacji między Ja i Ty, która ma wymiar antropologiczny. Zmierzają on nie tyle do przedstawienia relacji społecznych, co do relacji między człowiekiem a człowiekiem na gruncie etycznym. Podobnemu procesowi podlegało społeczeństwo polskie na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Pokazuje to dobitnie Tischner w *Etyce solidarności*. Józef Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków: Znak 1992, s. 14n. Relacje te to nie tylko relacje społeczne, ale relacje mające podstawę etyczną, aksjologiczną. Por. Martin Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Warszawa: PAX 1992, s. 155–171.

no uwagę na **problem wolności i rozumnej natury człowieka**. Dokonał się przełom w myśleniu o człowieku, który sprawił, że **współczesna demokracja obejmuje nie tylko system polityczny, lecz opiera się na koncepcji człowieka**. Na pytanie, dlaczego mamy wspierać demokrację, można otrzymać różne odpowiedzi. Jedną z kluczowych jest ta, że demokracja daje możliwość samorealizacji przy jednoczesnym zaangażowaniu się w życie społeczne i polityczne obywateli. Wraz z rozwojem świadomości jednostki następuje również rozwój społeczny i polityczny. **Ustrój demokratyczny nie zastępuje decyzji politycznych i społecznych, ale jest środkiem dającym możliwość zrównoważonego rozwoju osoby wraz z rozwojem społecznym i politycznym**. Z analizy demokracji wyłania się obraz przedstawiający dwa horyzonty, w których pojawia się demokracja: ustrój i postawa wobec współobywateli. Właśnie ta ostatnia jest obecnie najważniejsza. Postawę wobec obywateli nazwalibyśmy relacją symetryczną. Podstawą tej nowożytnej demokracji jest filozoficzna refleksja nad człowiekiem i państwem, przez którego instytucje realizowana jest wola obywateli. Od demokracji oczekuje się, aby była systemem doskonałym, lecz jest jedynie możliwością, platformą, na której dopiero obywatele przygotowani do swoich ról społecznych i politycznych realizują wspólne cele. W ustroju demokratycznym może narastać biurokracja, powodująca poważne perturbacje, których rezultatem jest odczucie nieskuteczności demokracji. **Zagrożeniem dla demokracji jest oczekiwanie od niej, że będzie ustrojem idealnym, pozbawionym wad i prowadzącym do powstania państwa, w którym nie ma negatywnych zjawisk, tymczasem demokracja to sposób, metoda rozwiązywania konfliktów i zagrożeń**. **Samym zagrożeniem dla demokracji jako ustroju i jako sposobu bycia Europejczyka jest pojawianie się nierówności i dyskryminacji w społeczeństwie**. Wynika ono, z jednej strony, z wewnętrznej walki o dominację systemu wartości, z drugiej strony, z upolitycznienia życia prywatnego i społecznego obywateli. Demokracja zakłada posiadanie jakiegoś systemu wartości, aby nie stała się obojętnością, lecz wymaga także oddzielenia od siebie aksjologii i życia społecznego od życia politycznego. Dopiero uszanowanie tych różnych sfer w państwie daje możliwość uniknięcia konfliktów prowadzących do polityki autorytarnej i wzmocnienia bezpieczeństwa obywateli w ich samorealizacji, samourzeczywistaniu się przy jednoczesnym zaangażowaniu społecznym i politycznym.

Bibliografia

Böckenförde Ernst-Wolfgang, *Kirchliche Auftrag und politische Entscheidungen*, Freiburg: Rombach 1973

Böckenförde Ernst-Wolfgang, *Wolność-państwo-Kościół*, Kraków: Znak 1994

Buber Martin, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Warszawa: PAX 1992

Descartes Rene, *Rozprawa o metodzie*, Warszawa: PWN 1970

Forst Rainer, *Tolerenz im Konflikt. Geschichte, Gehalt und Gegenwart eines umstrittenen Begriffs*, Frankfurt am Main: Suhrkamp 2003

Höffe Otfried, *Pluralizm i tolerancja. W sprawie legitymizacji modernizmu*, „ZNAK” nr 443, 1992 (4)

Jaeger Werner, *Teologia wczesnych filozofów greckich*, Kraków: Homini 2007

Janik Joanna, *Eleutheria in Greek Literature of the 5th Century BC*, Kraków: „Electrum” 2003, t. 9

Kaczorowski Paweł, *Ethos demokracji*, „ZNAK” nr 443, 1992 (4)

Kant Immanuel, *Krytyka czystego rozumu*, Warszawa: PWN 1986

Kant Immanuel, *Krytyka praktycznego rozumu*, Warszawa: PWN 2004

Locke John, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa: PWN 1992

Talmon Jakob Leib, *O demokracji totalitarnej*, „ZNAK” nr 443, 1992 (4)

Talmon Jakob Leib, *The origins of totalitarian democracy*, London: Secker and Warburg 1952

Tischner Józef, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków: Znak 1992

Dariusz Niedźwiedzki

Sytuacja mniejszości etnicznych i narodowych w Europie i Polsce. Podstawowe uwarunkowania

Kulturowa przestrzeń Europy oparta jest na trzech filarach związanych z dziedzictwem starożytnej Grecji i Rzymu oraz tradycją judeo-chrześcijańską. W czasie rozwoju ulegała przekształceniom, modyfikacjom, uzupełnieniom, czerpiąc inspiracje także z kultur poza europejskich. Ulegała dywersyfikacji, zróżnicowaniu regionalnemu wynikającemu z odmiennych zjawisk, procesów historycznych zachodzących w poszczególnych częściach „starego” kontynentu. Rozpad państwa Karolingów, wielka schizma religijna, wyłonienie się kościołów protestanckich, ekspansja kolonialna, pojawienie się idei nacjonalizmu czy „żelazna kurtyna” to tylko niektóre z doświadczeń historycznych Europy różnicujących jej wspólnotową kulturę¹. W konsekwencji tych procesów demarkacyjnych na poszczególnych obszarach Europy wyłoniły się odmienne kultury. Były one dodatkowo modyfikowane, migracjami ludności szukającej w innych krajach lepszych szans realizacji swoich życiowych aspiracji. Wędrowki bowiem to procesy stale towarzyszące politycznym i gospodarczym zjawiskom.

Efektom tych wszystkich historycznych wydarzeń jest współczesna Europa, choć posiadająca wspólne korzenie, bardzo zróżnicowana kulturowo. Europa, która w drugiej połowie XX wieku postanowiła integrować swoje odmienności w jednym polityczno-ekonomiczno-społecznym obszarze. **Poszukiwanie jedności w różnorodności stało się dla Europejczyków ważnym wyzwaniem.** Z jednej strony, ma stanowić formę zabezpieczenia się przed powtórzeniem wybuchu globalnych konfliktów wywołanych przez europejskie państwa, takich jakich byliśmy świadkami w pierwszej połowie XX wieku. Z drugiej strony, integracja europejska stała

1 Zobacz: Norman Davis, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków: Zak 1998.

się koniecznością w dobie wzrostu ekonomicznego znaczenia Stanów Zjednoczonych i Japonii oraz tzw. „azjatyckich tygrysów”. **Tylko zjednoczona Europa jest w stanie zapobiec jej gospodarczej marginalizacji ze strony światowych potęg ekonomicznych. Służyć temu ma również wykorzystanie w integrującej się Europie wszelkich rezerw społecznych i kulturowych, wcześniej pomijanych, w tym zaangażowanie w budowę wspólnoty grup kulturowo odmiennych, mniejszości społecznych i etnicznych.**

W dyskusjach na temat politycznego kształtu Europy jednym z podstawowych pojęć jest kategoria państwa narodowego, niezależnie od jego unitarnej, regionalnej czy federacyjnej struktury administracyjno-politycznej. Niezależnie także od tego, czy są to w rzeczywistości państwa narodowo homogeniczne czy raczej multietniczne. Bez względu na koncepcję integracyjną – Europa narodów, Europa regionów – obecna Unia Europejska jest wspólnotą 15 krajów, do której pragną wstąpić kolejne państwa o jednoznacznie określonej grupie narodowej, będącej ich suwerenem. Zrozumienie postawy Unii Europejskiej wobec zachodzących w krajach członkowskich i kandydackich stosunków międzyetnicznych wymaga prezentacji uwarunkowań i standardów traktowania mniejszości w Europie.

Występujące w krajach „starego” kontynentu mniejszości są efektem wspomnianych już skomplikowanych dziejów Europy, autorytarnością wyznaczonych na jej obszarze granic państwowych oraz procesów migracyjnych. Powoduje to szereg uwarunkowań traktowania mniejszości etnicznych i narodowych przez grupy większościowe.

Analizę tych uwarunkowań poprzedzę krótkim wyjaśnieniem pojęcia mniejszości i etniczności. **Mniejszość jest to grupa osób, która ze względu na swoje cechy fizyczne i/lub kulturowe jest traktowana odmiennie od innych i ta odmiennność jest postrzegana przez tę grupę jako przejaw dyskryminacji².** W przypadku mniejszości etnicznej chodzi oczywiście o zróżnicowanie kulturowe, choć w sytuacji grup jednocześnie odmiennych rasowo cechy fizyczne, jako łatwo rozpoznawalne, odgrywają równie istotną rolę³. **Uznanie jakiejś grupy etnicznej**

2 Zobacz: Michael Garfield Smith, *Mniejszości: problemy i propozycja ich rozwiązania*, [w:] *Sytuacja mniejszościowa i tożsamość*, red. Zdzisław Mach, Andrzej K. Paluch, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Socjologiczne”, z. 15/1992, Kraków, Wydawnictwo UJ, s. 43–73.

3 Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku migracji do krajów europejskich osób nosicieli odmiennych kultur, należących jednocześnie do innych grup rasowych.

za mniejszościową nie ma więc nic wspólnego z jej liczebnością. Wyznacza ją reprezentacja innej niż większościowa na danym obszarze kultury etnicznej oraz wynikające z niej upośledzenie w traktowaniu przez grupę dominującą.

W literaturze można wskazać dwa odmienne podejścia związane z diagnozowaniem genezy etniczności: esencjalistyczne i konstruktywistyczne⁴. **Esencjalizm** ujmuje jako naturalną konsekwencję istnienia wśród członków danej zbiorowości wspólnych cech i atrybutów. W kategoriach koncepcji Ferdinanda Tönniesa wiąże się on z oddziaływaniem woli istotnej (naturalnej) człowieka, która „popycha” jednostkę do nawiązywania relacji wspólnotowych z innymi ludźmi. Można mówić w tym przypadku o tzw. *ethnicity in the heart*, czyli „etniczności w sercu”. Ludzie uzyskują ją w trakcie swojego wzrastania w danej kulturze etnicznej, nabywają jej cech w procesie socjalizacji pierwotnej, w konsekwencji jest ona zinternalizowana niejako na poziomie biologicznym. Cechą charakterystyczną takiej etniczności są bowiem reakcje psychosomatyczne osób uczestniczących w rytuałach konfirmujących kulturę i tożsamość etniczną, gdzie silne emocjonalne zaangażowanie połączone jest z reakcjami biologicznymi (przyspieszone tętno, podniesione ciśnienie krwi itp.). **W ujęciu esencjalistycznym etniczność jest traktowana jako zjawisko niezależne od podmiotów ją konstruujących i internalizujących.** Tak rozumiana etniczność może być badana poprzez rekonstrukcję cech danej społeczności z pozycji zewnętrznego obserwatora bez konieczności analizy aspektu samoidentyfikacji analizowanej grupy. Drugie z głównych podejść do rozumienia etniczności, to **konstruktywizm.** Ujmuje on etniczność jako mniej lub bardziej świadomie budowaną i przekształcaną w efekcie interakcji wewnątrz i zewnątrzgrupowych. W kategoriach koncepcji Tönniesa wiąże się ona z wolą arbitralną, która skłania człowieka do budowania z innymi więzi opartych na realizacji własnych interesów. Determinantami kierunku zmian są tutaj zewnętrzne wyzwania i uwarunkowania funkcjonowania oraz powiązane z nimi potrzeby danej grupy. W tym przypadku możemy mówić więc o *ethnicity in the head*, czyli „etniczności w głowie”. **Staje się ona instrumentem, którego użycie wiąże się z intelektualnym namysłem.** W wersji „twardej” konstruktywizmu zostaje arbitralnie stworzony przez członków zbiorowości, przy tym szczególną

4 Zobacz: Steve Fenton, *Etniczność*, Warszawa: Sic! 2007; Anthony D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa: Sic! 2007.

rolę w tym procesie odgrywają podmioty uprzywilejowane w strukturze władzy. W wersji „miękkiej”, ta arbitralność jest stępiona przez atrybuty i cechy ważne dla członków danej grupy lub kategorii społecznej, których podtrzymanie jest ważne dla kontynuacji życia zbiorowego.

Historyczne i kulturowe uwarunkowania stosunku do grup mniejszościowych

Wspomniana już wyżej idea nacjonalizmu doprowadziła w XIX i XX wieku do powstania współczesnych państw narodowych w Europie. **Zasada nacjonalizmu mówiła, że granice zasięgu danej kultury etnicznej powinny pokrywać się z granicami politycznymi państwa, którego suwerenem jest grupa posiadająca ową tożsamość etniczną.** Rzeczywistość polityczna Europy nie pozwalała i nadal nie daje możliwości takiego etnicznie „czystego” podziału jej terytorium. **Zjawiska migracyjne i dokonujące się w wyniku wydarzeń politycznych i ekonomicznych kulturowe dyfuzje doprowadziły na naszym kontynencie do powstania szeregu obszarów multietnicznych oraz terytoriów pogranicza kulturowego.** W związku z tym bardzo trudno jest jednoznacznie stwierdzić, gdzie jest na przykład granica zasięgu kultury niemieckiej i polskiej, niemieckiej i francuskiej czy germańskiej i romańskiej w przypadku Belgii albo holenderskiej/protestanckiej i belgijskiej/katolickiej. Te przykłady **pokazują niemożność wyznaczenia w Europie granic państwowych w pełni zgodnych z ideą nacjonalizmu.** Co w konsekwencji prowadzi nieuchronnie do istnienia na terenie państw narodowych mniejszości etnicznych.

Granice państw narodowych są w Europie efektem procesów politycznych. Szereg z nich została wyznaczona nie ze względu na granice etnicznej kultury a realizację jakiejś zasady sprawiedliwości dziejowej, zadośćuczynienia za wcześniejsze postępowanie⁵. Czasami taki sposób wyznaczania granic odbywał się na forum międzynarodowym bez liczenia się z poglądami zainteresowanych

5 W ten sposób na podstawie układów w Trianon 1/3 narodu węgierskiego znalazła się w krajach ościennych, poza granicami własnego państwa. Alianckie porozumienie w sprawie powojennych granic polskich zostało wypracowane praktycznie poza wolą społeczeństwa polskiego i niemieckiego.

tym procesem grup etnicznych. W efekcie prowadziło to do mitologizacji udziału drugiej strony w takim wydarzeniu, kształtowało głębokie wzajemne uprzedzenia.

Niepełna realizacja idei nacjonalizmu nie tylko przyczyniła się do pojawienia się mniejszości etnicznych. Wpłynęła także na kształtowanie się stosunków między grupami większościowymi a mniejszościowymi. Chęć realizacji idei nacjonalizmu sprawia, że mniejszości traktowane są jako grupy obce, takie, które naruszają prawo suwerenności większości. Ich występowanie jest odbierane jako coś nienaturalnego. Zaburzają one wewnętrzne funkcjonowanie kultury etnicznej, pozbawiają grupę dominującą możliwości swobodnego kształtowania przestrzeni materialnej i społecznej. W efekcie chętnie by się ich pozbyto poprzez asymilację lub, gdyby to było możliwe, wysiedlenie poza granice terytorialne dominującej kultury etnicznej. To naruszanie przez mniejszości idei nacjonalizmu sprawia, że do momentu jej obowiązywania grupy mniejszościowe muszą być chronione przed nacjonalistycznymi zapędami większości.

Idea nacjonalizmu warunkuje postawy wobec mniejszości również w inny sposób. Chodzi mi tu o jej realizację w stosunkach międzynarodowych, czyli doświadczenia historyczne w kontaktach dwóch narodów. Mogą one wzmacniać lub osłabiać poczucie obcości wobec grup mniejszościowych. Wzrost uprzedzeń i negatywnych postaw dotyczy tych mniejszości, które reprezentują kultury narodów postrzeganych jako wrogie, nieprzychylnie, a w pamięci zbiorowej większości wiążą się one z cierpieniem własnego narodu. W takiej sytuacji mniejszość może zostać potraktowana jak V kolumna, wzmacniająca wrogie działania macierzystego narodu⁶. Natomiast historycznie przyjazne stosunki między dwoma państwami narodowymi osłabiają nieufność i wrogość wobec mniejszości reprezentującej kulturę zaprzyjaźnionego narodu.

Ważnym kontekstem kształtowania się postaw wobec mniejszości są procesy rewitalizacji etnicznej w Europie Środkowej i Wschodniej po 1989 roku. Narody, które uzyskały państwowość lub odzyskały pełną suwerenność, stanęły przed pokusą realizacji idei nacjonalistycznej. Wreszcie chciały we własnym państwie

6 Takie postawy pojawiają się w świadomości na przykład Polaków wobec mniejszości niemieckiej czy ukraińskiej, Litwinów wobec mniejszości polskiej, Francuzów wobec mniejszości niemieckiej (szczególnie na terenach przygranicznych) czy Słowaków wobec mniejszości węgierskiej.

podejmować w pełni samodzielnie decyzje akcentujące interesy własnej grupy narodowej⁷. Aktywizacja w tym samym czasie mniejszości etnicznych, domaganie się przez nie równoprawnego traktowania budziła często sprzeciw większości. Ten opór przed spełnianiem postulatów grup mniejszościowych wzmacniało przekonanie o ich artefaktycznym istnieniu, podejrzenie, że za działaniami mniejszości kryją się jakieś siły, starające się wykorzystać demokratyzację dla realizacji partykularnych interesów. Tym bardziej, że wcześniejsza propaganda przekonywała o homogeniczności etnicznej komunistycznych państw unitarnych, natomiast w przypadku krajów federacyjnych o malejącym znaczeniu zróżnicowania etnicznego w społeczeństwie komunistycznym⁸.

Wpływ przeszłości na aktualne postawy wobec mniejszości może dotyczyć historycznie powstałych wyobrażeń, mitów i stereotypów związanych z przedstawicielami innych grup etnicznych. Pozbawione racjonalizmu zmitologizowane opinie na temat innych skutecznie wzmacniają postawy niechęci i agresji. Dotyczy to szczególnie tak zwanych obcych totalnie, czyli grup, na które jesteśmy jako większość skazani, które przybyły i zamieszkały wśród nas, ale na pewno nigdy nas nie opuszczą⁹. Są one potencjalnymi „kozłami ofiarnymi” w sytuacji jakiegoś politycznego lub ekonomicznego niepowodzenia grupy narodowej, wśród której żyją.

Kolejnym czynnikiem warunkującym postawy większości wobec mniejszości jest dystans kulturowy pomiędzy tymi grupami. Jest on relatywnie niewielki w przypadku mniejszości historycznych to znaczy takich, które długotrwanie zamieszkują obszar pogranicza kulturowego i stały się mniejszością w efekcie powstawania państw narodowych¹⁰. **Długotrwałe doświadczenia, wzajemne kontakty, przenikanie się kultury „większościowej” z „mniejszościową” sprawiają,**

7 To jedna z głównych przyczyn popierania przez wielu Słowaków mecziarowskiej polityki wobec mniejszości etnicznych łamiącej europejskie standardy.

8 Ofiarą takiej propagandy było między innymi społeczeństwo polskie. Przekonane o homogeniczności narodowej naszego kraju było bardzo zaskoczone „nagłym” pojawieniem się w Polsce wielotysięcznej mniejszości niemieckiej czy ukraińskiej.

9 Więcej na temat obcego absolutnego zobacz: Zygmunt Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa: Polity Press 1995.

10 Dobrym przykładem jest obszar Szwajcarii z trzema niemiecką, francuską i włoską strefami językowymi.

że grupa dominująca, choć nie rezygnuje z podkreślania odmienności, traktuje mniejszościową z większym zaufaniem. Zupełnie inaczej jest w przypadku migrantów, którzy tworzą relatywnie nowe skupiska etniczne. Tutaj zdarza się, że stereotypy dotyczące narodu macierzystego są projektowane na przybyszy i utrudniają porozumienie grupy dominującej z mniejszościową¹¹. Największy dystans kulturowy dotyczy sytuacji migracji do Europy grup etnicznych z innych kręgów kulturowych. Szok kulturowy obecny w interakcjach migrantów z autochtonami dotyczy obu społeczności. Mają one problemy ze zrozumieniem wartości, zasad i norm postępowania, zwyczajów i obyczajów, stąd naturalne dążenie do odizolowania się. W efekcie powstają etniczne getta, gdzie podtrzymuje się kulturę mniejszości nawet, jeżeli uniemożliwia ona realizację potrzeb w szerszym otoczeniu. Większość natomiast stara się unikać obszarów etnicznego getta, w ogóle go nie dostrzegać, wyłączając getto z własnej uporządkowanej rzeczywistości materialnej i społecznej.

Warto w tym momencie podkreślić znaczenie religii dla stosunków między etnicznych. Systemy religijne determinują postawy i zachowania wykraczające poza rytuał, kształtują style życia, zwyczaje i obyczaje. Wielu analityków życia społecznego jest przekonanych, że Europa w procesie historycznym ulega ateizacji. Ja myślę, że sytuacja jest bardziej skomplikowana. Obok rzeczywistej ateizacji mamy do czynienia z procesem prywatyzacji religii, czyli nie tyle odchodzeniem od wiary, co od instytucji i hierarchii kościelnej oraz rewitalizacji religii w Europie Środkowej i Wschodniej, tam gdzie była ona poddana restrykcjom w okresie panowania komunizmu. W efekcie religia nadal jest ważnym czynnikiem stosunków etnicznych w tym postaw wobec mniejszości¹². Warto także podkreślić wzrost znaczenia religii spoza wspólnotowej dla kultury europejskiej tradycji judeo-chrześcijańskiej. Wzrastająca w XX wieku migracja muzułmańska uczyniła z islamu ważne zjawisko kulturowe, ale także polityczne i ekonomiczne. Doprowadziła do pojawienia się w Europie licznych mniejszości bardzo odmiennych kul-

11 Takie postawy pojawiały się na przykład, u Szwedów w odniesieniu do migrantów z basenu Morza Śródziemnego, przede wszystkich Włochów i Greków. Więcej w tej sprawie zobacz: Ulla – Britt Engelbrektsson, *Ethnicity in the local Context: Italians and Greeks in a Swedish Town*, „Ethnos”, Vol. 51, No. 3–4/1986, s. 148–172.

12 Jestem absolutnie przekonany, że konflikty na terenie byłej Jugosławii zostały zaostrzone między innymi przez zróżnicowanie religijne zaangażowanych grup.

turowo, wobec których grupy większościowe zachowują silny dystans, często starając się je marginalizować.

Polityczne i prawno-administracyjne uwarunkowania traktowania grup mniejszościowych

Część tego typu uwarunkowań ma swoje korzenie we wspomnianych już czynnikach historycznych. **Polityka wobec konkretnych mniejszości wyznaczona jest między innymi doświadczeniami we wcześniejszych kontaktach. Historia wpływa na formalno-prawne rozwiązania w zakresie traktowania mniejszości także poprzez kształtowanie w procesie dziejowym porządku instytucjonalnego i ideowego w konkretnym państwie narodowym.**

Realizacja polityki wobec mniejszości etnicznych zależy od cech grup mniejszościowych. Jedną z nich jest opisany **dystans kulturowy, im mniejszy tym większa szansa na ułożenie partnerskich stosunków etnicznych.** Wspominałem już także o **znaczeniu długotrwałego przebywania mniejszości na terenach państwa grupy dominującej.** Pozwala ono na lepsze zrozumienie wzajemnych odmienności, oczywiście pod warunkiem, że w trakcie tych długotrwałych kontaktów **nie doszło do zdarzeń utrwalających silne uprzedzenia.**

Stopień zorganizowania mniejszości ma istotne znaczenie dla szans na zabezpieczenie ich praw i realizację interesów. Dobra organizacja pozwala na lepsze zaistnienie w świadomości grupy większościowej i przełamywanie barier w stosunkach etnicznych. **Posiadanie własnych mediów, stowarzyszeń, organizacji czy partii politycznych umożliwia sprawniejsze i pełniejsze artykułowanie własnej odrębności kulturowej oraz związanych z nią potrzeb i aspiracji¹³.** Pozwala także zaistnieć mniejszości na arenie międzynarodowej, co stanowi swoiste zabezpieczenie przed nieprzyjawnymi działaniami grupy dominującej.

Bardzo ważnym czynnikiem kształtującym stosunki między etniczne jest terytorialne rozproszenie mniejszości. **Zwarte zamieszkiwanie na określonym**

13 Zorganizowanie mniejszości węgierskiej na Słowacji pozwala jej na lepsze akcentowanie swoich potrzeb niż na przykład Romów. W przypadku Polski dobra organizacja Niemców pozwala im jako jedynej mniejszości posiadać swoich reprezentantów w Parlamencie.

terytorium umożliwia grupom mniejszościowym uzyskanie regionalnej władzy politycznej i administracyjnej¹⁴. Możliwość jej sprawowania pozwala mniejszościom lepiej prezentować i realizować swoje interesy także na szerszym forum. Równomierne rozproszenie na całym terenie państwa zmusza do ciągłego korzystania z pośrednictwa władz samorządowych i centralnych skupionych w rękach grupy większościowej.

Siła polityczna mniejszości może wynikać także ze znaczenia jej macierzystego narodu w polityce grupy dominującej. Dwie kwestie warto tutaj zaznaczyć. Po pierwsze, zazwyczaj w relatywnie lepszej sytuacji znajdują się mniejszości, których narody macierzyste są sąsiadami zamieszkiwanego państwa. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w praktyce zawsze mamy do czynienia ze wzajemnością w występowaniu mniejszości. Jeżeli jakiś naród chce właściwego traktowania własnej diaspory w kraju ościennym, musi tak samo traktować grupę mniejszościową pochodzącą z tego państwa. Po drugie, bez względu na deklarowane równouprawnienie w traktowaniu mniejszości zawsze **większą wagę przywiązuje się w stosunku do grupy, której naród macierzysty jest międzynarodową potęgą lub zajmuje kluczową pozycję w polityce zagranicznej**¹⁵. Naruszanie zasad właściwego traktowania takich mniejszości skutkowałoby bezpośrednio negatywnymi konsekwencjami dla interesów grupy dominującej.

Polityczne i administracyjno-prawne uwarunkowania traktowania mniejszości to w dużej mierze efekt wypracowanego historycznie modelu włączania takich grup do społeczeństwa większości. Jego powstanie wiąże się z realizacją przez dany naród idei nacjonalistycznej, związanych z nią politycznych, ekonomicznych i społeczno-kulturowych zjawisk i procesów. Dlatego w Europie mamy do czynienia z szeregiem różnorodnych rozwiązań w tym zakresie. Niektóre, jak w przypadku nowo powstałych lub odzyskujących suwerenność państw Europy Środkowej i Wschodniej, dopiero się kształtują.

Te wszystkie partykularne polityki można pogrupować w kilka podstawowych typów idealnych, a więc takich, do których rzeczywistość się tylko bardziej

14 Z taką sytuacją mamy do czynienia w Polsce w odniesieniu do mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim.

15 Taki status w przypadku Polski posiadają mniejszości: niemiecka i ukraińska, a na przykład w przypadku Wielkiej Brytanii te pochodzące z krajów Commonwealthu.

zbliża lub oddala¹⁶. Pierwszy z nich to **model totalnego wykluczania**. Oznacza **odmowę mniejszościom uzyskania praw obywatelskich, równouprawnienia w traktowaniu, marginalizację, zmierzającą do społecznego lub, w efekcie wysiedlenia, fizycznego wykluczenia**¹⁷. W Europie taki sposób postępowania dotyczy przede wszystkim grup etnicznych pozostających w stanie wojny. Z jego realizacją mieliśmy do czynienia w trakcie konfliktów na terenie krajów byłej Jugosławii. Zdarza się, że pewne elementy takiego modelu postępowania wobec mniejszości są używane także w sytuacjach pokoju społecznego, gdy stopień uprzedzeń osiąga bardzo wysoki poziom¹⁸.

Kolejnym modelem jest **wykluczanie częściowe czy segmentowe**. W przypadku tego typu polityki **członkowie mniejszości etnicznych otrzymują tylko niektóre, wybrane prawa przysługujące większości**. Państwo narodowe, w którym mieszkają, ogranicza możliwość uzyskania obywatelstwa, a więc pełni praw związanych z uczestnictwem w życiu politycznym i społecznym (ograniczanie praw wyborczych, zatrudnienia w sektorach związanych z bezpieczeństwem państwa itp.). Na terenie Europy taki model jest w największym stopniu realizowany w Niemczech. Przyjęta w tym kraju zasada pokrewieństwa w zakresie przyznawania obywatelstwa ogranicza możliwość uzyskania takiego statusu nawet przez najlepiej zasymilowanych przedstawicieli mniejszości narodowych. Niezależnie od ich starań są zdeterminowani ustawą o cudzoziemcach i związaną z jej realizacją praktyką instytucjonalną. Władze niemieckie nie dostrzegają potrzeby tworzenia odrębnych regulacji dla mniejszości narodowych¹⁹. W ich poczuciu konstytucja, ratyfikowany w 1973 roku Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz wspomniana ustawa o cudzoziemcach zapewnia właściwe uregulowanie

16 Na temat modeli polityki wobec mniejszości zobacz na przykład: Ch.G.A., WPISZ PROSZĘ PEŁNE IMIONA Bryant, *Citizenship, National Identity and the Accomodation of difference: Reflections on the German, French, Dutch and British Cases*, New Community, Vol. 23, No.2/1997, s. 157–172.

17 W sytuacjach skrajnych to fizyczne wykluczenie może być dokonane poprzez zadanie śmierci.

18 Z takim rodzajem postępowania mamy do czynienia na przykład w działaniach Estończyków wobec grupy mniejszościowej „mówiących po rosyjsku”. Więcej w tej sprawie zobacz: BRAK PRZYPISU

19 Wyjątkiem jest prawodawstwo dotyczące mniejszości duńskiej w Szlezwiku-Holsztynie i Serbołużyczan zamieszkujących Saksonię i Branderburgię. Więcej zobacz: Stanisław Pawlak, *Ochrona mniejszości narodowych w Europie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 2001.

sytuacji prawnej mniejszości. Taka polityka częściowego wykluczenia ma swoje społeczne konsekwencje. Sprzyja powstawaniu gett etnicznych, zamykaniu się mniejszości etnicznych w swoich kręgach społecznych. Pozbawia także przedstawicieli mniejszości chęci do maksymalnego wysiłku i ogranicza ich aspiracje. Niezależnie bowiem od własnych starań, nie są w stanie uzyskać statusu i pozycji Niemców, pełnoprawnych członków niemieckiego państwa. Wyjątkiem są pojedynczy członkowie mniejszości etnicznych, jednostki postrzegane jako nadzwyczaj cenne dla niemieckiego społeczeństwa (na przykład. wybitni twórcy kultury, sportowcy). Mimo generalnej zasady czyni się dla nich różnego rodzaju wyjątki umożliwiające pełne zasymilowanie z niemieckim narodem. Jak widać, tego typu polityka skutkuje jednostkowym a nie zbiorowym włączaniem przedstawicieli mniejszości do grupy dominującej.

Model homogeniczności oznacza włączanie mniejszości do narodu dominującego z jednoczesną asymilacją kulturową. Osoby należące do mniejszości mogą uzyskać status pełnoprawnego członka społeczeństwa dominującego. Podstawą jest spełnienie wyznaczonych przez większość warunków, które zazwyczaj dotyczą okresu przebywania na obszarze jej terytorium, znajomość języka, prawa, historii i tradycji grupy dominującej, a także deklaracji poszanowania wartości konstytucyjnych jej państwa. Taki model jest realizowany w znaczącym stopniu przez Francję. Podobnie jak w przypadku Niemiec nie stosuje ona w regulacjach prawnych terminu mniejszości etnicznej²⁰. Dzieli swoich mieszkańców na Francuzów i cudzoziemców, przy tym pojęcie narodowości w porządku prawnym jest jednoznaczne z pojęciem obywatelstwa. Francuzem może potencjalnie zostać, a więc tym samym uzyskać pełnię praw obywatelskich, każdy członek mniejszości etnicznej. Jednym z istotnych warunków takiego procesu jest złożenie przysięgi lojalności wobec Republiki Francuskiej, z konsekwencją uznania zasad i wartości konstytuujących to państwo²¹. **Zasada homogeniczności kulturowej w polityce wobec mniejszości**

20 Dzieje się tak niezależnie od świadomości etnicznej, wykazywanej w badaniach społecznych, które pokazują, że wśród Francuzów, niezależnie od przedstawicieli innych narodów żyją Bretończycy, Baskowie, Korsykańczycy, Prowansalczyki czy Katalończycy.

21 Jedną z nich jest świeckość państwa francuskiego, która oznacza, że należy w życiu publicznym wyzbyć się elementów religijnych. W związku z tym ogranicza ona skutecznie przyjmowanie obywatelstwa przez migrantów z krajów Magrebu, którzy musieliby zrezygnować z demonstrowania swojej religijności, a więc zrezygnować z udziału w muzułmańskiej społeczności.

etnicznych może prowadzić do pojawienia się syndromu tułacza społecznego. Polega on na problemie znalezienia jednoznacznego oparcia społecznego w życiu zbiorowym. Tacy odrywający się od swoich korzeni kulturowych członkowie mniejszości tracą kontakt z grupą pochodzenia, jednocześnie, jako narodowi konwertyci rzadko uzyskują pełne zaufanie członków grupy większościowej. **Model homogenizacji kulturowej**, podobnie jak opisany wcześniej częściowego wykluczania, **sprzyja tworzeniu się gett etnicznych i ogranicza aspiracje**. Dotyczy to w szczególności tych członków mniejszości etnicznej, dla których utrata związków z kulturą i grupą pochodzenia jest zbyt wielką ceną za uzyskanie pełni praw obywatelskich w państwie grupy dominującej.

Kolejnym typem polityki wobec mniejszości etnicznych jest **model różnicowania kulturowego**. Jak sama nazwa wskazuje, polega on na **włączaniu członków mniejszości etnicznej do grupy większościowej z zachowaniem ich odmienności kulturowej**. Taki model w największym stopniu pozwala w pełni wykorzystać potencjał mniejszości etnicznej w szerszym otoczeniu. **Sprzyja włączaniu się członków mniejszości w życie społeczeństwa grupy dominującej z zachowaniem korzeni kulturowych i związków z własną grupą pochodzenia**. Model ten posiada kilka wariantów. Jednym z nich jest leseferystyczny, w Europie właściwie nie występujący, charakterystyczny dla Stanów Zjednoczonych. **Polega on na zgodnym z zasadą *laissez-faire* nieprzeszkadzaniu mniejszościom etnicznym w kultywowaniu swojej odrębności kulturowej**, jeżeli je tylko na to organizacyjnie, ideowo i materialnie stać. Jedynym ograniczeniem wolności mniejszości etnicznych w tym zakresie jest poszanowanie dla konstytucji Stanów Zjednoczonych i wartości będących podstawą funkcjonowania amerykańskiego społeczeństwa.

Innym wariantem modelu różnicowania kulturowego jest **polityka akceptacji różnic** stosowana przede wszystkim w Holandii. Założeniem działań instytucji zajmujących się w tym kraju mniejszościami etnicznymi, a więc Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jest przygotowanie na spotkanie z odmiennością kulturową nie tylko imigrantów, ale także grupy większościowej. **Spółeczeństwo holenderskie jest edukowane w zakresie tolerancji i poszanowania dla innych**, dla członków społeczności przyjmujących migrantów organizowane są szkolenia na temat odmiennych kultur. **Celem takiego działania jest ograniczenie szoku kulturowego w sytuacji kontaktu z przedstawicielami**

grup mniejszościowych i jego konsekwencji w postaci narastającego dystansu i obcości.

W Wielkiej Brytanii podstawą realizowanego modelu kulturowego zróżnicowania jest **zasada użyteczności**. Specjalne prerogatywy w sposobie traktowania otrzymują mniejszości uważane za istotne dla realizacji brytyjskiej racji stanu. Chodzi tu przede wszystkim o migrantów z krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów

Różne sposoby włączania mniejszości etnicznych do życia zbiorowego grup dominujących są świadectwem swoistej drogi rozwojowej państw narodowych w Europie. Ta szczególność traktowania mniejszości została utrzymana również w procesie integracji europejskiej. Kraje Unii nie posiadają jednej wspólnotowej polityki wobec grup mniejszościowych. Niezależnie od tego faktu przyjęły się w tym zakresie pewne standardy. Tylko ich przestrzeganie umożliwia uzyskanie statusu państwa demokratycznego i pełnoprawne uczestnictwo w procesie integracji europejskiej. Tym niemniej analiza tych standardów traktowania mniejszości w Europie skłania do kilku wniosków. Po pierwsze, **regulacje dotyczące ochrony praw mniejszości mają przede wszystkim charakter moralny i polityczny**, a nie wiążących przepisów prawa międzynarodowego. Po drugie, **nie istnieją skuteczne instrumenty nadzoru i kontroli przestrzegania tych regulacji w państwach**, które są sygnatariuszami konkretnych dokumentów. Po trzecie, **państwa narodowe powołując się na swoją specyfikę mogą odrzucać elementy konstytucyjne dla poszanowania praw mniejszości** (na przykład brak w ustawodawstwie krajowym pojęcia mniejszości narodowej). Po czwarte, **regulacje dotyczące poszanowania praw grup mniejszościowych mają charakter bardzo ogólnikowy**, pozwalają na realizację założonych celów w sposób kwestionujący ich istotę. Po piąte, **akcentowane są w nich prawa indywidualne osób należących do mniejszości**, natomiast nie zbiorowe całej grupy etnicznej czy narodowej. Po szóste, **rozbieżności dotyczące postaw wobec mniejszości uwarunkowane tradycją państw narodowych wykluczają znaczące poszerzenie praw mniejszościowych w prawie międzynarodowym**. Po siódme, **różnice zamożności krajów europejskich uniemożliwiają standardową realizację bardziej kosztownych form ochrony praw mniejszości**. Po ósme, **prymat w Europie demokratycznego państwa narodowego nad emancypacją odmienności kulturowej i regionalnej ogranicza prawa grup mniejszościowych do wymogów suwerenności i integralności państwa zgodnie z zasadą nacjonalistyczną**.

Te wszystkie zastrzeżenia dotyczące stanu i jednoznaczności standardów traktowania mniejszości w Europie nie przekreślają ich znaczenia w budowaniu nowego ładu europejskiego po upadku komunizmu. Wszystkie organizacje europejskie podkreślają konieczność spełniania praw mniejszości przez ich członków i kandydatów. Jednym z istotnych elementów ochrony tożsamości mniejszości etnicznych w zakresie ich kulturowej, językowej i religijnej odmienności jest finansowanie związanych z tym przedsięwzięć ze środków Unii Europejskiej i innych organizacji międzynarodowych.

Bibliografia

- Bauman Zygmunt, *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa: Polity Press 1995.
- Bryant Christopher G.A., *Citizenship, National Identity and the Accomodation of difference: Reflections on the German, French, Dutch and British Cases*, *New Community*, Vol. 23, No.2/1997.
- Davis Norman, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków: Znak 1998.
- Engelbrektsson Ulla – Britt, *Ethnicity in the local Context: Italians and Greeks in a Swedish Town*, „Ethnos”, Vol. 51, No. 3–4/1986.
- Fenton Steve, *Etniczność*, Warszawa: Sic! 2007.
- Pawlak Stanisław, *Ochrona mniejszości narodowych w Europie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 2001.
- Smith Anthony D., *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa: Sic! 2007.
- Smith Michael Garfield, *Mniejszości: problemy i propozycja ich rozwiązania*, [w:] *Sytuacja mniejszościowa i tożsamość*, red. Mach Zdzisław, Paluch Andrzej K., „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Socjologiczne”, z. 15/1992, Kraków, Wydawnictwo UJ.

Barbara Moś

Mniejszości narodowe i etniczne w Krakowie – nowe otwarcie polityk miejskich na cudzoziemców

Program „Otwarty Kraków”

Kraków to miasto o długiej i bogatej historii miasta wieloetnicznego, wielokulturowego, przyciągającego przybyszów z różnych części świata, przy tym usytuowanym na styku kultur, wpływów, szlaków handlowych. Już od XII wieku obecni byli w nim Żydzi, Ormianie, Rusini, muzułmanie. Im bliżej współczesności, tym więcej pojawia się reprezentantów sąsiednich państw: Niemców Ukraińców, Białorusinów, a współcześnie także Wietnamczyków oraz migrantów z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Szacuje się, że w 2013 roku w Krakowie mieszkało około 6 tysięcy cudzoziemców z ponad 20 krajów świata¹. Stan ten Miasto Kraków postanowiło wykorzystać jako potencjał do rozwoju miasta i społeczeństwa w kierunku otwartości, tolerancji i poszanowania różnorodności, zgodnie z duchem unijnej polityki migracyjnej i azylowej.

„Otwarty Kraków” na tle ewolucji polityk państwowych i Europejskich. Polska powojenna polityka migracyjna

Polityki państwowe wobec cudzoziemców różniły się na przestrzeni lat, będąc w jednoczesnej interakcji ze zmieniającymi się postawami społeczeństwa wobec

1 Dane szacowane przez autorów „Otwartego Krakowa” na podstawie danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców z roku 2013 i 2015, patrz: Program „Otwarty Kraków”, <http://otwartykrakow.eu/wp-content/uploads/2017/01/otwartykrakow.pdf> (26.03.2017), s. 12.

migrantów z innych krajów, jak i uogólnionych „innych”. Lata powojenne to okres izolacji i zwiększonej monoetniczności Polski, podczas którego temat imigracji, czy integracji, był wyciszony w publicznym dyskursie. W okresie PRL cudzoziemcy dość rzadko gościli w Polsce, a polityka migracyjna znajdowała się na obrzeżu bieżącej polityki administracyjnej. Ponadto, patrząc na procedury administracyjne wymagane od cudzoziemców, aby osiedlić się w Polsce, można powiedzieć, że byli traktowani przez władze jako jednostki „niepewne, wymagające ciągłego nadzoru”².

Jeszcze po 1989 roku cudzoziemcy jawili się, z jednej strony, jako zagrożenie, kłopot, powód do niepewności i nieufności, a z drugiej, dowód na „zbliżenie do Zachodu”, gdzie obecność migrantów była znakiem atrakcyjności ekonomicznej kraju³. W sytuacji, kiedy to Polacy emigrowali z Polski do krajów o wyższym poziomie życia, lepszej sytuacji ekonomicznej, wyższych płacach, Polska nie była postrzegana jako kraj imigracji. Jednocześnie, migracje rozumiane były głównie przez pryzmat ekonomiczny. Stąd problem integracji migrantów przez długi czas nie był zauważany przez społeczeństwo ani priorytetowy dla władz publicznych. Zagadnienie imigracji pojawiało się również w mediach, acz często w kontekście przestępczości cudzoziemców w Polsce, biedy i trudności integracyjnych, co nie pozostawało bez wpływu na postrzeganie obcokrajowców, uprzedzenia, pogłębianie negatywnych stereotypów oraz niechęć do zjawiska migracji.

2 Jacek Jagielski, *Kilka uwag o polskim prawie o cudzoziemcach na obecnym etapie*, „Białostockie Studia Prawnicze”, Zeszyt 2/2007, s. 107–108.

3 Aspazja Gadowska, Adam Spyra, Szymon Strzelichowski, Katarzyna Trzaska, Anna Urban-Toczek, Tomasz Witkowski, Agnieszka Ziębacz, *Cudzoziemcy w województwie małopolskim – wybrane statystyki, prawo migracyjne, polityka migracyjna Polski*, [w:] *Imigranci w Małopolsce. Między integracją, asymilacją, separacją, a marginalizacją*, red. Edyta Pindel, Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie 2014, <http://malopolska.uw.gov.pl/projektEFI/uploads/Publikacja%20-%20Imigranci%20w%20Ma%20C5%82opolsce.%20Mi%20C4%99dzy%20integracji%20-%20asymilacji%20-%20separacji%20-%20marginalizacji%20-%20.pdf>, (26.03.2017), s. 11.

Polska polityka migracyjna po wstąpieniu do UE. Przesunięcie i rozwój doktryny

Wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej oraz później strefy Schengen ruchy migracyjne z i do Polski znacznie wzrosły, a Polska stała się atrakcyjniejszym krajem docelowym dla migrantów z krajów trzecich. Zwiększyła się również skala migracji osób wysoko wykwalifikowanych oraz migracji edukacyjnych, przy czym nadal migracje postrzegane były przez Polaków głównie przez pryzmat ekonomiczny. Pojawiające się nowe typy migracji z opóźnieniem przedostawały się zarówno do świadomości publicznej, jak i do regulacji prawnych. Aspekty administracyjne pobytu obcokrajowców w Polsce regulowały ustawy z dnia 13 czerwca 2003 roku: o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2003 r., nr 128, poz. 1176), o cudzoziemcach (Dz. U. z 2003 r., nr 128, poz. 1175) oraz ich liczne nowelizacje, które również stopniowo harmonizowały prawo krajowe z europejskim. Mówiąc o **polityce imigracyjnej państwa**, trzeba jednak rozróżnić **politykę imigracyjną związaną z kontrolą napływu imigrantów**, tzn. zasadami przyznawania pozwoleń na pobyt stały lub okresowy, oraz **politykę wobec imigrantów** związaną z ich adaptacją do środowiska społecznego kraju przyjmującego.

Wraz z nasileniem ruchów migracyjnych w Europie i zacieśnianiem integracji europejskiej pojawiły się nowe wyzwania wobec polityk migracyjnych państw członkowskich, których częścią w coraz większym stopniu stawała się polityka integracyjna. Integracja migrantów jawi się tutaj jako narzędzie zapewnienia spójności społecznej na wszystkich płaszczyznach życia zbiorowego⁴, od sprzyjania tworzeniu więzi społecznych ze społeczeństwem przyjmującym, po aspekty prawno-instytucjonalne, od niedawna masowo związane z prawem do azylu. Podejście do integracji cudzoziemców, a zwłaszcza konieczność podjęcia wydatków na ten cel przez państwo przyjmujące wywoływał i nadal wywołuje odmienne reakcje w społeczeństwie, które nierzadko stają się przedmiotem manipulacji rządzących na różnych poziomach, jak i mediów, w tym społecznościowych. Stąd tak ważne jest osiągnięcie zrozumienia i zgody w społeczeństwie wobec różnych form polityki imigracyjnej oraz integracyjnej.

4 *Ibidem*, s. 8.

W niniejszym artykule za **integrację społeczną** będziemy uważać **wszelkie działania** zmierzające do **wzmocnienia więzi społecznych** między **grupami społecznymi mniejszościowymi** bądź **przyjezdnymi**, a **społecznością przyjmującą** i – przy uwzględnieniu **poszanowania dla różnicy – włączenia odmiennych etnicznie, kulturowo czy religijnie grup społecznych do społeczeństwa przyjmującego**. Działania te powinny być prowadzone przez **wspólnotę „na zasadach dialogu, wzajemności i równorzędności**, których celem jest dążenie do społeczeństwa opartego na **demokratycznym współuczestnictwie**, rządach prawa i **poszanowaniu różnorodności kulturowej**, w którym obowiązują i są realizowane podstawowe prawa człowieka i obywatela oraz skutecznie wspomagane są jednostki i grupy w realizacji ich celów życiowych”⁵. Jest więc to proces dwukierunkowy, obejmujący nie tylko dostosowanie się przyjezdnych do gospodarzy, ale też aktywność gospodarzy we wszystkich wymiarach integracji: prawnoinstytucjonalnym, ekonomicznym, przestrzennym, społecznym i kulturowo-tożsamościowym.

Przy dynamicznych zmianach kierunków, skali, kontekstu migracji, polityka migracyjna wymaga ciągłego monitoringu i elastycznych narzędzi odpowiadających na bieżące wyzwania i pojawiające się problemy uwzględniające sytuację migrantów, ich potrzeby, sytuację sprzed migracji itd. W przyjętym przez rząd Polski w 2012 roku dokumencie „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania” zaproponowano między innymi uproszczenie zasad pobytu i pracy cudzoziemców, przeciwdziałanie nielegalnej imigracji, usprawnienie programów integracyjnych, większy nacisk na edukację dzieci migrantów, a także dostosowanie polityki migracyjnej do zmieniających się priorytetów rynku pracy (na przykład utrzymanie uzupełniającego charakteru pracy zarobkowej imigrantów wobec pracowników lokalnych)⁶, co znalazło w znacznej mierze odzwierciedlenie w ustawie z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2013 r., poz. 1650). Dokument strategiczny, który jest analizą uwzględniającą wiele aspektów migracji w Polsce wyznaczał również kierunki działań, systemowych rozwiązań i wytycznych dla administracji publicznej, przez co zapewniał spójne podejście do problematyki

5 „Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski”, 2003, <http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/mps/NSIS.pdf> (30.03.2017), s. 24

6 Aspazja Gadowska, Adam Spyra, Szymon Strzelichowski, Katarzyna Trzaska, Anna Urban-Toczek, Tomasz Witkowski, Agnieszka Ziębacz, *op. cit.*, s. 13–14.

i ujednotolił podejmowanie decyzji między innymi w zakresie legislacji, praktyki administracyjnej, monitoringu, planowania finansowego oraz koordynacji działań właściwych kompetencyjnie organów, urzędów, instytucji i resortów⁷.

Rekomendowano, by w **procesie integracji uczestniczyły instytucje państwowe, samorządowe, organizacje pozarządowe i związki imigrantów**, by **edukować społeczeństwo w zakresie dialogu międzykulturowego oraz zapoznać migrantów z kulturowymi regułami postępowania**, by ułatwiać procedury administracyjne związane z legalizacją pobytu i wiele innych. Tym samym określono podstawową doktrynę polskiej polityki migracyjnej obecnej w danym czasie, że **Polska jest krajem o przyjaznym klimacie migracyjnym, otwartym na cudzoziemców**⁸. Uproszczenie procedur legalizacji pobytu dotyczyło także rozwijania procedury abolicji, a więc możliwości legalizacji w specjalnym trybie pobytu osób przebywających w danym czasie w Polsce nielegalnie (z różnych powodów), bez nakładania na nich kar. W Małopolsce od 2003 roku przeprowadzono kilka takich akcji (między innymi w 2003, 2007 i 2012) poprzedzonych kampaniami informacyjnymi i medialnymi skierowanymi do cudzoziemców, w czym pomagały organizacje pozarządowe (te same, które dzisiaj pracowały nad dokumentem „Otwarty Kraków”) we współpracy z różnorakimi służbami.

Obecne wyzwania. Zmiana doktryny migracyjnej?

W bieżącym roku Rada Ministrów unieważniła ten dokument na wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zapowiadając nowe podejście do migracji, uwzględniające kryzys migracyjny i uchodźczy w Europie. Wyzwania, jakie stoją przed krajami Unii Europejskiej w obliczu kryzysu migracyjnego i uchodź-

7 *Ibidem* s. 45.

8 Na podstawie debaty o dokumencie „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania” z 2012 roku (oryginalny dokument nie jest już dostępny na stronie MSWiA): *O zaletach i wadach dokumentu „Polityka migracyjna Polski” – wywiad z prof. Antonim Rajkiewiczem*, „Biuletyn Migracyjny” 30/2011, <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/30-lipiec-sierpien-2011/o-zaletach-i-wadach-dokumentu-%E2%80%9Epolityka-migracyjna-polski%E2%80%9D> (31.03.2017)

czego oraz próby wspólnych dla Europy rozwiązań generują zmiany w politykach migracyjnych poszczególnych krajów. **W Polsce zapowiedziano nowe otwarcie i zmianę dotychczasowego podejścia do przyjmowania i integracji ludności przybywającej do naszego kraju.**

Według obecnego wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Jakuba Skiby, przy tworzeniu nowej polityki migracyjnej Polski należy uwzględnić „rozdzielanie uchodźców od migrantów ekonomicznych, sprzeciw wobec mechanizmu automatycznej relokacji oraz politykę wobec migrantów ekonomicznych z Ukrainy”⁹. Dokument ten będzie inicjował takie działania, jak monitoring procesów migracyjnych, „integrację lub asymilację” migrantów, a także działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa od zagrożeń terrorystycznych. Międzyresortowy zespół ds. migracji zaproponuje kierunki zmian legislacyjnych w tym zakresie.

Dla usystematyzowania terminologii, asymilacja, jak i integracja są, według Johna Berry`ego „odmianami akulturacji”, a więc **wchodzenia imigrantów w struktury społeczeństwa przyjmującego**¹⁰. Integracja występuje w sytuacji, kiedy imigrant nawiązuje kontakty z członkami innych grup w społeczeństwie przyjmującym i uczestniczy w życiu tego społeczeństwa przy jednoczesnym zachowaniu części swojej tożsamości kulturowej. Asymilacja występuje w sytuacji braku przywiązywania wagi przez imigranta do utrzymywania swojej tożsamości kulturowej z jednoczesnym uczestnictwem w życiu społeczeństwa przyjmującego. Często integracja przedstawiana jest jako stadium pośrednie na drodze do asymilacji kulturowej, strukturalnej, osobowościowej, które rozpoczyna się adaptacją nakierowaną na „przeżycie” w obcym dotąd środowisku. Każdy kolejny stopień wiąże się z dalszymi aspektami życia w obcym kraju: **wymiarem ekonomicznym** – uczestnictwem w rynku pracy; **wymiarem kulturowym** – w tym znajomością języka, kompetencjami kulturowymi; **wymiarem społeczno-politycznym** – wiążącym się z uczestnictwem w strukturach społeczeństwa przyjmującego, procesach podejmowania decyzji, życiu publicznym; oraz **wymiarem osobowości-**

9 *Rząd unieważnił dokument dot. polityki migracyjnej Polski*, „Rzeczpospolita”, 20.03.2017, <http://www.rp.pl/Polityka/170329876-Rzad-uniewaznil-dokument-dot-polityki-migracyjnej-Polski.html#ap-1> (27.03.2017)

10 John W. Berry, *Immigration, Acculturation, and Adaptation*, „Applied Psychology: An International Review”, Vol. 46/1997, s. 9–10.

ciowym – związanym z auto-identyfikacją, poczuciem tożsamości, przynależności do wspólnoty. Należy zauważyć, że wszystkie wymienione procesy są dynamiczne, zmienne, o płynnych granicach oraz o różnym możliwym czasie trwania. Stadia nie są również nieodzwonne, to znaczy osiągnięcie kolejnego może się nigdy nie wydarzyć. W ocenie ekspertów „Polityka migracyjna Polski” z 2012 roku umieszcza poziom „integracji” jako wystarczający i pożądaną poziom akulturacji cudzoziemców w Polsce i przeznaczają ku temu narzędzia nakierowane na obustronne poznanie się wspólnot goszczących i napływowych. O faktycznej realizacji tej doktryny piszę w dalszej części niniejszego artykułu.

Co do kształtu nowego podejścia do kwestii migracji, trudno ocenić do jakiego stopnia zasadnicza doktryna zostanie odwrócona. Z pewnością sygnały wskazują na rozróżnianie osób przybywających do Polski i odmienne podejście do różnych typów i kierunków migracji. **Aktywna polityka migracyjna kierowana będzie głównie do repatriantów**, których różnymi środkami zachęcać się będzie do powrotu do kraju. Można również przypuszczać, że znacznie większą rolę w rozróżnianiu poświadanych imigrantów odegra bliskość kulturowa, religia czy sytuacja w kraju pochodzenia.

„Otwarty Kraków” a unijne polityki

Polityka migracyjna jest kompetencją dzieloną między państwami członkowskimi a Unią Europejską. **Europejska Polityka Migracji** obejmuje dziś dziedziny legalnej i nielegalnej migracji, granic, wiz, wspólnego europejskiego systemu azylowego oraz wymiar zewnętrzny. Ponadto Unia Europejska ma Fundusz na rzecz azylu, migracji i integracji, który wspiera państwa członkowskie w skutecznym zarządzaniu przepływami migracyjnymi i we wdrażaniu, wzmocnianiu i rozwoju wspólnego europejskiego podejścia do spraw azylu i imigracji. Wypracowane przez państwa członkowskie i instytucje europejskie regulacje dotyczą minimalnych standardów przyjmowania migrantów z państw trzecich w aspekcie prawnoinstytucjonalnym oraz wskazują na **generalne zasady i wartości**, jakimi powinny kierować się państwa członkowskie. Wśród nich znajduje się **solidarność, ochrona praw podstawowych i humanitaryzm**. Zgodnie z zasadą pomocniczości, wykonanie polityk należy jednak do państw i samorządów.

We wrześniu 2016 roku Rada Miasta Krakowa przyjęła do realizacji Program Miejski „Otwarty Kraków”, przygotowany przez Wydział Spraw Społecznych UMK, a zainspirowany wspólnym projektem prowadzonym przez Stowarzyszenie INTERKULTURALNI.PL oraz Miejski Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych „Przeciwko rasizmowi i ksenofobii: wypracowanie miejskiej strategii zapobiegania i reakcji”. W ramach tej inicjatywy przygotowano dokument „Projekt Strategii zapobiegania i reakcji na zdarzenia o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym w przestrzeni publicznej miasta – propozycja dla samorządu lokalnego Miasta Krakowa (2012–2016)”, który został opublikowany w 2012 r. oraz zamknął realizację projektu.

Program „Otwarty Kraków” ma za zadanie ułatwić integrację cudzoziemców w Krakowie a Krakowian przekonać o korzyściach płynących z obecności cudzoziemców w mieście. Wyznacza także konkretny budżet na zadania publiczne realizujące cele programu, co aktywnie włącza społeczność lokalną, zrzeszoną w organizacjach pozarządowych i niezrzeszoną, w proces integracji cudzoziemców w Krakowie.

Założenia do programu mówią o przypuszczeniu, że Kraków wkrótce przejdzie transformację migracyjną i stanie się miastem, do którego na masową skalę przybywać będą migranci¹¹. Tym samym **imigrację i wielokulturowość autorzy programu**, oraz Rada Miasta, która przyjęła program, **uważają za szansę** i możliwość, zgodnie z duchem wielu programów europejskich wspierających wielokulturowość. Podkreślają, że aby zmaksymalizować wzajemne korzyści płynące z imigracji, wykorzystać potencjał ekonomiczny, społeczny, kulturowy, a także kapitał ludzki i zminimalizować ewentualne zagrożenia i ryzyka, procesem należy dobrze zarządzać i odpowiednio się do niego przygotować.

Stąd ogólnym celem programu, zgodnie z przyjętą doktryną, jest zapewnienie „wysokiej jakości życia wszystkim mieszkańcom Krakowa oraz wzmocnienia solidarności i poczucia wspólnoty odpowiedzialnej za losy Miasta, aktywnego uczestnictwa w podejmowaniu decyzji dotyczących rozwiązywania bieżących problemów wspólnoty, jak i w realizacji wyzwań sprzyjających rozwojowi Krakowa¹².”

11 Program „Otwarty Kraków”, s. 2.

12 *Ibidem*, s. 3.

Sytuacja migrantów w Krakowie. Determinanty „Otwartego Krakowa”

Jak wspomniano, integrację mierzy się na poziomach prawno-instytucjonalnym, ekonomicznym, przestrzennym, społecznym i kulturowo-tożsamościowym patrząc nie tylko na tych, którzy do Krakowa przyjeżdżają, ale też mieszkańców Krakowa. W tych aspektach zbadano migrantów z Ukrainy, Armenii i krajów MENA (a więc najliczniejsze grupy) mieszkających w Krakowie w 2014 roku.

Jako że diagnozę ich sytuacji i poziomu integracji przedstawia obszernie sam program „Otwarty Kraków”, przedstawię jedynie najważniejsze i najciekawsze przesłanki, które stały się podstawą dla budowania celów i założeń programu.

Aspekt prawno-instytucjonalny

Po pierwsze, status mniejszości narodowej i możliwość wspierania organizacji mniejszości narodowych w Polsce znacznie ułatwia integrację migrantów, oferując im wsparcie instytucjonalne i finansowe, a społeczności lokalnej możliwość poznania ich kultury. Brak tego statusu powoduje, że bariery administracyjne, kulturowe, społeczne pokonywane są przez migrantów samodzielnie, bądź przez organizacje krakowskie, które im w tym pomagają. Rozwijają się także tak zwane „**siatki migracji**” polegające na wykorzystywaniu przez nowych przybyszy ścieżek i pomocy migrantów już osiedlonych w Krakowie. Istnieją także ośrodki samopomocy, jak i organizacje pozarządowe pomagające w adaptacji i organizacji pobytu. Anulowana niedawno „Polityka migracyjna Polski” zakładała uproszczenie procedur administracyjnych dla cudzoziemców chcących zalegalizować pobyt, a nowe przepisy jeszcze są w fazie opracowania. Program „Otwarty Kraków” w tym kontekście kładzie duży nacisk na **przygotowanie urzędów do pracy z cudzoziemcami i pomoc w procesach prawno-administracyjnych.**

Przesłanki przyjazdu i wsparcie na miejscu

Bliskość kulturowa zdecydowanie ośmiela migrantów, przede wszystkim z Ukrainy, do osiedlania się w Polsce. Do wyboru Krakowa jako miejsca migracji przyczynia się też fakt bliskości terytorialnej i relatywnie krótkiego okresu adaptacji potrzebnego do nauczenia się języka, legalizacji pobytu, podjęcia pracy czy nawiązywania relacji z Polakami. Nie bez znaczenia pozostaje również stałe zapotrzebowanie rynku pracy na siłę roboczą. Migrujący z krajów MENA muszą pokonywać tutaj dużo wyższe bariery administracyjne, kulturowe, społeczne, zwłaszcza przy chęci pozostania w Krakowie na dłużej. Bardzo często jednak migrują do Polski ze względu na mieszane małżeństwa (głównie mężczyźni z Turcji, Maroka, Tunezji, Algierii i Egiptu), co ułatwia przejście przez bariery administracyjne, ale nie pokonuje barier kulturowych lub społecznych. Korzystanie z siatek migracyjnych czy też nierzadko pomocy pośredników (głównie imigranci z Wietnamu) nie zachęca do rezygnowania z tego wysiłku w przypadku braku sukcesu w integracji w Polsce, co grozi izolacją środowisk i ich hermetyzacją. Efektywność środków przeznaczanych na integrację migrantów zależy więc od ich racjonalnej alokacji w odpowiednie obszary i grupy migrantów, które są bardzo zróżnicowane.

Sezonowość migracji oraz jej ekonomiczne nastawienie może wpływać na brak chęci integrowania się ze społeczeństwem przyjmującym. Przyczynia się jednak do niego także poczucie dyskryminacji ze strony Polaków. Sezonowość migracji w Małopolsce dotyczy głównie pracy z sektorze przemysłowym i w rolnictwie. Tam zaś najczęściej zatrudniani są Ukraińcy (92% zarejestrowanych oświadczeń pracodawców w tych sektorach o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca w 2012 dotyczyła obywateli Ukrainy¹³). Działania, jakie są potrzebne w tym zakresie, to przede wszystkim ochrona praw pracowniczych i ochrona przed dyskryminacją, a także **edukacja mieszkańców dla budowy warunków akceptacji różnorodności i niedyskryminacji.**

13 Aspazja Gadowska, Adam Spyra, Szymon Strzelichowski, Katarzyna Trzaska, Anna Urban-Toczek, Tomasz Witkowski, Agnieszka Ziębacz, *op. cit.*, s. 107–108.

Integracja

Przykłady sukcesów integracji grup mniejszościowych takich jak Ormianie, którzy ze względu na status mniejszości narodowej korzystają z państwowego wsparcia działalności stowarzyszeń i towarzystw kulturalnych pokazują, jak dużo można osiągnąć, kładąc nacisk na dwustronną integrację i wymianę kulturową. Możliwość nauki i zdawania języka ormiańskiego na maturze, festiwale kulturalne dla lokalnych społeczności, konkursy w szkołach i inne inicjatywy to przykłady podejmowanych działań. Taki model integracji stwarza możliwości zachowania swojej kultury i języka przy jednoczesnym budowaniu relacji z lokalną społecznością. Wietnamczycy, którzy nie mają w Polsce statusu mniejszości narodowej, również zrzeszają się w organizacjach, które jednak muszą pozyskiwać różne środki na działalność.

Program „Otwarty Kraków” poświęca mnóstwo miejsca właśnie temu aspektowi, włącznie z wydarzeniami promującymi wielokulturowość i wiedzę o szeroko rozumianych „innych”. Podnosi kwestie dyskryminacji w miejscu pracy, na uczelni, wskazuje na konieczność działań zmierzających do wzajemnego poznania się cudzoziemców z „tuziemcami”. Podkreśla, że uprzedzenia, zwłaszcza **wobec przedstawicieli odległych kultur, wynikają w głównej mierze z niezajomości, braku wiedzy, niepewności i obawy**. Stąd podejście integracyjne, nie asymilacyjne widoczne jest w programie „Otwarty Kraków”.

Rynek pracy i młodzież

Kraków odnotowuje także migracje ekonomiczne osób o wysokich kwalifikacjach – lekarzy, księgowych czy specjalistów branży IT. Zdarza się, że przyjazd do Polski postrzegają oni jako szansę na przedostanie się do Europy Zachodniej¹⁴. Na ich pozostanie w Krakowie wpływa istnienie szerokiego zaplecza akademickiego i badawczo-rozwojowego w regionie, jak również infrastruktura inwestycyjna (specjalna strefa ekonomiczna, strefy aktywności gospodarczej, instytucje

14 *Ibidem*, s. 109.

otoczenia biznesu i obsługi inwestora). Dynamicznie rozwijają się także usługi *outsourcingowe*, firmy usługowe, IT czy obsługujące branżę turystyczną. Potrzeba zatem narzędzi i środków, które pozwolą na wykorzystanie potencjału, jaki wiąże się z obecnością wysoko wykwalifikowanych migrantów w Krakowie. Programem „Otwarty Kraków” miasto daje sygnał dla nich, że są zasobem nie tylko ekonomicznym. Otwiera bowiem ścieżki uczestnictwa cudzoziemców w życiu publicznym Krakowa, podejmowaniu decyzji i wpływaniu na jego przyszłość.

Kraków jako ośrodek akademicki przyciąga studentów z zagranicy oferując im różnorakie programy stypendialne, rządowe czy związane z polskim pochodzeniem. Program „Otwarty Kraków” nie dotyczy tego obszaru w proporcjonalnym do zjawiska stopniu ze względu na istniejące już rozwiązania w tym zakresie, ale podkreśla, że krakowskie uczelnie stają się popularne nie tylko dla imigrantów zza wschodniej granicy czy potomków polskich emigrantów, ale także dla młodzieży z krajów Unii Europejskiej i innych kontynentów.

W sektorze młodzieżowym obserwuje się obecnie swoistą modę wśród młodych wolontariuszy z Hiszpanii, w dalszej kolejności z Włoch czy Portugalii na wolontariat międzynarodowy odbywany w Polsce, Czechach czy na Słowacji. Utrzymuje się również stały trend licznej obecności młodych niemieckich wolontariuszy w Krakowie¹⁵. Działania młodzieżowe w zakresie integracji społecznej i kształtowania kompetencji międzykulturowych podejmowane są zatem w organizacjach pozarządowych wspieranych przez fundusze europejskie (przykładowo program Erasmus+ i finansowany w jego ramach Wolontariat Europejski EVS). Ich wpływ na społeczność lokalną jest jednym z aspektów projektów, w ramach których przebywają w Polsce. Organizacje goszczące i koordynujące EVS dbają o zapewnienie możliwości interakcji i wymiany kulturowej między wolontariuszami, a mieszkańcami Krakowa. Nie oznacza to jednak, że ten obszar jest zamknięty i nie potrzebuje dalszego wsparcia oraz zaangażowania ze strony miasta Krakowa.

15 Obserwacje Stowarzyszenia Europe4Youth dotyczące obecności wolontariuszy programu Wolontariatu Europejskiego (EVS) w Krakowie w 2016 i 2017 roku.

Wnioski

Zróźnicowanie grup przyjeżdżających do Krakowa, nawet z tego samego kraju, wskazuje na konieczność podtrzymywania holistycznych rozwiązań wobec różnego typu migrantów bez względu na kraj pochodzenia (coraz większa różnorodność), poziom wykształcenia (średnia długość edukacji imigrantów wynosiła w 2012 roku 10,7 lat, co odpowiada niepełnemu wykształceniu średniemu¹⁶) czy sytuację sprzed wyjazdu (zła sytuacja materialna w kraju pochodzenia nie jest regułą). Głównymi barierami integracji są: język, brak dostępu do informacji, sprawy związane z procedurami administracyjnymi, w tym kwestie legalizacji pobytu czy rejestracji działalności gospodarczej.

Również program w swojej treści wymienia priorytetowe z punktu widzenia polityk miejskich problemy, z którymi borykają się cudzoziemcy w Krakowie:

- niejasność przepisów i ciągle zmieniające się regulacje, połączone z brakiem precyzyjnej informacji ze strony urzędów,
- zły przepływ informacji między urzędami i instytucjami obsługującymi cudzoziemców;
- problemy językowe w urzędach,
- dostępność kursów językowych o dogodnych porach dla osób pracujących i w dostępnych cenach¹⁷.

Zaproponowane rozwiązania można podzielić na te dotyczące organizacji urzędu:

- powołanie pełnomocnika ds. cudzoziemców w Krakowie,
- stworzenia centrum informacyjnego dla cudzoziemców w urzędzie miasta i pakietu powitalnego dla przyjeżdżających do miasta,
- organizacji szkoleń i warsztatów podnoszących kompetencje międzykulturowe urzędników pracujących z cudzoziemcami,

16 Aspazja Gadowska, Adam Spyra, Szymon Strzelichowski, Katarzyna Trzaska, Anna Urban-Toczek, Tomasz Witkowski, Agnieszka Ziębacz, *op. cit.*, s. 132.

17 Program „Otwarty Kraków”, *op. cit.* s. 5

monitoringu integracji:

- stworzenie platformy konsultacyjnej złożonej z akademików i przedstawicieli cudzoziemców do monitorowania problemów pojawiających się w obszarze integracji w Krakowie,
- wymianie doświadczeń ośrodków akademickich w zakresie nie tylko oferty akademickiej dla cudzoziemców, ale też procesów integracji studentów,

wspierania integracji:

- systemowe wspieranie nauki języka polskiego,
- wspieranie samoorganizowania się imigrantów, również w formie zakładania stowarzyszeń edukacyjnych i kulturalnych w ramach gminnej polityki lokalowej,
- stworzenie centrum wielokulturowego oferującego wsparcie dla organizacji wydarzeń wielokulturowych w mieście, w tym działań przybliżających krakowianom kulturę osób przybyłych do Krakowa¹⁸.

Cele ogólne programu przekute zostały w zoperacjonalizowane w konkretne obszary działania, które do różnego stopnia dotyczą obszarów problemowych.

Realizacja „Otwartego Krakowa” i dalsze kroki

Głównym celem programu jest wdrożenie i realizacja polityki otwartości miasta na przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców przyjeżdżających i mieszkających w Krakowie poprzez:

1. **budowanie wśród mieszkańców Krakowa poczucia solidarności oraz świadomości i wiedzy na temat kultury i obyczajów innych narodowości;**

18 *Ibidem*, s. 7.

2. **kształtowanie postawy tolerancyjnej wobec cudzoziemców, mniejszości narodowych i etnicznych;**
3. **działanie nastawione na identyfikację i rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem we wspólnocie społeczeństwa międzykulturowego¹⁹.**

Tak sformułowane cele wskazują, że głównym akcentem w polityce migracyjnej Krakowa będzie praca nad... Krakowem. Wpisuje się to w myśl, że **praca nad integracją społeczną zaczyna się od pracy nad sobą, nad właściwym przygotowaniem do roli gospodarza**, którym Kraków stanie się niechybnie w coraz większym stopniu.

Cele szczegółowe wyznaczają obszary priorytetowe, w których rozpisane zostały główne działania:

1. budowanie Urzędu przyjaznego cudzoziemcom, mniejszościom narodowym i etnicznym poprzez równy dostęp do usług i świadczeń oferowanych przez Gminę;
2. budowanie instytucjonalnych ram współdziałania pomiędzy przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców a Gminą;
3. stworzenie społecznej platformy konsultacji i rozwoju **polityki otwartości na wielokulturowość i integrację;**
4. kształtowanie odpowiedzialności społecznej podmiotów prywatnych w politykach Gminy;
5. wdrażanie mechanizmów reakcji na incydenty rasistowskie i ksenofobiczne jako element polityki inkluzywnej oraz budowanie **świadomości międzykulturowej mieszkańców;**
6. dbałość o jakość i estetykę przestrzeni publicznej²⁰.

W pierwszej kolejności, według harmonogramu realizacji programu, miały zostać utworzone struktury implementujące i monitorujące postępy programu: interdyscyplinarny zespół ds. współpracy na rzecz realizacji programu (do końca

19 *Ibidem*, s. 8.

20 *Ibidem*, s. 8.

2016 roku). Pierwsze spotkanie zespołu odbyło się 20 marca 2017 roku, podczas którego metodami warsztatowymi pracowano nad kolejnymi obszarami programu. Obecni na nim byli przedstawiciele i przedstawicielki instytucji zajmujących się wielokulturowością, zrzeszających społeczności wyznaniowe, kulturowe lub etniczne oraz badających zjawiska związane z migracją, integracją i funkcjonowaniem społeczeństw wielokulturowych²¹.

Większość zadań wyznaczonych w programie to zadania o charakterze ciągłym wymagającym systematycznej koordynacji wszystkich jednostek, organów i instytucji zaangażowanych w realizację programu i koordynowanie tych działań. Chociaż wiele pracy spadnie na wyznaczoną jednostkę miejską ds. realizacji programu, w procesie aktywnie współuczestniczyć będą przedstawiciele i przedstawicielki organizacji pozarządowych i ciał wskazanych w programie.

W 2017 roku tłumaczone będą wszelkie potrzebne procedury administracyjne, które dotyczą cudzoziemców, powstanie broszura informacyjna o najpotrzebniejszych procedurach urzędowych, możliwościach edukacyjnych, integracyjnych, a także zawodowych, w tym otwierania działalności gospodarczej. Jednocześnie odbywać się będą szkolenia dla pracowników samorządowych, na które rozpisane zostaną konkursy.

Już obecnie uruchomiono dwa konkursy na realizację zadań publicznych w ramach realizacji programu „Otwarty Kraków”, odbył się także w na początku 2017 roku Festiwal Wielokulturowy, a także konferencja „Otwarty Kraków” (23–25 lutego 2017) otwierająca i popularyzująca program. Informacje o wszystkich wydarzeniach publikowane są w mediach miejskich, społecznościowych oraz na portalu „Otwartego Krakowa”.

Do końca 2017 roku powstanie kapituła przyznająca instytucjom „logo wielokulturowości” jako oznaczenie organizacji walczących z dyskryminacją i promujących tolerancję i poszanowanie kultur. Do końca 2018 roku powstanie punkt informacyjny o procedurach urzędowych, możliwości podnoszenia kwalifikacji, pomocy społecznej i działalności gospodarczej, a także edukacji dzieci i dorosłych.

21 Joanna Antonik, *Pierwsze spotkanie w sprawie realizacji programu „Otwarty Kraków”, „Wielokulturowy Kraków”, [http://wielokulturowykrakow.pl/spotkanie-program-otwarty-krakow/\(01.04.2017\)](http://wielokulturowykrakow.pl/spotkanie-program-otwarty-krakow/(01.04.2017))*

Do końca 2018 roku opracowana zostanie także kampania społeczna uświadamiająca wartość, jaką czerpie społeczność lokalna z różnorodności i wielokulturowości, czemu towarzyszyć będzie prowadzenie serwisu internetowego poświęconego zjawisku imigracji.

Wśród najbardziej szczegółowych i jednocześnie bardzo ciekawych punktów programu znajduje się umieszczanie klauzul antydyskryminacyjnych w umowach najmu lokali gminnych oraz nawiązanie partnerstwa z sektorem prywatnym, by wypracować zasady niedyskryminacji w relacjach z najemcami, pracownikami, klientami itd. Obserwuje się bowiem w ostatnich latach trudności, z jakimi borykają się obcokrajowcy, chociażby przy wynajmie mieszkań.

Kolejnym ciekawym punktem jest systemowe reagowanie na akty dyskryminacji oraz promowanie używania języka wrażliwego społecznie. Obok tego, program chce promować obecność różnych kultur w przestrzeni publicznej przez możliwość nazywania skwerów, ulic i parków nawami zgłoszonymi przez cudzoziemców. Pozostając w przestrzeni publicznej, program uruchamia szeroką koalicję różnych służb oraz instytucji do monitorowania i reagowania na akty wandalizmu, między innymi słynne w Krakowie „bazgroły” (graffiti w niedozwolonych miejscach).

Różnorodność w programie realizowana jest także przez fakt, że realizować go będzie wiele komórek, organizacji i służb, korzystając z szerokiego wachlarza środków finansowych od zasobów Gminy Miejskiej Kraków, przez środki europejskie (w szczególności EFS), aż po środki prywatne i zasoby organizacji pozarządowych.

Podsumowując, „Otwarty Kraków” stanowi ważny krok w kierunku kształtowania świadomej i pragmatycznej polityki migracyjnej miasta. Angażuje do tego szeroką koalicję jednostek miejskich, organizacji, partnerów publicznych i prywatnych oraz możliwą do zorganizowania gamę środków finansowych, nieograniczających się jedynie do konkursów miejskich. Warto podkreślić ogromne zaangażowanie organizacji pozarządowych w to przedsięwzięcie, co stanowi optymistyczny sygnał dla partycypacji publicznej i współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi.

Program także zauważa, że migracje są naturalną częścią funkcjonowania w gronie państw szanujących wolność jednostki i prawo do przemieszczania się, a co za tym idzie, regulujących te kwestie z poszanowaniem praw człowieka i zachowaniem równego dostępu do życia publicznego, informacji, udziału w kulturze, strukturach społecznych itd. dla wszystkich mieszkańców miasta. A z roku na rok znaczenie migrantów w naszym kraju coraz bardziej i szybciej rośnie.

Bibliografia

Źródła

Program „Otwarty Kraków”, <http://otwartykrakow.eu/wp-content/uploads/2017/01/otwartykrakow.pdf>

Portal „Otwarty Kraków”: otwartykrakow.eu

„Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski”, 2003, <http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/mps/NSIS.pdf>

Opracowania i artykuły

Joanna Antonik, *Pierwsze spotkanie w sprawie realizacji programu „Otwarty Kraków”*, „Wielokulturowy Kraków”, <http://wielokulturowykrakow.pl/spotkanie-program-otwarty-krakow/>

John W. Berry, *Immigration, Acculturation, and Adaptation*, „Applied Psychology: An International Review”, Vol. 46/1997.

Małgorzata Budyta-Budżyńska, *Adaptacja, integracja, asymilacja – próba ujęcia teoretycznego*, Projekt „Integration or assimilation? Strategies of becoming a member of a new community: case of Polish immigrants in Iceland”, <http://www.migracje.civitas.edu.pl/migracje/images/pdfy/Adaptacja%20integracja%20asymilacja.pdf>

Aspazja Gadowska, Adam Spyra, Szymon Strzelichowski, Katarzyna Trzaska, Anna Urban-Toczek, Tomasz Witkowski, Agnieszka Ziębac, *Cudzoziemcy w województwie małopolskim – wybrane statystyki, prawo migracyjne, polityka migracyjna Polski*, [w:] *Imigranci w Małopolsce. Między integracją, asymilacją, separacją, a marginalizacją*, red. Edyta Pindel, Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie 2014, <http://malopolska.uw.gov.pl/projektEFI/uploads/Publikacja%20-%20Imigranci%20w%20Ma%C5%82opolsce.%20Mi%C4%99dzy%20integracj%C4%85,%20asymilacj%C4%85,%20separacj%C4%85,%20marginalizacj%C4%85.pdf>

Jacek Jagielski, *Kilka uwag o polskim prawie o cudzoziemcach na obecnym etapie*, „Białostockie Studia Prawnicze”, Zeszyt 2/2007, Białystok.

O kompleksowej polityce migracyjnej, Europe-Direct 03.04.2015, <http://www.europedirect-szczecin.eu/index.php/aktualnosci/723-o-kompleksowej-polityce-migracyjnej>

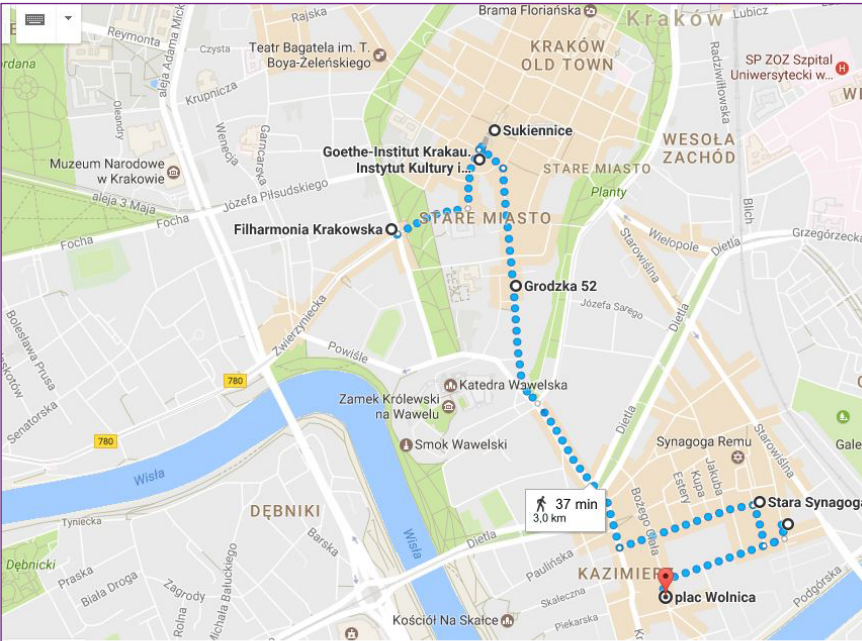
O zaletach i wadach dokumentu „Polityka migracyjna Polski” – wywiad z prof. Antonim Rajkiewiczem, „Biuletyn Migracyjny” 30/2011, <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/30-lipiec-sierpień-2011/o-zaletach-i-wadach-dokumentu-%E2%80%9Epolityka-migracyjna-polski%E2%80%9D>

Rząd unieważnił dokument dot. polityki migracyjnej Polski, „Rzeczpospolita”, 20.03.2017, <http://www.rp.pl/Polityka/170329876-Rzad-uniewaznil-dokument-dot-polityki-migracyjnej-Polski.html#ap-1>



ŚCIEŻKA EDUKACYJNA

Scenariusz ścieżki



The map displays a walking route in Krakow, starting at Filharmonia Krakowska and ending at plac Wolnica. The route passes through the Old Town (Stare Miasto) and Kazimierz districts. Key landmarks include the Goethe-Institut Krakow, Sukiennice, Grodzka 52, and the Old Synagogue (Stara Synagoga). The route is 3.0 km long and takes 37 minutes to complete.

Map Labels: Kraków, KRAKÓW OLD TOWN, STARE MIASTO, WESOŁA ZACHÓD, DĘBNIKI, KAZIMIERZ, plac Wolnica, Stara Synagoga, Grodzka 52, Sukiennice, Goethe-Institut Krakow, Instytut Kultury, Filharmonia Krakowska, Wisła, Zamek Królewski na Wawelu, Smok Wawelski, Katedra Wawelska, Synagoga Remu, Starowisła, Dietla, Włocławka, Grzegorzewska, Brama Floriańska, Teatr Bagatela im. T. Boya-Zeleńskiego, Muzeum Narodowe w Krakowie, SP ZOZ Szpital Uniwersytecki w...

Route Details:

- Start: Filharmonia Krakowska, Zwierzyńska
- Waypoint 1: Goethe-Institut Krakow, Instytut Kultury
- Waypoint 2: Sukiennice, Rynek Główny 1-3, 30-001 K
- Waypoint 3: Grodzka 52, 33-332 Kraków
- Waypoint 4: Stara Synagoga, Szeroka 24, 31-053 Kr
- Waypoint 5: Żydowskie Muzeum Galicja, Dajwór 18
- End: plac Wolnica, Kraków

Route Summary:

- Distance: 3,0 km
- Duration: 37 min
- Mode: Walking (przez Franciszkańska i Bracka)
- View: SZCZEGÓŁY

Stacja 1

Muzyka



Kapitan grupy	Mateusz Tworek
Członkowie grupy	Mateusz Tworek Antek Sobczyk Jarek Batko Tomek Wszolek Kamil Wcisło Mikołaj Kapka Antek Sobczyk
Lokalizacja	Filharmonia
Opis zadania	Uczestnicy mają rozpoznać piosenki i zaznaczyć odpowiedzi na karcie pracy
Czas trwania zadania (po teście)	Ok. 5 minut
Zadanie przybliża kultury mniejszości	<ul style="list-style-type: none">• białoruskiej• czeskiej• karaïmskiej• kaszubskiej• litewskiej• łemkowskiej• niemieckiej• ormiańskiej• romskiej• rosyjskiej• słowackiej• śląskiej• tatarskiej• ukraińskiej• żydowskiej
Wykorzystane materiały	Kartki z tabelkami oraz naklejki z odpowiednimi zdaniami.

Zadanie

Zadaniem uczestników jest wskazanie piosenek mniejszości narodowych, takich jak: Kaszubi, Niemcy, Romowie, Rosjanie, i Ukraińcy. Jedno nagranie trwa 30 sekund, rozpoznaną piosenkę uczestnicy zaznaczają na kartkach pracy.

Utwory:

- *Powedu Kamyka* – Łemkowie – Beskid Niski
- *Smereka* – piosenka ukraińska

- *Piękna rosyjska piosenka* – Natasha Morozowa
- *So bist du* – Peter Maffay
- *Czarne oczy* – hit cygańskiej muzyki 2017
- *Ja jem Kaszub* – piosenka kaszubska

Wykreśl błędne odpowiedzi:

1 piosenka	Łemkowie	Ukraińcy	Rosjanie	Niemcy	Romowie	Kaszubi
2 piosenka	Romowie	Łemkowie	Niemcy	Kaszubi	Ukraińcy	Rosjanie
3 piosenka	Ukraińcy	Kaszubi	Rosjanie	Romowie	Łemkowie	Niemcy
4 piosenka	Niemcy	Romowie	Ukraińcy	Kaszubi	Rosjanie	Łemkowie
5 piosenka	Kaszubi	Rosjanie	Niemcy	Łemkowie	Romowie	Ukraińcy
6 piosenka	Rosjanie	Ukraińcy	Romowie	Kaszubi	Niemcy	Łemkowie

Wskazówka dotycząca następnej stacji

Das Buch ist ein Schlüssel zum Wissen

Jedną z charakterystycznych sal przygotowanej stacji jest *Lasesalen*, *wo kannst du viel Bucher lesen*. Znajduje się w miejscu, gdzie powszechnie znane jest zachowanie ciszy. Tuż obok, abyś był pewien, że nie pomyliłeś drogi, znajduje się lokal, gdzie ludzie składają swoje pieniądze, licząc na zysk. Oba miejsca prezentują znamiona kultury naszych zachodnich sąsiadów.

Stacja 2

Literatura



Kapitan grupy	Paulina Adamik
Członkowie grupy	Sylwia Kluba Barbara Socha Konrad Wójcik
Lokalizacja	Czytelnia Biblioteki Goethe-Institut (Rynek Główny 20, 31-008 Kraków)
Opis zadania	<p>Tematem wylosowanym przez Koło Naukowe Europeistyki UJ jest „Literatura”. Zadanie: grupy licealistów zapoznają się z udostępnionym w Goethe-Institut fragmentem tekstu Filipa Springera <i>Berlin: wyrwany mur. Śladem blizny</i>. Następnie zadaniem uczestników jest dopasowanie, na podstawie przeczytanego tekstu, opisów miejsc do zdjęć – stanowiących wystawę fotografii tego samego autora. Druga część zadania: przygotowanie i przeprowadzenie przez Koło żywej biblioteki. Uczestnicy zadania będą mogli przeprowadzić krótkie rozmowy z przedstawicielami KNE na temat literatury mniejszości narodowych: niemieckiej i rosyjskiej. Celem zadania jest interakcja studentów i licealistów. Oczekiwany rezultatem jest zdobycie przez uczniów podstawowej wiedzy pozwalającej na ogólną charakterystykę, jak i wskazanie podobieństw oraz różnic w literaturze dwóch prezentowanych mniejszości. Pozwoli to na rozwiązanie krzyżówki tematycznej związanej z przeprowadzonymi mini wywiadami. Za wykonania poszczególnych etapów zadań uczestnicy otrzymują nalepki.</p>
Czas trwania zadania (po teście)	15 min.
Zadanie przybliża kulturę mniejszości	<ul style="list-style-type: none">• białoruskiej• łemkowskiej• słowackiej• czeskiej• niemieckiej• śląskiej• karaïmskiej• ormiańskiej• tatarskiej• kaszubskiej• romskiej• ukraińskiej• litewskiej• rosyjskiej• żydowskiej
Wykorzystane materiały	<p>Dzięki uprzejmości Goethe-Institut wśród materiałów niezbędnych do wykonania zadania możemy wyszczególnić: fragment tekstu Filipa Springera <i>Berlin: wyrwany mur. Śladem blizny</i> oraz wystawę fotografii tego samego autora.</p> <p>Członkowie KNE przygotowali krzyżówkę sprawdzającą wiedzę licealistów po przeprowadzeniu wywiadów na temat literatury mniejszości niemieckiej oraz rosyjskiej. Za każde poprawnie wykonane zadanie licealiści otrzymują nalepki zaprojektowane przez przedstawiciela Koła Naukowe Europeistyki UJ.</p>

Zadanie

Link do fragmentu tekstu F. Springera *Berlin: wyrwany mur. Śladem blizny* wykorzystanego przez Sylwię podczas gry: <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/kul/sup/bln/20946303.html>

Literatura mniejszości niemieckiej w Polsce

Paulina Adamik

Aby mówić o literaturze mniejszości niemieckiej w Polsce, a w szczególności w Krakowie, należy najpierw scharakteryzować specyfikę tej mniejszości. Obowiązująca Konstytucja RP zapewnia mniejszości niemieckiej podstawowe prawo do zachowania własnego języka, tradycji oraz rozwoju kultury. Dodatkowo ustawa z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym umożliwia wydawanie publikacji w języku polskim lub w języku mniejszości. Dzięki temu możliwy jest rozwój działalności wydawniczej oraz promowanie literatury mniejszości niemieckiej.

Przedstawiciele mniejszości niemieckiej przez działalność w lokalnych kołach aktywnie uczestniczą w życiu społecznym, jak i kulturalnym. Rolę instytucji nadrzędnej, zrzeszającej mniejsze organizacje, pełni Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. Organizacja ta w ramach rozwoju między innymi języka niemieckiego, którego integralną częścią jest literatura, wydaje publikacje o zróżnicowanej tematyce. Należy jednak zauważyć, że elementem wspólnym wszystkich publikacji jest podkreślanie obecności mniejszości niemieckiej w Polsce. Przykładem promowania literatury mniejszości niemieckiej jest wydana przez wspomniane stowarzyszenie książka *Być Niemcem w Polsce*. Jak zauważono w opisie publikacji:

Jest [ona] zbiorem referatów wygłoszonych podczas koncertów oraz konferencji jubileuszowej. Tematami tych referatów są głównie wspomnienia członków mniejszości niemieckiej z pierwszych lat powojennych oraz rzeczywistości życia w PRL, jako osoba narodowości niemieckiej. W publikacji

zawarte są jednak także treści naukowe i analizy wybitnych przedstawicieli środowiska akademickiego¹.

Na podstawie prezentowanego opisu można wnioskować, że literatura przedstawionej mniejszości narodowej dostarcza czytelnikom wiele merytorycznych informacji i osobistych spostrzeżeń. Omawiane tematy dotyczą między innymi historii relacji grupy dominującej, czyli Polaków, z grupą mniejszościową – Niemcami żyjącymi od pokoleń w Polsce. Warto zauważyć, że literatura mniejszości niemieckiej to także dwujęzyczne książki oraz podręczniki dla dzieci i młodzieży. Kolejną instytucją stanowiącą przykład promowania języka niemieckiego, w tym literatury niemieckiej, jest działający w Krakowie *Goethe-Institut*, szczególnie funkcjonująca przy Instytucie Biblioteka. W ramach swojej działalności Instytut oraz Biblioteka raz w miesiącu organizują Dyskusyjny Klub Książkowy na temat wybranej książki niemieckiej. Dzięki wydarzeniom o charakterze otwartym możliwa jest wymiana międzykulturowych doświadczeń, a literatura niemiecka, w tym mniejszości niemieckiej, staje się nam bliższa.

Należy jednak pamiętać, że cechy charakterystyczne, typowe tylko dla literatury mniejszości niemieckiej, są wręcz nieuchwytnie dla niedoświadczonych czytelników, gdyż będą determinowane przez rodzaj i gatunek literacki, co nie jest czynnikiem różnicującym z literaturą społeczności polskiej.

Bibliografia

- Internetowy System Aktów Prawnych: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20050170141>,
Dz.U. 2005 nr 17 poz. 14, Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Rozdział III, art.18, ust.2, pkt.3
- Przedstawicielstwa Niemiec w Polsce: <http://www.polen.diplo.de/Vertretung/polen/pl/11-kultur-dt-minderheit/07-dt-minderheit/0-dt-minderheit.html>
- Portal Niemców w Polsce. Związek Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce: <http://www.vdg.pl/pl/article/45-publikacje>
- Goethe-Institut Krakau: <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/sta/kra.html>

1 <http://www.vdg.pl/pl/article/45-publikacje>, (dostęp 27.04.2017).

Mniejszość rosyjska w Polsce

Barbara Socha

Zgodnie z ustawą z dnia 6 stycznia 2005 roku w Polsce znajduje się 9 mniejszości narodowych i 4 mniejszości etniczne. Mniejszości te, jak głosi ustawa, „w sposób istotny odróżnia[ją] się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją; dąż[ą] do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji; ma[ją] świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę”. Ponadto mniejszości narodowe utożsamiają się z narodem zorganizowanym we własnym państwie. Jest to warunek spełniany wyłącznie przez mniejszości narodowe, do których zalicza się: Niemców, Czechów, Słowaków, Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Rosjan, Żydów i Ormian, gdyż oni posiadają państwowość. Mniejszości etniczne to takie, które nie utożsamiają się z narodem zorganizowanym we własnym państwie. Wedle ustawy to: Karaimi, Łemkowie, Tatarzy i Romowie, nie mają oni własnego państwa.

Według Narodowego Spisu Powszechnego z roku 2011 czwartą mniejszością co do wielkości w Polsce są Rosjanie, którzy na terenach polskich pojawili się już w XIV wieku. Jest ich około 13 tysięcy. W znacznej mierze zamieszkują tereny wschodniej Polski, a zwłaszcza województwo warmińsko-mazurskie i podlaskie, co wynika między innymi z uwarunkowań historycznych, takich jak chociażby zabory. W większości mniejszość rosyjska jest wyznania prawosławnego.

Do dnia dzisiejszego mniejszość ta wydaje swoje czasopisma na przykład „Europa.ru” czy „Rosyjski Kurier Warszawski”. Ponadto TVP Białystok emituje programy w języku rosyjskim z polskimi napisami. Jest także program Sami Sobie. Stowarzyszenia, takie jak Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe, organizują Dni Kultury Rosyjskiej oraz pielęgnują swoje korzenie i obyczaje. Stowarzyszenie Współpracy Polska Rosja wydaje publikacje, których autorami są członkowie mniejszości rosyjskiej oraz osoby zajmujące się popularyzacją ich działalności. Dużym zaangażowaniem w upowszechnianie rosyjskiej kultury wykazuje się między innymi Grzegorz Wiśniewski, autor *Polskich dróg w Petersburgu*. Z kolei w ramach Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia publikuje Nikita Pietrow, piszący o represjach ludności polskiej w ZSRR. Otrzymał za swoją twórczość Order Zasługi Rzeczypospolitej Polski. Jego ostatnie dzieło to *Poczet Katów Katyńskich*.

Stowarzyszenie Mała Rosja natomiast wydaje czasopismo „Sąsiedzi”, zawierające artykuły o tematyce kulturowej, prawniczej i historycznej.

Reasumując, mniejszość rosyjska w Polsce prężnie działania w przeróżnych stowarzyszeniach kultywujących kulturę czy język rosyjski. Popularyzuje swoją kulturę przez wydawanie czasopism – zarówno w języku rosyjskim, jak i polskim, lecz w głównej mierze po polsku, aby szerzyć wiedzę.

1.	B	E	R	L	I	N															
2.	B	Y	Ć	N	I	E	M	C	E	M	W	P	O	L	S	C	E				
3.	K	O	N	S	T	Y	T	U	C	J	A										
	4.	G	O	E	T	H	E														
	5.	N	A	R	O	D	O	W	A												
	6.	P	R	A	W	O	S	Ł	A	W	I	E									
	7.	P	I	E	T	R	O	W													
	8.	E	U	R	O	P	A	E	U												
9.	M	A	Ł	A	R	O	S	J	A												
	10.	S	A	M	I	S	O	B	I	E											

Pytania

1. Miasto, które zainspirowało Filipa Springera do wykonania fotografii oraz napisania reportażu pt.: „.....: wyrwany mur. Śladem blizny” to
2. Tytuł książki wydanej przez Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych o życiu mniejszości niemieckich w powojennej Polsce oraz w PRL
3. Ustawa zasadnicza, gwarantująca prawa mniejszościom narodowym i etnicznym w Polsce to
4. Jego nazwisko nosi instytut promujący literaturę i język niemiecki w Krakowie
5. Mniejszość niemiecka według aktów prawnych to mniejszość
6. Wyznawane przez większość mniejszości rosyjskiej w Polsce
7. Nikita nagrodzony Orderem Zasługi RP

8. Nazwa jednego z czasopism wydawanych przez mniejszość rosyjską
9. Stowarzyszenie wydające czasopismo Sąsiedzi
10. Program emitowany w TV w języku rosyjskim

Wskazówka dotycząca następnej stacji

Dawniej kramy kamienne, które stanowiły podwójny rząd tworzący jakby uliczkę pośrodku Rynku. Współcześnie znajdują się tu dwa rzędy kramów, głównie z biżuterią, pamiątkami i rękodzielami.

Stacja 3

Strój i folklor



Kapitan grupy	Gabriela Bujas
Członkowie grupy	Juszczak Weronika Morawska Weronika Majewska Danuta Kochańska Julia Głogowska Julia Gabriela Bujas
Lokalizacja	Sukiennice na Rynku Głównym
Opis zadania	Grupa ma za zadanie znaleźć 4 osoby z laleczkami, zrobić sobie z nimi zdjęcie a następnie dopasować kobiece stroje ludowe (laleczek) do opisu i zdjęć strojów męskich.
Czas trwania zadania (po teście)	
Zadanie przybliży kultury mniejszości	<ul style="list-style-type: none">• białoruskiej• czeskiej• karaimskiej• kaszubskiej• litewskiej• łemkowskiej• niemieckiej• ormiańskiej• romskiej• rosyjskiej• słowackiej• śląskiej• tatarskiej• ukraińskiej• żydowskiej
Wykorzystane materiały	Laleczki, kartki z opisem stroju, zdjęcia męskich strojów



Strój i folklor – opis strojów

Strój romski

W **romskich strojach kobiet** wciąż obecne są **długie i fałdowane spódnice**, a także **chusty** przewieszane przez ramię. Strój ten jest wykwintny, charakteryzuje się różnobarwnością i wieloma ozdobami (złotymi, srebrnymi lub składającymi się z kolorowych kamieni).



Obecnie **Romowie**, szczególnie mężczyźni, porzucają tradycyjny strój. Nastąpiła zmiana stylu ubierania na powszechny w społeczeństwie większości. To, co pozostało, to wystawność, skłonność do noszenia **spodni** z materiału, a nie jeansu oraz **koszul**, a najczęściej całych garniturów. Nadal zauważalna jest forma elegancji, szyku, obfitości, przesadnej biżuterii i jaskrawych barw. Romskich mężczyzn nie obowiązuje już tradycyjny strój. Pozostał kanon **długich spodni i eleganckiego obuwia**.

Źródło: http://romopedia.pl/index.php?title=Ubiory_cyga%C5%84skie

Strój ukraiński

Ukraiński **strój kobiecy** składał się z **soroczki**, czyli płóciennej koszuli, ozdobianej zazwyczaj haftowanymi ornamentami, które w zależności od części kraju różniły się od siebie pod względem kroju, kolorystyki czy haftu. **Spódnice**

szyto z płótna samodziałowego, barwionego bądź zdobionego techniką ręcznego drukowania. Świątecznym ubiorem była **płachta** z kraciastym wzorem, którą tkano z cienkiej wełny. Podstawą płachty była jednokolorowa tkanina, rozdzielona graficznie na jednakowe kwadraty dzięki cieniutkim pasom w kontrastowym do materiału kolorze. Do spódnicy i płachty ubierano również fartuszek (zapaskę). Dawniej zapaska tkana była z cienkiej wełny i miała geometryczne wzory. **Kersетки** – to bezrękawnik, który nakładano w sytuacjach odświętnych. Prawa poła bezrękawnika zachodziła na lewą i była tam zapinana. Tył bezrękawnika był gładki u góry, a na dole poszerzony klinami, których bywało cztery bądź sześć. **Jupki** to długi do kolan kaftan z rękawami, szyty z cienkiego sukna. Świtą nazywane było wierzchnie okrycie w formie sukmany uszyte z samodziałowego płótna. Świta należy razem z **soroczką** do najstarszych elementów tego stroju.



W ukraińskim stroju męskim początkowo **soroczki** (płócienna koszula, ozdabiana zazwyczaj haftowanymi ornamentami) różniły się od kobiecych jedynie długością. Wykonywano je, tak samo jak koszule kobiece, z płótna konopnego, gdy przeznaczone były do pracy, bądź lnianego w przypadku koszul noszonych odświętnie. Soroczki męskie również ozdabiano haftem, który dawniej był skromniejszy niż w przypadku ubioru kobiecego. **Spodnie** miały początkowo wąskie nogawki i takie też pozostały charakterystyczne dla stroju ludowego w zachodniej Ukrainie. Nad Dnieprem przeważały zaś spodnie z szerokimi nogawkami, tak zwane **szarowary** (pol. szarawary), wygodne do jazdy konnej i walki, które były częścią stroju kozaków zaporoskich. Spodnie przewiązywano **pojasem** (pasmem), wykonywanym

zazwyczaj z wełny, choć czasem używano do jego wyrobu również cienkiego materiału, w tym jedwabiu. **Pojasy** były bardzo długie (3,5 m) i obwiązywano się nimi kilkakrotnie w talii. Świty początkowo wykonywano z białego materiału zarówno w przypadku stroju męskiego, jak i kobiecego.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ukrai%C5%84ski_str%C3%B3j_ludowy

Strój kaszubski

Na Kaszubach **mężatka** nosi na głowie **złotnicę**, czyli aksamitny czepek wyszywany złotą nicią i ozdobiony wstążkami, **dziewczyna** stroi głowę wiankiem lub opaską w kolorze spódnicy. Na białą płócienną **koszulę** zakłada aksamitny **gorset** wyszywany złotą lub srebrną nicią, czarny lub w kolorze spódnicy. Kaszubka nosi jednocześnie dwie **spódnice**: spodnia pełni rolę halki, wierzchnia jest szeroka i su-to marszczona, w żywych kolorach dla młodych, w ciemnych dla starszych kobiet. W pasie zawiązuje białą lnianą zapaskę zwaną **szertuchem**, ozdobioną u dołu misternym haftem. Odświętne **wiksówki**, czyli czarne, zapinane na pasek półbuciki, zakłada do białych pończoch. Uzupełnieniem stroju są **korale**.



W kaszubskim stroju męskim nakryciem głowy jest filcowy **kapelusz** ozdobiony tasiemką. Na białą płócienną **koszulę** chłopak zakłada albo krótką kamizelkę zwaną **liwkiem**, albo nieco dłuższy kaftan **węps**, dopasowany do figury, ozdobiony wyszyciami i rzędami metalowych guzików. Starsi mężczyźni przywdziewają ponadto kosztowne sukmany o kroju kontuszowym. Odświętne **buksy**, czyli spodnie

uszyte z zamszu, wpuszczone są w **skorznie**, wysokie buty wykonane z surowej skóry, o sztywnej, szerokiej cholewie, zawsze wypolerowane i błyszczące.

Źródło: <http://www.polalech.pl/kaszubski-opis.htm>

Strój dolnośląski

Najcenniejszą częścią **dolnośląskiego stroju kobiecego** były **czepce**. Składały się one z jednej, dwóch albo trzech części i były szyte z różnych materiałów (różnice widoczne były także w zdobieniu). Czepek w okolicach twarzy obszywało się białą koronką, układaną w drobne zakładki. Przy ściągnięciu i przymarszczeniach umieszczało się szeroką wstążkę, układaną w kokardę, której końce opadały na plecy. Na brzegach wstążki naszywało się także motywy kwiatowe z cekinów.



Koszule noszone przez kobiety mieszkające na Dolnym Śląsku były krótkie, zwieńczone bufiastymi rękawkami. Przy szyi zakończone w kształcie kołnierzyka-kryzki. **Spódnice** stroju dolnośląskiego były szerokie, na długość sięgały przynajmniej połowy łydek, ale często bywały jeszcze dłuższe. Górna część spódnicy była wszywana w **pasek**. Na powierzchni zapaski umieszczano drobne motywy kwiatowe. Hafty przy brzegach miały postać prostych albo falistych rzędów listków bądź kwiatków. Zapaski w dolnośląskim stroju były zawsze długie i szerokie, zasłaniały prawie całą powierzchnię spódnicy, którą było widać tylko przez wąski pasek z tyłu.

Do stroju świątecznego kobiety zakładały **chustki**, najczęściej w kolorze białym, w kształcie kwadratu, rzadziej trójkąta. Świątecznym obuwiem kobiecym były płytke **czółenka**, do których zakładało się wełniane albo bawełniane pończochy, w kolorze białym albo niebieskim.

W **stroju męskim** głównym nakryciem głowy była wysoka **rogatywka** w kolorze granatowym. Panowie nosili także **cyndry** i czarne **kapelusze**. **Koszule** zapinano na guziki, a kołnierzyk był wysoki i wykładany. Na koszuli, wokół szyi, mężczyźni wiązali jedwabną albo płócienną **chustkę**. Końce chustki opadały na piersi. **Kamizelki** dolnośląskiego stroju nawiązywały do europejskiej, XVIII-wiecznej mody. Kamizelka była lekko dopasowana do ciała, na długość sięgała bioder lub talii. Przy szyi kamizelka była wykończona gładkim kołnierzykiem z klapkami. Kamizelka mogła być gładka albo wzorzysta. Tylnia część kamizelki była regulowana za pomocą sprzączki albo sznurówki. Zapięcie kamizelki było jedno- i dwurzędowe, ozdobione płaskimi i błyszczącymi guzikami, które służyły za najważniejszą ozdobę męskiego stroju. Czasami wierzchnie części ubioru ozdabiano dodatkowo jedwabnymi nićmi. W chłodniejsze dni ubierano na kamizelkę **kabat**. W dni świąteczne – żupan.

Spodnie długie wiązało się w kostkach i wpuszczało w wysokie buty z cholewami. Krótkie spodnie, sięgające nieco poniżej kolan, łączyło się z pończochami i krótkimi **półbutami z klamerką**.

Źródło: <http://www.polskatradycja.pl/folklor/stroje-ludowe/slask/117-stroj-dolnoslaski.html>

Wskazówka dotycząca następnej stacji

Gratuluje, przeszliście kolejny etap w grze miejskiej,
Radośnie podążając za wersami tego wiersza,
Odgadnąć musicie miejsce, tam gdzie wielu wykładowców przebywa,
Dawno tego miejsca prezydent nie odwiedzał, choć miano polskiej najlepszej uczelni posiada

Zagadka ta trudna jest do zrozumienia
Kończąc ten wiersz, dodać wam trzeba,
Analizując utwór, policzcie wyrazy tej wypociny cudownej.

Stacja 4

Język



Kapitan grupy	Daria Krawczyk
Członkowie grupy	Daria Krawczyk Natalia Mardyta Weronika Dudka Mikołaj Porada Maciej Michalak Weronika Janik
Lokalizacja	Ul. Grodzka 52
Opis zadania	Tabela zdań do uzupełnienia.
Czas trwania zadania (po teście)	Ok. 15 minut
Zadanie przybliża kulturę mniejszości	<ul style="list-style-type: none">• białoruskiej• czeskiej• karaimskiej• kaszubskiej• litewskiej• łemkowskiej• niemieckiej• ormiańskiej• romskiej• rosyjskiej• słowackiej• śląskiej• tatarskiej• ukraińskiej• żydowskiej
Wykorzystane materiały	Kartki z tabelkami oraz naklejki z odpowiednimi zdaniami.

Zadanie

Przyporządkuj wyrażenia do języka:

J. niemiecki	J. czeski	J. ukraiński	Gwara śląska	J. polski
Guten Tag	Dobry dzień	доброго ранку (dobroho ranku)	Dzyn dobry	Dzień dobry
Beifall	Na zdraň	Ура (ura)	Pyrsk	Na zdrowie
Kochen	Kuchař	Повар (povar)	Warzyć	Gotować
Der Schirm	Deštník	Зонт (zont)	Paryzol	Parasol
Die Uhr	Hodiny	Дивитися (dyvytysya)	Zygor	Zegarek
Der Kaffee	káva	Кави (kavy)	Kafyy	Kawa
die Teigtasche	Pieróg	Вареники (varenyky)	Pirożki	Pierogi
Essen	jíst	Є (ye)	momlać	Jeść

Wskazówka dotycząca następnej stacji

Collegium Broscianum zna każdy humanista w Krakowie. Tutaj debatuja na korytarzach filozofowie, religioznawcy, socjologowie, etycy, kognitywiści i MY kulturoznawcy porównujący cywilizacje. I my kulturoznawcy wiemy, że w pewnych latach cesarz Trajan miał ambicje podbić Królestwo Partów. Podbił Armenię, Asyrię, Mezopotamię, dotarł aż do Zatoki Perskie. Jeżeli pamiętacie, kiedy to było, uda Wam się dotrzeć do nas.


Stacja 5

Symbole



Kapitan grupy	Agnieszka Kowalska
Lokalizacja	KPSC, Ul. Grodzka 52, s. 116
Opis zadania	Zadanie polega na udzieleniu 10 poprawnych odpowiedzi na pytania dotyczące symboli związanych z mniejszością i narodowością ormiańską. Zadania bazują na materiale multimedialnym i dotyczą informacji o historii, architekturze, obyczajowości, języku, kulinariach i religii ormiańskiej. Trafność odpowiedzi oraz dodatkowych wyjaśnień udzielać będzie gość stacji – Lilit Tovmasyan.
Czas trwania zadania (po teście)	ok. 15 – 20 minut
Zadanie przybliży kulturę mniejszości	<ul style="list-style-type: none">• białoruskiej• czeskiej• karaïmskiej• kaszubskiej• litewskiej• łemkowskiej• niemieckiej• ormiańskiej• romskiej• rosyjskiej• słowackiej• śląskiej• tatarskiej• ukraińskiej• żydowskiej
Wykorzystane materiały	wydruki ilustracji x 10 nagranie muzyczne produkty spożywcze kredki
Zaproszeni goście	Lilit Tovmasyan

Zadanie

<p>Krakowska społeczność ormiańska Was serdecznie wita!</p> <p>Wypada się przywitać: „barew dzez”.</p> <p>Pamiętajcie, żeby nauczyć się tego zwrotu przed przystąpieniem do zadania!</p> <p>Macie przed sobą do odkrycia 10 symboli związanych z naszą tożsamością. Podążajcie za wskazówkami a wkrótce poznacie nasze najpiękniejsze skarby.</p> 	<p>W Krakowie jest miejsce, gdzie można odnaleźć chaczkar (1), czyli kamienny krzyż upamiętniający Ormian zamordowanych w 1915 roku w Turcji. Niestety czegoś na nim brakuje. Uzupełnijcie fragment jego dekoracji. W tym zadaniu pomoże wam Lilit ale musicie jej wręczyć odpowiednią liczbę ziaren granatu (2), który symbolizuje w kulturze ormiańskiej szczątki i pomyślność. Chyba przyda wam się pomyślność w grze. Alfabet (3) ormiański, którego się uczycie, jest został utworzony przez mnicha Mesropa Masztoca w V wieku.</p> <p>Chaczkar w Krakowie znajduje się na ulicy / numer..... To już wiecie ile ziaren granatu dacie Lilit? W nagrodę możecie poczęstować się pachlawa przygotowaną przez Lilit. Nie zapomnijcie podziękować („shnorhakalutun”). W między czasie rozglądajcie się i zgadnijcie, jakie drzewo owocowe ozeowilo przezyc Nomen i jego roztanie go potopie. Nosi ono łacinską nazwę Armeniaca vulgaris (4) więc chyba domyślacie się, jak ważne jest w tradycji ormiańskiej [naklejka 1]</p>
<p>Jesteście już prawie gotowi aby poprawnie określić kolory flagi ormiańskiej (5). Na górze granat, na dole morze a pośrodku niebo. A tak naprawdę te 3 kolory odpowiadają: oznacza krew ormiańskich bohaterów, którzy polegli w obronie niepodległości i wiary, to kolor nieba. podkreśla zasoby naturalne oraz przedsiębiorczość Ormian.</p> <p>A teraz odnajdźcie herb Armenii (6). Co znajduje się na tarczy sercowej, czyli w środkowej części? (7). Niech odpowiedź dla was będzie informacją, że odpowiedź wyłania się z biblijnego potopu. Pamiętajcie, że Armenia była pierwszym krajem chrześcijańskim (301 r.). [naklejka 2]</p>	<p>Słyszycie piękną muzykę ormiańską? Rozglądajcie się jeszcze i odnajdźcie kartkę podpisaną KHAZ (8). Czy macie pomysł co to może być? Odpowiedź podajcie Lilit. Jesteś macie wątpliwości to zrobimy krótką powtórkę: pierwsza litera środkowego koloru flagi to, druga litera uzupełnionego napisu na chaczkarze przypomina polskie piąta litera nazwiska mencha, który stworzył ormiański alfabet, siódma litera nazwiska Lilit to Co nam wyszło? Tak, to unikalny zapis, który powstał w Armenii.</p> <p>Przy tak pięknej muzyce wypadaloby usiąść na miękkim, kolorowym, wspaniałym dywanie (9). Najstarszy na świecie dywan pochodzi właśnie z Armenii i nazywa się Paznyk.</p> <p>Ten, który jest przed wami nie jest jeszcze ukończony. Brakuje mu głównego elementu dekoracyjnego. Znajdźcie go dokładnie przyglądając się ilustracjom budowli. Znajdźcie wspólny motyw i narysujcie go pośrodku. Kiedy ormiański symbol koła nieskończoności (10) umieszcicie na właściwym miejscu wasza podróż dobiegła końca. [naklejka 3]</p>

Uczestnicy otrzymują na poprzedniej stacji 1 z 4 części zadania.

Treść na kartce:

Krakowska społeczność ormiańska Was serdecznie wita!

Wypada się przywitać: „barew dzez”. Pamiętajcie, żeby nauczyć się tego zwrotu przed przystąpieniem do zadania! Macie przed sobą do odkrycia 10 symboli związanych z naszą tożsamością. Podążajcie za wskazówkami a wkrótce poznacie nasze najpiękniejsze skarby.

Uczestnicy zapoznają się z formą przywitania w języku ormiańskim oraz informacją o lokalizacji stacji.

2. Po przybyciu na miejsce i poprawnym przywitaniu się otrzymują 2/4 części zadania o treści:

W Krakowie jest miejsce, gdzie można odnaleźć chaczkar (1), czyli kamienny krzyż upamiętniający Ormian zamordowanych w 1915 roku w Turcji. Niestety czegoś na nim brakuje. Uzupełnijcie fragment jego dekoracji. W tym zadaniu pomoże wam Lilit ale musicie jej wręczyć odpowiednią liczbę ziaren granatu (2), który symbolizuje w kulturze ormiańskiej szczęście i pomyślność. Chyba przyda wam się pomyślność w grze. Alfabet (3) ormiański, którego się uczycie, jest został utworzony przez mnicha Mesropa Masztoca w V wieku.

Chaczkar w Krakowie znajduje się na ulicy / numer To już wiecie ile ziaren granatu dacie Lilit? W nagrodę możecie poczęstować się pachlawą przygotowaną przez Lilit. Nie zapomnijcie podziękować („shnorhakalutyun”). W międzyczasie rozglądnijcie się i zgadnijcie, jakie drzewo owocowe pozwoliło przeżyć Noemu i jego rodzinie po potopie. Nosi ono łacińską nazwę Armeniaca vulgaris (4) więc chyba domyślacie się, jak ważne jest w tradycji ormiańskiej.

Uczestnicy otrzymują ilustrację chaczkaru i muszą odnaleźć jego adres (przy pomocy Internetu). Na podstawie tego zadania uzyskują wskazówkę do kolejnego. Podając poprawną liczbę nasion granatu uzyskują instrukcję uzupełniania ilustracji chaczkaru. W następnym etapie uczestnicy mogą skosztować przygotowanej pachlawy i proszeni są o wskazanie kolejnego owocu związanego z tradycją ormiańską. W tym zadaniu uczestnicy dowiadują się o krakowskich lokalizacjach związanych z mniejszością ormiańską, poznają elementy języka ormiańskiego oraz elementy tradycji kulinarnej.

Po podaniu poprawnej nazwy otrzymują 1 naklejkę oraz 3 z 4 części karty zadania.

Na podstawie poprzednich zadań uczestnicy uzyskują odpowiedzi do kolejnego etapu. Na otrzymanej karcie znajduje się tekst:

Jesteście już prawie gotowi aby poprawnie określić kolory flagi armeńskiej (5). Na górze granat, na dole morele a pośrodku niebo. A tak naprawdę te 3 kolory odpowiadają: oznacza krew ormiańskich bo-

haterów, którzy polegli w obronie niepodległości i wiary, to kolor nieba. podkreśla zasoby naturalne oraz przedsiębiorczość Ormian.

A teraz odnajdźcie herb Armenii (6). Co znajduje się na tarczy sercowej, czyli w środkowej części? (7). Niech odpowiedź dla was będzie informacją, że odpowiedź wyłania się z biblijnego potopu. Pamiętajcie, że Armenia była pierwszym krajem chrześcijańskim (301 r.).

Uczestnicy dzięki odpowiedziom mogą uzupełnić informacje dotyczące barw flagi armeńskiej i poznają ich symboliczne znaczenie. Na podstawie dostarczonych materiałów wizualnych starają się odgadnąć elementy godła państwowego.

Na tym etapie uczestnicy poznają symbole narodowe związane z flagą i herbem państwa oraz dowiadują się o roli wyznania w historii narodu.

Po poprawnym wykonaniu zadań uczestnicy otrzymują 2 naklejkę oraz 4 część karty zadania.

Na karcie zadania zamieszczona jest następująca treść:

Słyszycie piękną muzykę ormiańską? Rozglądnijcie się jeszcze i odnajdźcie kartkę podpisaną KHAZ (8). Czy macie pomysł co to może być? Odpowiedź podajcie Lilit. Jeżeli macie wątpliwości to zrobimy krótką powtórkę: pierwsza litera środkowego koloru flagi to, druga litera uzupełnionego napisu na chaczkarze przypomina polskie, piąta litera nazwiska mnicha, którzy stworzył ormiański alfabet, siódma litera nazwiska Lilit to Co nam wyszło? Tak, to unikalny zapis, który powstał w Armenii.

Przy tak pięknej muzyce wypadałoby usiąść na miękkim, kolorowym, wspaniałym dywanie (9). Najstarszy na świecie dywan pochodzi właśnie z Armenii i nazywa się Pazyryk. Ten, który jest przed wami nie jest jeszcze ukończony. Brakuje mu głównego elementu dekoracyjnego. Znajdziecie go dokładnie przyglądając się ilustracjom budowli. Znajdźcie wspólny motyw i narysujcie go pośrodku. Kiedy ormiański symbol koła nieskończoności (10) umieścicie na właściwym miejscu wasza podróż dobiegła końca.

Uczestnicy w końcowej części zadania, na podstawie dostarczonych ilustracji oraz informacji, z poprzednich zadań, dowiadują się o unikalnym dorobku kultury

ormiańskiej w zakresie muzyki, rękodzieła, a także poznają kolejne elementy silnie związane z tożsamością ormiańską.

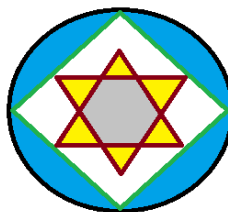
Po rozwiązaniu zadania uczestnicy otrzymują 3 naklejkę oraz wskazówkę dotyczącą lokalizacji kolejnej stacji.

Wskazówka dotycząca następnej stacji

Synagoga, która została wzniesiona przez Żydów w XV wieku, obecnie znajduje się w niej oddział Muzeum Historycznego w Krakowie.

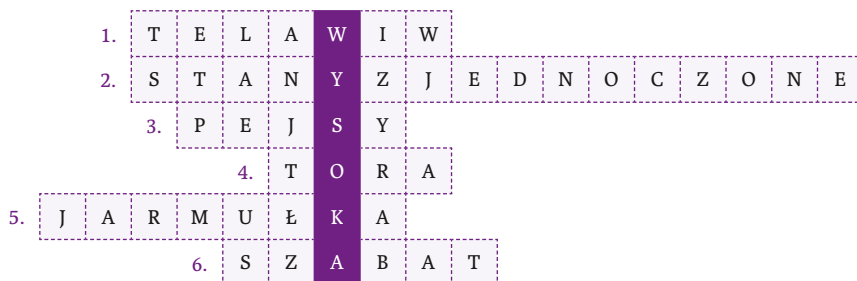
Stacja 6

Mapa, geografia, geneza



Kapitan grupy	Benedykt Klimowski
Członkowie grupy	Michał Filipowski Dominik Natkaniec Michał Zbroja Przemysław Szypuła Mateusz Grębosz Benedykt Klimowski
Lokalizacja	Stara Synagoga na ul. Szeroka
Opis zadania	Uczestnicy będą musieli znaleźć 2 synagogi na ul. Szerokiej, podejść pod nie, wykonać krótkie zadania, dzięki którym dostaną literki, które będą potrzebne do ułożenia hasła
Czas trwania zadania (po teście)	10–15 minut
Zadanie przybliży kulturę mniejszości	<ul style="list-style-type: none">• białoruskiej• czeskiej• karaïmskiej• kaszubskiej• litewskiej• łemkowskiej• niemieckiej• ormiańskiej• romskiej• rosyjskiej• słowackiej• śląskiej• tatarskiej• ukraińskiej• żydowskiej
Wykorzystane materiały	Mapa Kazimierza, kartki z krzyżówką, kartki z quizem

Zadanie



1. Oficjalna stolica Izraela, uznawana przez ONZ.
2. Kraj w którym (oprócz Izraela) mieszka najwięcej Żydów na świecie.
3. Długie pasma włosów wyrastające ze skroni, noszone przez wyznawców tradycyjnego judaizmu, zwłaszcza Chasydów.
4. Święta księga Izraela, składająca się z 5 pierwszych ksiąg Starego Testamentu.
5. Nakrycie głowy noszone przez Żydów, okrywające włosy i szczyt głowy.
6. Zaczyna się od zmierzchu w piątek i kończy o zmierzchu w sobotę.

Hasło: WYSOKA

Quiz

1. polski poeta żydowskiego pochodzenia, pisarz. Jego najśłynniejsze dzieła to między innymi: „Lokomotywa”, „Kwiaty polskie” oraz „Bambo”.
Odpowiedź: Julian Tuwim
2. niemiecki fizyk żydowskiego pochodzenia, twórca teorii względności, za wyjaśnienie efektu fotoelektrycznego otrzymał w 1921 roku nagrodę Nobla.
Odpowiedź: Albert Einstein
3. amerykańsko-izraelska aktorka, laureatka Oscara za pierwszoplanową rolę w filmie *Czarny łabędź*.
Odpowiedź: Natalie Portman

4. amerykański producent filmowy polskiego pochodzenia, współzałożyciel wytwórni filmowej Metro-Goldwyn-Mayer, urodzony w Warszawie jako Szmul Gelbfisz. W 1947 wyprodukowany przez niego film zatytułowany *Najlepsze lata naszego życia* otrzymał Oscara w kategorii „Najlepszy film”
Odpowiedź: Samuel Goldwyn

5. amerykański reżyser, scenarzysta i producent filmowy, odznaczony Medalem Wolności, wyreżyserował między innymi Szeregowica Ryan (1998), Listę Schindlera (1993) i Park Jurajski (1993)
Odpowiedź: Steven Spielberg

Wskazówka dotycząca następnej stacji

Muzeum związane ściśle z kulturą jednego z odłamów chrześcijaństwa. Odłam ten stanowi dużą mniejszość etniczną w Polsce, a jej podstawą jest pięcioksiąg zwany Torą. Znajduje się ono niedaleko mostu Powstańców Śląskich.

Stacja 7

Gry i zabawy



Kapitan grupy	Joanna Suruło
Członkowie grupy	Jakub Szmalec Jan Legutko Mateusz Miernik Faustyna Śledź Karol Drąg
Lokalizacja	Muzeum Galicja
Opis zadania	Na samym początku każda z grup będzie losowała swoje zadanie. Będą to przeważnie gry, lecz także wyliczanki i zagadki logiczne (od 4 do 5 możliwości). Po wylosowaniu swojego zadania grupa będzie miała określony czas na jego wykonanie. Zostaną jej przedstawione zasady, a reszta zależy już od nich. Za poprawne wykonanie zadania grupa może otrzymać max.3 naklejki.
Czas trwania zadania (po teście)	Ok. 10–15 min.
Zadanie przybliża kultury mniejszości	<ul style="list-style-type: none">• białoruskiej• łemkowskiej• słowackiej• czeskiej• niemieckiej• śląskiej• karaïmskiej• ormiańskiej• tatarskiej• kaszubskiej• romskiej• ukraińskiej• litewskiej• rosyjskiej• żydowskiej
Wykorzystane materiały	Przygotowane i przyniesione przez nas rzeczy (np. skakanka, kreda, kartki).

Zadanie

Każda grupa ma za zadanie nauczyć się jednej z wyliczanek oraz zabawić się w jedną z gier. Przewidywany czas na całe zadania to ok. 15–20 min. W zależności od ilości członków danej grupy, zostanie ona podzielona na trzy zespoły. Pierwszy zespół w 10 minut powinien nauczyć się na pamięć wyliczanek i je zarecytować.

Drugi zespół w ciągu 10 minut ma zagrać w klasy, skakać na skakance: najpierw jedna osoba, potem dwie na raz, potem trzy.

Śląska wyliczanka:

Już mom nowo wyliczanka, ślonski krupniok to kaszanka. Polsko babka to jest zista, piwa skrzynka to jest kista, ślonski fater to jest tata, wasz pomidor to tomata. Wy mówicie my godomy, u was babcie u nas omy. Z włosów spinka u nas szpanga, zwykle trzepak to klopszanga. Tam pociagi u nas cugi, garnitury to ancugi. Filiżanka to jest szolka, pani z Polski to gorolka. Rowerowy łańcuch to je keta, a fuzekla to skarpeta. Na landrynki godom szkłoki, z owsa placki – hawerfloki. Polski Józef to jest Zefel, za to guzik to jest knefel. Tam sie grzeje tu hajcuje, jak się spieszy to piluje. Tam tablica tu tabula, a pierwiosnek to prymula.

Żydowska wyliczanka:

A waserl aruf,
A gezunt in guf.
A waserl arop,
A gezunt in kop.

Kuj, kuj, hemerl,
Mach mir uf dos kemerl,
Ich wel dich epes wajzn:
Sziselech mit ajzn,
Lefelech mit puter –
A ruech in Fonies muter

Ch'hob a tichele mit fir ekn,
Welches mejdele ich hob lib,
Wel ich es badekn.

Zagadki logiczne:

1. Kobieta przed szabatem wpadła w rozpacz – chciała uczcić to święto, ale miała tylko jedną świecę, tradycja nakazuje zaś zapalenie dwóch świec i odmówienie nad nimi błogosławieństwa. Kobieta postawiła więc lustro, aby odbiła się w nim świeca i w ten sposób otrzymać dwie. Czy mądrze postąpiła?
 - Nie, ponieważ w lustrze odbiła się również ona sama, tak więc były teraz dwie kobiety, a na każdą z nich przypadała i tak jedna świeca.
2. Gdy Izraelici 40 lat przebywali na pustyni, Jozue zobaczył raz jednego z Żydów wykonującego zakazaną podczas szabatu pracę. Aby ukarać go po dniu szabatu, zapisał sobie w pamięci jego imię, które brzmiało Icchak, aby potem przedstawić je Mojżeszowi. W szabat jednak nie wolno niczego zapisywać, ale Jozue zapomniał sobie, że to sobota. Co się w tej opowieści nie zgadza?
 - Jozue nie zapomniał o szabacie, bo o tym każdy pamięta. Jeżeli zapomniał, że to była sobota, to na jakiej podstawie mógł uznać, iż Żyd Icchak wykonywał zakazaną w szabat pracę?
3. W czasach, gdy Izraelici wędrowali po pustyni, każdy kto popatrzył na błogosławiącego w Imię Boga kapłana, natychmiast ślepy na całe życie. Kto by zaś spojrział po raz drugi, ten miał umrzeć. Jaka w tym nielogiczność?
 - Jak ślepy może zobaczyć błogosławiącego kapłana?
4. Ponieważ do Przybytku Świętych mógł wchodzić jedynie Arcykapłan i tylko w Jom Kipur, to jak radzono sobie w Tisza be Aw (dzień żałoby po zburzeniu Świątyni, gdy na znak żałoby należało zdjąć zasłonę wiszącą przed Arką Przymierza)?
 - Gdy świątynia istniała, jaki był sens w obchodzeniu żałoby po jej zburzeniu? Nie zdejmowano więc zasłony przed Tisza be Aw.
5. Czy wolno kapłanowi, który zgubił coś na cmentarzu, wejść tam ponownie i rzecz zgubioną odszukać?

– Jak kapłan mógł coś zgubić na cmentarzu, jeżeli nie wolno mu tam chodzić?

6. Ilu synów miał Jakub?

– Dwunastu

7. Ilu synów miał Izaak?

– Dwóch

8. Dlaczego Abel zabił Kaina?

– To Kain zabił Abła. Wcześniejsze pytania mają osłabić czujność pytającego i dać pozory prawdziwości i wiarygodności.

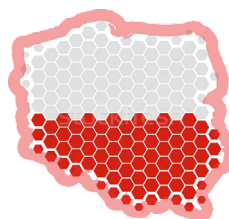
9. Noe miał trzech synów Sema, Chama i Jafeta. Jak się nazywał ich Ojciec?

Wskazówka dotyczące następnej stacji

Miejsce to znajduje się na Kazimierzu, u zbiegu ulic Krakowskiej i św. Wawrzyńca. Mieści się tam główna świątynia parafialna Kazimierza – Kościół Bożego Ciała. Charakterystycznym elementem tego miejsca jest fontanna ozdobiona współczesną rzeźbą „Trzej grajkowie”.

Stacja 8

Religie i święta



Kapitan grupy	Klaudia Petlic
Członkowie grupy	Magda Niedźwiedź Julia Turczyńska Weronika Lech Weronika Klósek-Gniewkowska Sylwia Skalmierska
Lokalizacja	Plac Wolnica
Opis zadania	Gra wzorowana na „Milionerach” – 6 pytań Aby odpowiedzieć na każde pytanie grupa ma 1 minutę Podczas całej gry grupa może skorzystać z 2 kół ratunkowych: <ul style="list-style-type: none">• Wydłużenie czasu o 30 sek.• Skreślenie dwóch odpowiedzi przez organizatorów (50/50)
Czas trwania zadania (po teście)	Ok. 6 min.
Zadanie przybliża kulturę mniejszości	<ul style="list-style-type: none">• białoruskiej• łemkowskiej• słowackiej• czeskiej• niemieckiej• śląskiej• karaimskiej• ormiańskiej• tatarskiej• kaszubskiej• romskiej• ukraińskiej• litewskiej• rosyjskiej• żydowskiej
Wykorzystane materiały	Przygotowane przez nas kartki

Zadanie

Nasze pytania przygotowane są na podstawie słynnej gry „Milionerzy”. Przed Wami 6 pytań. Na każde pytanie macie minutę na odpowiedź. Za każde 2 prawidłowe odpowiedzi zostanie Wam przyznany 1 punkt, w sumie do zdobycia macie 3 punkty.

Przygotowaliśmy dla Was także 2 koła ratunkowe

- Dodatkowe 30 sek. na odpowiedź
- Skreślenie dwóch złych wariantów przez organizatorów

Chanuka obchodzona jest przez mniejszość:

- a. śląską
- b. żydowską
- c. tatarską
- d. ormiańską

Z jakiego kraju pochodzi mniejszość ormiańska:

- a. Rumunii
- b. Albanii
- c. Armenii
- d. Omanu

Co przygotowują Tatarki na dzień Aszura-nazywany Aszurejnym-Bajramem:

- a. ramen
- b. kompot
- c. wianki
- d. tatar

Przyrząd liturgiczny w judaizmie – pałeczka z zakończeniem w kształcie dłoni, ułatwiająca wskazywanie i czytanie fragmentów Tory:

- a. Talit
- b. Jad
- c. Tefilin
- d. Dybuk

Obrazek dotyczy mniejszości



- a. ormiańskiej
- b. żydowskiej
- c. tatarskiej
- d. śląskiej

Ile lat temu odbyło się 100-lecie ludobójstwa Ormian?

- a. 1 rok temu
- b. 2 lata temu
- c. 3 lata temu
- d. odbędzie się za rok



EWALUACJA

Barbara Bierówka

Nauczyciel w XIII LO w Krakowie

Lekcja przy tablicy czy w przestrzeni miejskiej?

Każda z nich ma swoje uzasadnienie, każda jest potrzebna i wartościowa. Nikt nie zwolni nauczyciela z realizacji podstawy programowej i innych „świętych” obowiązków, jak przygotowanie do egzaminów zewnętrznych na różnych etapach edukacyjnych, ale nauczyciel ma również prawo do wyboru metod pracy z uczniem. Całe szczęście, że nikomu nie przyszło jeszcze do głowy, aby to zmienić, chociaż nakaz liczenia godzin przy jednoczesnej polityce oszczędności na zastępstwach poważnie temu przywilejowi nauczyciela zagroził.

Wielokrotnie korzystałam z propozycji lekcji w przestrzeni miejskiej lub zajęć organizowanych przez różne instytucje kultury, sama prowadziłam spacerów edukacyjne. Kraków daje nauczycielom wiele możliwości, ale myślę, że każda miejscowość ma potencjał, aby takie działania prowadzić. W mniejszych miejscowościach mogą stać się one bardziej spektakularne, można nadać im większą rangę, zaktywizować środowisko, społeczność, ożywić ludzką pamięć. W dużym ośrodku takie działania mogą pozostać niezauważone, bo przecież wiele się dzieje. W jednym i drugim przypadku najwięcej skorzystają na tym uczniowie.

Zmieniająca się rzeczywistość wymusza zmiany w pracy nauczyciela. Już nie zawsze będzie on mistrzem, role mogą się odwracać. Szkoda byłoby tę pozycję „mistrza” utracić, bo w edukacji potrzebny jest mądry przewodnik. Uczestnicząc w licznych seminariach i szkoleniach poznałam różne metody pracy, różne racje i rewolucyjne teorie, ale nic nie zmieniło mojego tradycyjnego przekonania, że sukces tych działań zależy od nauczyciela – przewodnika i mistrza.

Propozycję uczestnictwa w grze miejskiej *Kraków mniejszości etnicznych i narodowych* przyjął z entuzjazmem nie mniejszym niż moi uczniowie. Temat jest mi bliski, uważam, że nigdy dość zajęć, które uświadamiają uczniom, że mimo

pozorów żyjemy w wielokulturowym świecie, że nasza rodzima, polska kultura, którą chcemy się chlubić kształtowała się na wielu wzorcach.

Co daje uczniom udział w projekcie, jakim jest gra miejska? Bardzo wiele.

- Pozwala spojrzeć na rodzinne miasto (rodzinną miejscowość) na nowo, dostrzec rzeczy, które pomijali albo ich nie rozumieli
- Pozwala poznać miasto (może to brzmi paradoksalnie, ale krakowscy uczniowie nie znają Krakowa)
- Pobudzając ciekawość, skłania do uzupełnienia wiedzy historycznej, geograficznej, wiedzy o kulturze i sztuce itp.
- Pozwala sprawdzić w praktyce zdobyte dotychczas umiejętności
- Stawiając ucznia w roli badacza, detektywa skłania go do wyjścia z bezpiecznej roli biernego słuchacza, zmusza do aktywności
- Rozwija umiejętność współpracy w grupie, zaradność, umiejętność porozumiewania się z innymi, co w dobie inwazji „smartfonów” jest nie do przecenienia
- Nauczycielowi pozwala na obserwację swoich podopiecznych i zaplanowanie kolejnych działań lub wprowadzenie zmian w metodach pracy
- I wreszcie... jest inwestycją w przyszłość, przygotowuje kreatywnego i mądrego w przyszłości urzędnika, nauczyciela, duchownego, rodzica, może polityka...

Paulina Adamik

Studentka Instytutu Europeistyki UJ,
przewodnicząca Koła Naukowego Europeistyki UJ

Kreatywne nauczanie na przykładzie współpracy studentów i licealistów

Współpraca studentów Instytutu Europeistyki UJ z uczniami krakowskich liceów, przynosi moim zdaniem, wymierne korzyści w zakresie kreatywnego nauczania. Licealiści z zaangażowaniem studentów partycypują w wielu projektach o charakterze dydaktycznym.

Biorąc pod uwagę aspekt instytucjonalny, tworzenie i rozwijanie swego rodzaju sieci współpracy na płaszczyźnie uniwersytet – szkoła średnia podnosi atrakcyjność oferty edukacyjnej, zarówno placówki oświatowej, jak i uczelni. Wspólna inicjatywa umożliwi wymianę wzajemnych doświadczeń pracowników akademickich i nauczycieli. Nie bez znaczenia jest także zmniejszenie pasywnego udziału w edukacji grup docelowych – licealistów i studentów – do których adresowany jest projekt. Jest to możliwe dzięki uzupełnieniu zajęć, wpisujących się w obowiązujący program nauczania, aktywnością pozaszkolną i pozauniwersytecką. Z współpracą szkolno-uczelnianą wiąże się bezpośrednio interakcja studentów z licealistami, która przybliży uczniom strukturę uniwersytetu, jak i kulturę akademicką. Jest także swoistym dowodem na to, że społeczność akademicka nie zamyka się w salach wykładowych czy miasteczkach studenckich. Integracja środowisk ma na celu, poza walorem promocyjnym jednostki uniwersyteckiej, dostarczenie studentom i licealistom merytorycznej wiedzy z zakresu tematyki projektu, a także podniesienie lub nabycie kompetencji miękkich. Szeroki wachlarz kompetencji otwierają umiejętności w zakresie autoprezentacji, organizacji czasu, komunikacji interpersonalnej, pracy zespołowej w tym negocjowania oraz bezkonfliktowego artykułowania swoich poglądów. Doskonalone są również umiejętności indywidualne przygotowujące do samodzielnego rozwiązywania problemów. Narzędziem czy środkiem służącym do realizacji założonych celów są efektywne metody dydak-

tyczne. Dodatkowym komponentem o charakterze wychowawczym jest wypracowanie w młodych ludziach naturalnej ciekawości świata oraz postawy otwartości.

Przykładem nowego projektu dydaktycznego angażującego uczniów krakowskich liceów oraz studentów Instytutu Europeistyki UJ, będących członkami Koła Naukowego Europeistyki, jest gra miejska *Kraków mniejszości etnicznych i narodowych*. W ramach projektu studenci i licealiści pracowali w grupach, przygotowując w oparciu o autorskie pomysły stacje tematyczne. Każda z grup zaprezentowała rezultaty zadań podczas próby generalnej, która odbyła się 11 kwietnia 2017 roku. Był to także czas na konstruktywną krytykę i obiektywną ocenę ze strony współuczestników oraz weryfikację nabytych umiejętności i właściwego zrozumienia tematu. Należy podkreślić, że na każdym etapie przygotowań, od wprowadzenia do zdobycia kompleksowej wiedzy, studenci i licealiści zwiększali swoją świadomość o złożonej tożsamości grup etnicznych i narodowych, kompetencjach międzykulturowych oraz tolerancji wobec „innego”. Poprzez współpracę z instytucjami partnerskimi uczestnicy mogli szerzej poznać lokalne środowisko, jak i wielokulturowość regionu. Współpracę studencko-uczniowską nazwałabym przykładem „nauczania eksperymentalnego” przynoszącego pozytywne rezultaty. Scenariusze zajęć zostały opracowane tak, by łączyły część teoretyczną wykładaną przez ekspertów, z zajęciami warsztatowymi, symulacjami i wizytami studyjnymi. Różnorodność form przekazu wychodzi naprzeciw oczekiwaniom studentów i licealistów, którzy będąc na różnych etapach edukacji doświadczają innych metod nauczania. Współpraca studentów i licealistów jest także formą uczenia się od siebie nawzajem, której właściwy kierunek wskazują pracownicy akademicy i nauczyciele szkół średnich pełniąc role mentorów, opiekunów naukowych i koordynatorów przedsięwzięcia.

Podsumowując, współpraca projektowa studentów z licealistami buduje uniwersytet otwarty. Pomysł zaangażowania studentów do realizacji wspólnego projektu, którego przykładem jest gra miejska *Kraków mniejszości etnicznych i narodowych*, uważam za niezwykle trafny oraz potrzebny. Wspólne przedsięwzięcia niosą za sobą obustronne korzyści. Studencko-uczniowskie projekty stanowią zachęcenie młodych ludzi do podejmowania dodatkowej aktywności, poszerzania horyzontów, wytyczania coraz to nowszych celów samorozwoju poprzez nieustanne zdobywanie wiedzy oraz twórcze działania.

Emilia Głowska

klasa humanistyczno-medialna, XIII Liceum Ogólnokształcące
im. Bohaterów Westerplatte w Krakowie

Różnorodność jest piękna

Z samego rana przywiał mnie deszcz. Wyglądało na to, że będzie padać przez cały dzień. W ostatni piątek przed długim weekendem nasza klasa miała wziąć udział w grze miejskiej *Kraków mniejszości etnicznych i narodowych* zorganizowanej przez Instytut Europeistyki UJ i Katedrę Porównawczych Studiów Cywilizacji UJ. Ciemne chmury za oknem niezbyt zachęcały do wyjścia z domu. Ani myślałam jednak zrezygnować.

Punktualnie dotarłam w umówione miejsce – pod krakowską Filharmonię, gdzie spotkałam znajomych z klasy oraz uczniów z innych krakowskich szkół. Podzieliliśmy szybko się na grupy i ruszyliśmy rozwiązywać zadania. Pierwsze z nich czekało na nas tuż przy filharmonii i ... jakżeby inaczej, związane było z muzyką. Po wysłuchaniu danego utworu należało przyporządkować go do narodowości – pomyślałam wówczas, jak to dobrze, że każda osoba z naszej grupy uczy się innego języka obcego – to znacznie ułatwiło nam rozwiązanie i po raz kolejny uświadomiło, jak ważna jest współpraca. Zdobywszy zasłużone dwa punkty ruszyliśmy w kierunku Rynku Głównego. Kolejne zadanie czekało na nas w Goethe-Institut. Tam wysłuchałyśmy informacji o mniejszościach niemieckiej i rosyjskiej, a następnie uzupełniłyśmy krzyżówkę. Bułka z masłem – trzy punkty. Następnym przystankiem były Sukiennice, gdzie musiałyśmy wykazać się wiedzą na temat tradycyjnych strojów. Dalsze stacje i związane z nimi zadania były równie interesujące i bardzo ciekawie przygotowane.

Szybko zapomnieliśmy o deszczowej pogodzie. Odwiedzałyśmy miejsca bardziej i mniej nam znane na krakowskim Kazimierzu, Żydowskie Muzeum Galicja oraz Plac Wolnica. Na każdym przystanku czekały przeróżne pomysłowe zadania, quizy i kolejna porcja wiedzy o naszym pięknym mieście. Autorzy gry wykazali się dużą kreatywnością, a uczestnicy mogli dowiedzieć się wielu bardzo ciekawych rzeczy.

Z większością wyzwań radziłyśmy sobie bez problemu. Gdy trafiło się coś nieco trudniejszego, nie raz z pomocą przyszli zwyczajni przechodnie. Zainteresowani tym, co robimy, po chwili oferowali pomoc w rozwiązaniu zagadki. Dzięki temu udało nam się ukończyć wszystkie zadania i dotrzeć w umówione miejsce na czas. Myślę, że bardzo dobrze zrobiłam wychodząc z domu tego ranka...

W tym roku szkolnym wraz z klasą uczestniczyłam też w cyklu projekcji filmów „Wielokulturowość w filmie” w ramach Akademii Filmowej NHEF, które dały nam możliwość spotkania się z problemami ludzi żyjących w różnych kulturach i w różnych krajach. Prelekcje i dyskusje dotyczące filmów pozwalały pogłębić nasze refleksje. Udział w grze miejskiej *Kraków mniejszości etnicznych i narodowych* był cennym dopełnieniem. Krakowianie nie zawsze mają świadomość (a czasem nie chcą przyjąć do wiadomości), że nasze miasto swoje piękno i siłę zawdzięcza wszechobecnej wielokulturowości.

Gry miejskie dają możliwość zdobywania wiedzy w twórczy i niecodzienny sposób. Warto wykorzystać możliwości miasta, jakim jest Kraków, i świetnie bawiąc się z przyjaciółmi, przy okazji nauczyć się czegoś nowego. Nie mogę się doczekać kolejnej okazji, by ruszyć w sieć wąskich uliczek i gdzieś wśród kamienic odkryć coś nowego.

Weronika Juszcak

uniwersytecka klasa kompetencji międzykulturowych

Na każdym kroku możemy mieć styczność z przedstawicielami mniejszości narodowych, nie mając czasami nawet o tym pojęcia. Dlaczego? Bo nie zwracamy na nich uwagi? Czy najzwyczajniej w świecie nie wpisują się oni w kanony naszych stereotypów?

Polacy mają to do siebie, że nie darzą obcych ludzi zbyt szczególną uprzejmością. Przecież powinniśmy się trzymać z dala od nieznanym. Przyjaźnić się tylko „ze swoimi”.

Przyznam się, że sama kiedyś nie miałam pojęcia, ile takich osób jest w naszym otoczeniu. Nie zwracałam też na nich zbytnej uwagi. Choć Polska jest jednym z krajów, który ma najmniejszy procentowy odsetek mniejszości narodowych w Europie, to i tak dla mnie ich wcale nie jest tak mało.

Dzięki zajęciom z europeistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, na które mam przyjemność uczęszczać, dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy o tych ludziach. Mogłam poznać ich kulturę, zwyczaje, języki oraz tradycje. Dzięki naszej grze terenowej inni też będą mogli się tego wszystkiego dowiedzieć. Wbrew pozorom przygotowania do takiej gry nie są łatwe. Trzeba wybrać miejsca poszczególnych stacji, zaplanować cały przebieg trasy, wymyślić zadania w taki sposób, by jak najbardziej zaangażować, zaciekawić i zainteresować uczestników.

Moja grupa miała przygotować stację o nazwie „Strój i folklor”. Było to dla nas nie lada wyzwanie. Musiałyśmy sprawdzić, jak wyglądają poszczególne stroje. Później należało wymyślić coś kreatywnego. Naszym pierwszym pomysłem było po prostu przebranie się w wybrane stroje i wymyślenie do tego zadania. Niestety, nie udało nam się tego zrealizować, bo nie zdołaliśmy ich wypożyczyć. Alternatywą dla tego pomysłu stały się laleczki zrobione przez jedną z koleżanek. Trzeba było w nie włożyć wiele pracy. Każda z grup, która do nas przyjdzie, będzie musiała znaleźć cztery osoby porostawiane po całym Rynku, które w swoich dłoniach będą trzymać właśnie te laleczki, ubrane w mini-stroje ludowe. Następnie będą musieli zrobić sobie z nimi zdjęcia, wrócić do dwóch osób stacjonujących przy Sukiennicach. Osoby te przekażą im kolejne zadania do wykonania. Będą musie-

li dopasować do zrobionych fotografii zdjęcia strojów męskich oraz ich opisy. Za prawidłowe wykonanie wszystkich zadań grupa dostanie charakterystyczne dla naszej stacji naklejki i będzie mogła ruszyć dalej. Oczywiście czas na każdej stacji jest ograniczony. Aby uczestnikom było łatwiej trafić do kolejnej stacji, zostały przygotowane wskazówki w formie zagadek, które im w tym pomogą. Inne stacje są równie ciekawe. Chociaż projekty zadań powinny być już dawno gotowe, to na ostatnim spotkaniu przed grą powstało mnóstwo nowych pomysłów. Niektórych trochę nierealnych, lecz bardzo ciekawych. Była to prawdziwa burza mózgów.

Próba gry, która ostatnio się odbyła, przebiegła jak najbardziej pomyślnie. Moim zdaniem, trasa jest bardzo dobrze przemyślana i praktycznie ciągłe chodzenie nie męczy. Po drodze można robić piękne zdjęcia Starego Miasta i dobrze się bawić.

Przygotowania do gry zaczęły się dużo wcześniej. W grudniu dostaliśmy pierwsze informacje. Na jednym ze spotkań dobraliśmy się w drużyny i wylosowaliśmy nasze stacje. Następnie mieliśmy kilka tygodni na wstępne rozeznanie, wypełnienie formularzy i podyskutowanie, co tak naprawdę chcielibyśmy zrobić. Pomocne dla nas było to, że na pierwszych zajęciach uczestniczyliśmy w podobnej grze. *Ślady literackiego Lwowa w Krakowie* zostały zorganizowane przez redakcję pisma „New Eastern Europe” wraz z Instytutem Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z początku nie miałam pojęcia, jak my sobie z wszystkimi zadaniami poradzimy, skoro mało kto z nas cokolwiek na ten temat wiedział. Na szczęścia zadania nie były trudne i dodatkowo mogliśmy korzystać z Internetu. Ćwiczenia były ciekawe i pozwalały w różny sposób się wykazać. Na przykład trzeba było narysować rysunek do podanego wiersza. W tej grze zamiast naklejek dostawaliśmy literki, które później musieliśmy ułożyć. Hasłem było „UNESCO”. Akurat taki napis widniał wtedy przy Sukiennicach.

Lecz nasze zajęcia nie skupiały się tylko i wyłącznie wokół gry. Mieliśmy wiele innych spotkań z fantastycznymi ludźmi. Uczyliśmy się, jak tworzyć projekty oraz różnych ciekawych technik fotografii (na przykład jak robić świetne zdjęcia smartfonem). Mogliśmy porozmawiać z rodowitą Romką, która opowiedziała nam wiele interesujących rzeczy na temat jej rodziny i narodowości. Dowiedzieliśmy się mnóstwa faktów o kulturze żydowskiej dzięki zajęciom w Muzeum Żydowskim „Galicja”. Mieliśmy też kilka spotkań w Przegorzalach, na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie zajęcia było ogólnie o mniejszościach narodowych. W „Galicji” również odbyła się inscenizacja. Powstało miasto zwane Mateuszogrodem, a my

jako przedstawiciele różnych mniejszości walczyliśmy o pomieszczenia, które były nam potrzebne do rozpoczęcia prawdziwej działalności. Po burzliwych dyskusjach i ugodach każdej grupie udało się zdobyć pomieszczenie. Przedstawialiśmy też swoje plany działania na przyszłe lata.

Uważam, że taka forma czerpania wiedzy jest skuteczna, a przy okazji również interesująca. Bardzo cieszę się, że mogę brać w tym wszystkim udział oraz że kiedyś ktoś postanowił zacząć coś takiego organizować i kontynuować.

Aleksandra Klag

klasa humanistyczno-medialna, XIII Liceum Ogólnokształcące
im. Bohaterów Westerplatte w Krakowie

W piątek rano, 28 kwietnia 2017 roku zamiast, jak od września spotkać się przy Sądowej 4, zebraliśmy się przy Filharmonii Krakowskiej, ponieważ nie przyszedliśmy na kolejną standardową lekcję, ale na lekcję w formie gry miejskiej, którą zorganizowała klasa Kompetencje Międzykulturowe z VIII LO oraz Instytutu Europeistyki UJ. Bohaterami gry były mniejszości etniczne i narodowe, mieszkające w Polsce, a szczególnie te związane z Krakowem. Wraz z nami dołączyli do tej niezwykłej lekcji uczniowie z III LO w Krakowie oraz Zespołu Szkół Elektrycznych nr 1. Jako uczestnicy dostaliśmy dwie i pół godziny na wykonanie zadań z wszystkich stacji – a było ich osiem.

Punkt startowy i równocześnie pierwsza stacja były zlokalizowane przed budynkiem Filharmonii Krakowskiej. Zadanie polegało na wysłuchaniu kilku melodii charakterystycznych dla danej mniejszości i przyporządkowanie ich do podanych na karcie. Wykonanie ćwiczenia utrudniła pogoda. Szum deszczu zakłócał dźwięki, ale i z tym można było sobie poradzić.

Za każde prawidłowo wykonane zadanie zdobywaliśmy naklejki, które należało nalepić na rozdane wcześniej karty pracy. Na zakończenie gry mieliśmy być rozliczani z ich ilości. Po wykonaniu zadania, każda z grup otrzymywała wskazówki w formie zagadki, które mówiły, gdzie znajduje się kolejny punkt. W Instytucie Goethego w Rynku Głównym dowiedzieliśmy się kilku ciekawych rzeczy na temat mniejszości rosyjskiej i niemieckiej, zamieszkującej nasz kraj. Zadania w Sukiennicach były związane ze znajomością strojów ludowych. Jedno z nich polegało na przyporządkowaniu zdjęć do właściwych opisów. Wbrew pozorom nie było to takie łatwe, ale za to ciekawe. Kolejna stacja mieściła się przy ulicy Grodzkiej 52 w Collegium Broscianum. Po wykonaniu tych zadań przyszedł czas na Kazimierz. Zgodnie ze wskazówkami dotarliśmy pod Starą Synagogę, która była już stacją nr 6. Na ulicy Szerokiej wykonywałyśmy zadania związane z ludnością żydowską. Później mieliśmy dotrzeć do Muzeum Galicja, gdzie wykonaliśmy dwa zadania: jedno fizyczne – należało skoczyć na skakance 50 razy bez skucia i jedno umysłowe –

trzeba było nauczyć się na pamięć rymowanki napisanej w śląskiej gwarze. Choć zadanie było ciekawe, to jednak nasza grupa poprzestała na pierwszej części, gdyż pomimo prób i dobrych chęci, nie byliśmy w stanie nauczyć się tekstu w całości. Ostatni punkt zlokalizowany był na placu Wolnica. Tam czekało na nas zaskakujące zadanie wzorowane na popularnych „Milionerach”. Należało odpowiedzieć na sześć pytań z możliwością skorzystania z dwóch kół ratunkowych.

Po otrzymaniu ostatnich naklejek wróciliśmy na ulicę Grodzką, gdzie w budynku UJ gra miała swój finał. Byliśmy czwartą grupą, która ukończyła zabawę. Po nas dołączyły jeszcze dwie. Na zakończenie ogłoszono zwycięzców, których, razem z organizatorami, nagrodzono wielkimi brawami. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Uważam, że gra była bardzo ciekawa i pouczająca. Można było dowiedzieć się wielu interesujących i nietypowych faktów, dobrze się przy tym bawiąc. Organizacja również była na wysokim poziomie (choć doszło do małego zamieszania na jednej ze stacji, ale to jedyny wyjątek). Zadania były ciekawe i w większości nie sprawiały większych kłopotów z wykonaniem. Osobiście najlepiej wspominał stację w budynku UJ, gdzie zadania dotyczące kultury Ormian były bardzo kreatywne. Najmniej podobała mi się natomiast stacja w Muzeum Galicja. Moim zdaniem pomysł z wyliczanką był bardzo ciekawy, ale lepiej sprawdziłoby się to, jeśli zamiast jednego dłuższego tekstu, można byłoby nauczyć się kilka krótszych. Wówczas można by było szybciej i łatwiej wykonać powierzone zadanie. Jednak plusem było to, że osobiście można było się przekonać, że gwara śląska, choć jest częścią naszego języka, nie jest łatwa i występuje sporo różnic.

Pomimo niesprzyjającej pogody i kilku trudności, oceniam tę lekcję – grę bardzo pozytywnie za całokształt: tematyka, wykonanie, świetne pomysły na zadania. Według szkolnej skali dałabym zasłużoną piątkę. Wyjście z klasą w teren, przeprowadzenie lekcji w autentycznych miejscach związanych z bogatą kulturą ma niezwykle duży potencjał. Zdaję sobie sprawę, że nie wszystkie miejscowości w Polsce mają taką bazę jak Kraków, ale również nie wszystkie szkoły w Krakowie tak wieloaspektowo dbają o rozwój uczniów jak nasza „Trzynastka”. Liczę na następne projekty i mam nadzieję, że będziemy mogli wziąć w nich udział.

Danuta Majewska

uniwersytecka klasa kompetencji międzykulturowych

Gra terenowa, jaką przygotowujemy pod nadzorem dr Kingi Gajdy, dotyczy mniejszości etnicznych w Polsce. Wiele ludzi nie zdaje sobie z tego sprawy, kto tak naprawdę zamieszkuje ich kraj. Dobrze wiemy, że obecnie w kulturze zauważana jest tak zwana globalizacja. Ogółem jest to mieszanie się kultur. Zacieranie odrębnych tradycji, ujednolicanie i upodabnianie swojej kultury do innych. Jest to proces niemożliwy do zatrzymania, ale wzbudzający wiele kontrowersji. Mieszanie się kultur spowodowane jest głównie tym, że ludzie emigrują do różnych krajów. Jednak nie tylko emigracja prowadzi do takiego procesu, również przeszłość i historia, którą poznajemy w jakimś stopniu.

W naszym kraju poza rodowitymi Polakami mieszkają również ludzie innych narodowości. Nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele z naszych przyjaciół, współpracowników czy sąsiadów może nie być taka jak my. Ale czy to coś złego? Nie, w żadnym wypadku. Jest to dość naturalne, lecz warto o tym wiedzieć. Taki właśnie cel ma gra terenowa, którą przygotowujemy. Chcemy uświadomić ludzi zwłaszcza młodych, żeby wiedzieli, że na drodze, którą pokonują bez przerwy, mogą spotkać wielu różnych ludzi. Warto więc zatem poznać nieco ich kulturę, tradycję i historię. Dlaczego znaleźli się w naszym kraju? Jak się tu czują? Co wnieśli do naszej kultury?

Na takie pytania będą odpowiadać uczestnicy gry. Jednak wróćmy do początków. Wszystko zaczęło się w październiku, kiedy to po raz pierwszy zobaczyliśmy panią Kingę Gajdę i zaprosiła nas na grę terenową zatytułowaną *Ślady literackiego Lwowa w Krakowie* organizowaną przez „New Eastern Europe”. Było to nasze pierwsze spotkanie. Kolejne odbywały się raz w miesiącu. Początkowe zajęcia zapoznawały nas z umiejętnościami tworzenia projektów, zbierania i przekazywania informacji. W grudniu dowiedzieliśmy się, że sami będziemy tworzyć grę terenową. Podzieliliśmy się na grupy i rozdzieliliśmy zadania. Przez kolejne miesiące zbieraliśmy informacje dotyczące wybranych grup etnicznych, słuchaliśmy wykładów i prezentowaliśmy własne wstępne pomysły. Każda z grup wymyślała zadania dotyczące swojej stacji. Chcieliśmy przekazać jak najwięcej informacji w każdym zadaniu, jednak teraz wiemy, że nie jest to możliwe, gdyż czas musi być ograniczony

a uczestnicy też rozwiązując nasze zadania nie zapamiętają i tak wszystkiego. Jednak każdy starał się, aby przekazać wiedzę w taki sposób, aby została ona na dłużej.

Grę zaczynają uczestnicy pod Filharmonią Krakowską. Tam dowiadują się wszystkich istotnych informacji i wyruszają z zegarkiem w rękę na miasto. Mieliśmy również propozycje zaproszenia gości na niektóre stacje. Goście mieli być przedstawicielami jednej z grup etnicznych, jednak udało się to tylko jednej grupie. Mimo tego uczestnicy będą mogli zapytać się o wszystko, co będą chcieli, a odpowiedź na pewno będzie poprawna i wiarygodna. Gra zaplanowana jest na trzy godziny ze względu na to, że uczestnicy będą musieli przechodzić od stacji do stacji. Nie są to jednak długie odcinki. Dodatkowo każda z grup starała się połączyć przekazywaną wiedzę z miejscem, w jakim ulokowali swoją stację.

Teraz, kiedy już właściwie wszystkie przygotowania dobiegły końca, nie możemy się już doczekać dnia, w którym zaprezentujemy naszą wiedzę nabytą na zajęciach europeistyki organizowanych przez Uniwersytet Jagielloński. Mamy nadzieję, że uczestnikom spodoba się to, co wymyśliliśmy, a zwycięska drużyna, jak i pozostałe zapamiętają ten dzień dobrze.

Michał Zbroja

uniwersytecka klasa kompetencji międzykulturowych

Przez ostatnich kilka miesięcy uczęszczałem na różnego typu zajęcia organizowane przez Instytut Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Polegało to na tym, że raz w miesiącu spotykaliśmy się w jakimś określonym miejscu blisko centrum i przez kilka godzin uczyliśmy się i dyskutowaliśmy na różne tematy związane z postrzeganiem mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, stereotypami etc. Końcowym wynikiem naszych zmagania jest gra terenowa, dotycząca mniejszości w Krakowie, ich kultury, historii, religii i wielu innych aspektów, organizowana przez naszą klasę. Ma się ona odbyć dnia 28 kwietnia 2017 w rynku i w dzielnicy Kazimierz.

Udział w tych zajęciach otworzył mi oczy na wiele różnych spraw związanych z mniejszościami etnicznymi i narodowymi. Na początku nawet nie wiedziałem, że jest ich aż tak wiele w Polsce. Sam mam przyjaciół z mniejszości niemieckiej i cygańskiej i (mniej więcej) znam ich kulturę, lecz o innych wiedziałem tylko z różnych historyjek opowiadanych przez moich kolegów. Jednak chciałem mieć swą własną opinię. Gdy usłyszałem o projekcie wzięcia udziału w tych zajęciach, od razu wyraziłem swoją aprobatę. Na początkowych kilku zajęciach zajmowaliśmy się ogólnie poznawaniem różnych kultur w Polsce. Na następnych spotykaliśmy się ze specjalistami mówiącym nam o genezie mniejszości, ale także kwestiach dotyczących stereotypów, braku tolerancji i odrzucenia mniejszości przez polską społeczność. Kilka ostatnich spotkań poświęciliśmy na naszą grę terenową. Włożyliśmy w nią sporo pracy. Mam nadzieję, że spodoba się uczestnikom, między którymi będzie też wiele osób pochodzących z tych mniejszości.

Nasze zajęcia nie odbywały się tylko w Instytucie. Byliśmy też w wielu innych ciekawych miejscach. W szczególności zapamiętałem wyjście do Żydowskiego Muzeum Galicja w Krakowie. Odbyła się tam w jednej z sal prezentacja dotycząca kultury, historii, genezy, strojów, religii oraz różnych ceremonii związanych z Żydami. Dzięki temu dowiedziałem się wielu ciekawych faktów dotyczących tych ludzi. Także zdziwiła mnie dobra znajomość o nich moich kolegów. Z pewnością z tych zajęć wyniosłem najcenniejszą lekcję, czyli: Jeśli chcesz coś poznać i się czegoś na-

uczyć, to tylko na własne oczy i czystym umysłem. Po tych zajęciach, podjęliśmy decyzję, jak będzie wyglądać nasza stacja. Postanowiliśmy zająć się wyłącznie genezą i kulturą żydowską.

Zostało mi zadane pytanie: Czy warto organizować takie rzeczy dla uczniów? Czy warto zabierać im „cenny” czas na naukę? Czy w ogóle coś wyniosą z tych zajęć? Moja odpowiedź brzmi tak: Jeżeli ktoś chce poznać inne kultury, pozbyć się stereotypów, nauczyć się kooperacji międzyludzkiej, to takie zajęcia na pewno mu pomogą. Jeśli go to nie obchodzi, to po prostu jest to jego osobista decyzja i zmarnowany czas. Oczywiście brzmi to standardowo i oklepanie, ale taka jest prawda. Ja sam będąc zainteresowany wiele wyniosłem z tych zajęć, lecz wiele osób po prostu nie uważała na nich (bądź bardzo mało).

Jednak ufam w to, że jednak coś z tego wynieśli. Poza tym, jak każdy uczeń, uważam, że warto iść na takie zajęcia, wyrwać się ze szkoły i nawet, jeśli nie miałyby to przynieść większych skutków, to wciąż można się tam dobrze bawić, gadać o głupotach i dużo żartować. Nie można tak wszystkiego brać na poważnie. Trzeba mieć dystans do siebie. Maria Czubaszek powiedziała kiedyś w wywiadzie, że zmieniła tekst jednej z przedwojennych piosenek z: „Jedno, co warto, to upić się warto” na: „Jedno, co warto, to uśmieć się warto”. I jest w tym wiele prawdy.

Ogółem polecam. Dla mnie był to ciekawy eksperyment, który, mam nadzieje, będzie też trwał w przyszłym roku. Wtedy też nauczę się czegoś ciekawego. A czego? Zobaczymy.